

CEKIN

Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

Scenariusz zajęć Rozwój Obszarów Wiejskich

MATERIAŁY DLA UCZNIÓW



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY





CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

1. Wieś, w której mieszkam



1. Wieś, w której mieszkam

Andrzej Hałasiewicz

Zapraszamy do wspólnej przygody – lepszego poznania zjawisk i procesów zachodzących na wsi. Autorzy tekstów, nauczyciele prowadzący lekcje, w których uczestniczycie, wszyscy razem wyruszamy w podróż, by lepiej poznać polską wieś. Każdy z nas w trakcie tego kursu ma szansę się czegoś nauczyć, coś lepiej zrozumieć. Jest co oglądać, co poznawać i o czym dyskutować, ponieważ wiele się dzieje. Niektóre zjawiska dostrzegamy, innych nie. Nie wszystko to, co widzimy, rozumiemy. Często nie potrafimy przewidzieć konsekwencji tego, co zdarza się teraz, na naszych oczach i jakie skutki przyniosą w przyszłości dzisiejsze decyzje i działania. Patrząc, myśląc i dyskutując na lekcjach o współczesnej wsi mamy szansę stać się mądrzejszymi. Te rozmowy i własne przemyślenia pozwalają wybrać najlepszą dla nas drogę życiową, dotyczącą wyboru zawodu, pracy czy miejsca zamieszkania. Jesteśmy odpowiedzialni za własne życie i powinniśmy przeżyć je możliwie jak najlepiej. Wymaga to od nas aktywności i twórczego podejścia do życia zawodowego i społecznego.

Warto się zastanowić, czy kilku- a nawet kilkunastohektarowe gospodarstwo rolne, które rodzice chcieliby przekazać następcy, może zapewnić poziom i warunki życia jaki osiągają osoby pracujące w innych zawodach? Jeśli nie, to co możemy zrobić, aby żyło się nam lepiej? Powinniśmy być innowacyjni i przedsiębiorczy. Co to oznacza w praktyce? Każdy z nas musi poszukiwać własnej odpowiedzi i wybierać drogę życiową i zawodową, którą chce podążać. Mamy nadzieję, że te zajęcia w pewnym stopniu ułatwią poszukiwania i wybory – coś wskażą, coś podpowiedzą. Aby tak się stało, potrzebna jest aktywna postawa ucznia i gotowość do pełnego uczestnictwa w zajęciach. To, czy będą one ciekawe, w dużym stopniu zależy od uczniów.

Niektóre z proponowanych w tym opracowaniu tematów, w trakcie nauki w szkole poznacie bardziej szczegółowo. Nam chodzi o pokazanie wiejskiego środowiska w szerszym kontekście. Taki układ tematów umożliwia pokazanie powiązań pomiędzy elementami życia gospodarczego i społecznego wsi. Uczniowie zainteresowani głębszym i szerszym poznaniem wybranych zagadnień mogą sięgać do literatury i zapoznać się ze stronami internetowymi (adresy zamieszczamy w tekście). Zachęcamy do korzystania ze strony internetowej projektu CEKIN www.ekin.eu.

Uczestniczycie w programie eksperymentalnym – to, czy zajęcia wejdą do regularnych programów nauczania, w jakim kształcie, uzależnione jest również od Waszych opinii. Zapraszamy do wyrażania komentarzy i uwag zarówno do poszczególnych bloków tematycznych, jak do przedmiotu w całości.

Wieś – kłopoty z definicją

Po co nam definicje, przecież wszyscy wiedzą, co to takiego wieś. Pozornie wydaje się to takie oczywiste, ale czy na pewno? Czy miejscowość Kozy w województwie śląskim, zamieszkała przez blisko 12 tys. osób, to wieś, czy miasto? A miejscowość Wyśmierzyce w województwie mazowieckim, zamieszkała przez mniej niż 900 osób, to miasto czy wieś?



Czy dana miejscowość jest wsią, czy miastem wynika w Polsce z decyzji administracyjnej. Prawa miejskie, a więc uznanie jakiejś miejscowości za miasto, to decyzja właściwego organu administracji publicznej. Obecnie uprawnienia do nadawania praw miejskich ma Rada Ministrów. Konsekwencją takiego rozwiązania jest uznanie za wieś wszystkiego, co nie jest miastem.

W niektórych krajach, na przykład w Stanach Zjednoczonych, o uznaniu miejscowości za miasto decyduje liczba mieszkańców. Po przekroczeniu 1000 mieszkańców wieś staje się miastem.

Coraz większą popularność zyskuje typologia opracowana przez OECD (Organizacja ds. Współpracy Gospodarczej i Rozwoju), oparta na gęstości zaludnienia na różnych poziomach administracyjnych (patrz ramka).

Klasyfikacja obszarów wg OECD

OECD podzieliła terytoria krajów członkowskich na obszary wiejskie, miejskie i pośrednie, opierając się na trzech kryteriach:

- 1. Gęstość zaludnienia na poziomie lokalnym** – w przypadku Polski są to gminy – za wiejskie uznaje się te o gęstości poniżej 150 mieszkańców na km². W przypadku Japonii i Korei Południowej – poniżej 500 osób na km².
- 2. Na poziomie subregionu (Poziom Terytorialny 3 – Teritorial Level 3)** – Polska jest podzielona na 45 takich subregionów, wyróżniono obszary wiejskie, mieszane i miejskie.

Subregion wiejski to taki, gdzie w gminach wiejskich mieszka więcej niż 50 proc. mieszkańców subregionu;

Subregion mieszany – w gminach wiejskich pomiędzy 15 a 50 proc. mieszkańców;

Subregion miejski – w gminach wiejskich zamieszkuje mniej niż 15 proc. mieszkańców.

Subregion wiejski klasyfikowany jest jako mieszany, jeżeli na jego terenie jest miasto liczące więcej niż 200 000 osób (500 000 w Japonii i Korei) i mieszkańcy tego centrum miejskiego stanowią co najmniej 25 proc. populacji subregionu.

Wyśmierzyce – miasto w województwie mazowieckim, w powiecie białobrzeskim, położone w Dolinie Białobrzeskiej, na prawym brzegu Pilicy; siedziba gminy miejsko-wiejskiej Wyśmierzyce. Wyśmierzyce są najmniejszym pod względem ludności miastem Polski. Według danych z 30 czerwca 2010 r., liczyły 942 mieszkańców.

<http://www.wysmierzyce.pl>

Kozy – wieś i gmina jednowioskowa, najliczniej zamieszкана wieś w Polsce. Według stanu na 30 czerwca 2010 r., liczyła 11 915 mieszkańców. Miejscowość położona u stóp gór Beskidu Małego, po obu stronach drogi krajowej nr 52 z Bielska do Krakowa. Administracyjnie wieś leży w południowo-wschodniej części województwa śląskiego, w powiecie bielskim. Potwierdzeniem rozwoju gospodarczego gminy jest zarejestrowanie 1 200 małych i średnich podmiotów gospodarczych (ok. 3 000 domów mieszkalnych). Wieś kiedyś rolnicza, przybrała obecnie atrakcyjny charakter miejscowości podmiejskiej o dość zwartej zabudowie.

<http://kozy.vot.pl>



Określenie charakteru miejscowości ukształtowało się w procesie rozwoju osadnictwa. Polskie ustawodawstwo wyróżnia następujące rodzaje: miasto, osiedle, wieś, osada, kolonia, przysiółek i ich części.

Wsią nazywamy jednostkę osadniczą o zwartej lub rozproszonej zabudowie i istniejących funkcjach rolniczych lub związanych z rolnictwem albo usługami turystycznymi. Wieś nie posiada praw miejskich lub statusu miasta¹.

Konkretne miejscowości lokują się gdzieś pomiędzy częścią przysiółka a wielkim miastem, znajdują się na kontinuum miast – wieś. W jakim miejscu na linii kontinuum znajduje się miejscowość, w której mieszkasz?

Rolnictwo

Jesteśmy dumni z naszego rolnictwa i rolników z wielu powodów. Nie sięgając zbyt daleko do historii, warto pamiętać, że w bloku państw socjalistycznych, powstałym w wyniku podziału wpływów w Europie po II wojnie światowej, Polska była jedynym krajem, gdzie zachowano prywatną własność ziemi chłopskiej. Wieś dosyć skutecznie oparła się kolektywizacji i zachowała specyficzny charakter. Jesteśmy dumni z tego, że tak dobrze – mimo obaw – poradziłyśmy sobie z konkurencją po wstąpieniu do Unii Europejskiej. Otwarcie rynków nie tylko nie zahamowało rozwoju polskiej gospodarki żywnościowej, lecz stało się dla niej silnym impulsem do rozwoju. W pierwszych pięciu latach naszego członkostwa w UE eksport produktów rolno-spożywczych zwiększył się z 4,0 do 11,3 mld EUR, a import z 3,6 do 9,8 mld, natomiast nadwyżka eksportu nad importem wzrosła 3,3-krotnie z 0,4 do 1,5 mld EUR. Szybko rozwijała się wymiana handlowa z innymi krajami UE. Dostawy żywności z Polski do krajów UE-25 w latach 2003-2005 zwiększyły się o 248 proc., a przywóz do naszego kraju wzrósł o 212 proc.

Według **Powszechnego Spisu Rolnego 2010 r.** liczba gospodarstw rolnych o powierzchni powyżej 1 ha użytków rolnych wynosi 1583 tys. Średnia wielkość gospodarstwa to 9,5 ha, w stosunku do roku 2002 przybyło gospodarstw największych i ubyło najmniejszych.

MRiRW, *Kierunki rozwoju obszarów wiejskich:*

Polska wykazuje przewagę konkurencyjną w tych sektorach produkcji, które wymagają dużych nakładów pracy i ziemi, a przy tym są trudne do zmechanizowania (zwłaszcza produkcja owoców i warzyw). Główne źródło przewagi konkurencyjnej polskich gospodarstw tkwi w niższych kosztach pracy, które jednak stale wzrastają, co z kolei wpływa negatywnie, wraz ze złą strukturą obszarową i relatywnie dużym odsetkiem zatrudnionych w rolnictwie, na ich zdolność konkurencyjną. Wśród ważnych elementów budowania pozycji konkurencyjnej polskiego sektora rolnego należy wymienić: wysoką jakość produktów rolnych uzyskiwanych metodami przyjaznymi dla środowiska naturalnego, niski poziom degradacji środowiska przyrodniczego oraz jego wysokie walory krajobrazowe, relatywnie wysoki stopień bioróżnorodności, a także promowanie działań integrujących producentów rolnych (głównie nacisk na tworzenie grup producenckich). Warto również podkreślić, że o konkurencyjności gospodarstw w dużym stopniu decyduje skala i kierunek produkcji oraz poziom jej specjalizacji. Polskie rolnictwo charakteryzuje ponadto znaczne zróżnicowanie regionalne wyników ekonomicznych gospodarstw, będące następstwem wynikającej z procesów historycznych zróżnicowanej koncentracji i intensywności produkcji oraz zróżnicowanych warunków przyrodniczych.

Zmiany na wsi

Wieś się zmienia. Zmienia się jej wygląd, zmieniają mieszkańcy. Choć zmiany zachodziły zawsze, to w ostatnich latach nastąpiło duże przyspieszenie tempa i ich intensywność. Od 1989 r. mamy do czynienia ze skutkami transformacji systemu gospodarczego i społecznego – od centralnie planowanego do wolnorynkowego

¹ Ustawa z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych. DzU z 2003 r. nr 166, poz. 1612.



i demokratycznego. Od 1 maja 2004 r. jesteśmy członkami Unii Europejskiej. Jeszcze wcześniej, przez długi czas, wkładaliśmy jako kraj wiele wysiłku, by dostosować naszą gospodarkę i normy prawne do wymogów członkostwa. Będąc członkiem Wspólnoty, jesteśmy pełnoprawnymi partnerami w kształtowaniu polityk unijnych, w tym tych dla wsi szczególnie istotnych: wspólnej polityki rolnej oraz polityki regionalnej. Korzystamy z dopłat do rolnictwa ze środków Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich, zmieniamy wsie i miasta, realizując projekty rozwojowe, finansowane z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz Europejskiego Funduszu Społecznego. W wielu miejscowościach odnowiono świetlice, place lub inne obiekty w ramach **odnowy wsi**. (Odrębny blok tematyczny poświęcony jest programom wspierania projektów realizowanych na wsi).



Prof. Jan Szczepański:

Wieś jest to miejsce produkcji żywności, gdzie warsztat pracy jest zintegrowany z gospodarstwem domowym, a rezultaty działalności w większym stopniu uzależnione są od sił przyrody.

Czy ta definicja jest obecnie aktualna?

Jako źródło pracy, rolnictwo ma coraz mniejsze znaczenie. Tylko niewielka część mieszkańców wsi utrzymuje się z rolnictwa. W badaniach opinii, przeprowadzonych przez **CBOS**, jeszcze w 1999 r. 19 proc. mieszkańców wsi wskazywało, że rolnictwo jest ich głównym źródłem utrzymania, a osiem lat później, w 2007 r., już tylko 13 proc. Patrząc z innej perspektywy – ogółu zatrudnionych na wsi i w mieście – 14 proc. siły roboczej zaangażowane jest w rolnictwie. Rolnictwo wytwarza poniżej 4 proc. **produktu krajowego brutto**. Wraz z rozwojem technologii, korzystaniem z maszyn i urządzeń, z koncentracją produkcji coraz mniej osób znajduje zatrudnienie w rolnictwie. Zmiana organizacji produkcji doprowadziła do tego, że w niektórych krajach w rolnictwie pracuje mniej niż 1,5 proc. ogółu zatrudnionych.

Jednak rolnictwo produkuje żywność, która jest niezbędna do życia. Z tego powodu możemy stwierdzić, że rolnictwo jest wciąż ważne dla życia gospodarczego wsi, choć jego rola społeczna i gospodarcza maleje. Podkreślmy to jeszcze raz, że w dającej się przewidzieć perspektywie, oczywiście rolnictwo nie zniknie jako dział gospodarki. W Polsce nakłady pracy w rolnictwie stanowią 20 proc. całości nakładów pracy w Unii Europejskiej i są najwyższymi wśród wszystkich państw członkowskich, natomiast zasoby ziemi w rolnictwie polskim stanowią prawie 9 proc. ogółu użytków rolnych.

Polskie rolnictwo odniosło olbrzymi sukces i jesteśmy z niego dumni. Produkujemy żywność wysokiej jakości, dlatego konsumenci chętnie kupują produkty rodzime. Szybko rośnie eksport, zarówno do Unii Europejskiej, jak i wielu krajów poza Unią.

W Polsce niepokojącym zjawiskiem jest to, że duża część mieszkańców wsi utrzymuje się z emerytury bądź renty – w 1999 r. było to 32 proc., ale na szczęście w 2007 r. ten wskaźnik obniżył się do 27 proc.



Joseph E. Stiglitz, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii:

Nie można się czegoś nauczyć o danym kraju i go polubić, jeśli się nie pojedzie na wieś.

„Globalizacja”, 2004, s. 37.

Czy zgadzasz się z tym stwierdzeniem?

Wolne jest tempo przemian strukturalnych – w rolnictwie polskim odsetek gospodarstw rolnych większych obszarowo jest niezwykle niski. Gospodarstwa rolne o obszarze większym niż 20 ha stanowią tylko 5,3 proc., a 7 proc. stanowią gospodarstwa o obszarze powyżej 1 ha UR (użytków rolnych) i skupione jest w nich tylko 43,2 proc. całości UR. Średnio w UE-27 w gospodarstwach powyżej 20 ha UR jest skoncentrowane 76,8 proc.

całości UR, a w krajach UE-15 prawie 85 proc. UR. Bardzo odmiennie przedstawia się struktura gospodarstw rolnych w różnych regionach kraju.

Mieszkańcy wsi muszą podejmować niezbędne kroki, by stawić czoła zmieniającej się sytuacji i przejąć odpowiedzialność za własną przyszłość.

Mieszkańcy wsi

W całej swojej dotychczasowej historii na kuli ziemskiej na wsi mieszkała większość ludności. Teraz to się zmieniło, w pierwszej dekadzie XXI wieku świat stał się bardziej miejski niż wiejski, ponieważ liczba mieszkańców miast przewyższyła liczbę mieszkańców wsi. Nieustannie mamy do czynienia z trendem przenoszenia się mieszkańców wsi do miast. Między innymi jest to związane z tym, że znacznie mniej osób może utrzymać się z pracy w rolnictwie. Konieczność poszukiwania pracy zmusza wielu mieszkańców wsi do emigracji. Niektórzy wyjeżdżają do dużych miast, inni poszukują pracy poza granicami kraju. Tak jest w większości regionów świata, tak też jest w Polsce, chociaż u nas sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana.



**Jakiej wielkości gospodarstwa są w okolicy, w której mieszkasz?
Jakie są źródła utrzymania mieszkańców?**

Pytanie: Jakie są ujemne a jakie dodatnie strony emigracji?

Migracje ludności to przemieszczenia ludności związane ze zmianą miejsca zamieszkania (pobytu stałego lub czasowego), połączone z przekroczeniem granicy jednostki administracyjnej podziału terytorialnego kraju (migracje wewnętrzne) lub granicy państwa (migracje zagraniczne). GUS



W skali kraju mieszkańców wsi nie ubywa, wprost przeciwnie, jest ich coraz więcej. Po 10-letnim okresie zmniejszania się liczby ludności Polski w ogóle, w latach 2006-2008 zaczął się ponowny przyrost, w tym liczba mieszkańców miast nadal malała, a wsi rosła. Zwiększyła się liczba ludności wiejskiej z 14 756 tys. do 14 848 tys., a jej udział w ogólnej liczbie ludności wzrósł z 38,6 do 38,9 proc. W 2009 r. liczba ludności wyniosła 38 173 tys., w tym na wsi 14 889 tys. (39,0 proc. ogółu).

Wiele gmin w Polsce od wielu lat się wyludnia, pustoszeją wsie i zmniejsza się liczba mieszkańców małych miast. Ogólny wzrost liczby ludności na wsi wynika z przenoszenia się mieszkańców miast, którzy budują swoje domy w odległości umożliwiającej dojazdy do pracy w mieście.

Czy i dokąd wyjeżdżają mieszkańcy miejscowości, które znasz?

Nie do końca zbadane jest zjawisko migracji zagranicznych, a jest to istotny czynnik zmniejszający liczbę ludności wiejskiej. Liczba osób przebywających za granicą czasowo powyżej 2 miesięcy zwiększała się z 1000 tys. w końcu 2004 r. do 1950 tys. i 2270 tys. w końcu lat 2006 i 2007, po czym zmniejszyła się do 2210 tys. w końcu 2008 r. (wg GUS). Często są to pobyty długoterminowe – 70 proc. przebywa za granicą powyżej 1 roku. Większość osób przebywała w 2008 r. w czterech krajach: Wielkiej Brytanii, Niemczech, Irlandii i Holandii (650, 490, 180 i 108 tys.) – mieszkańcy wsi stanowili w przybliżeniu około 1/3 tej liczby.

Aby być dobrym rolnikiem, sprostać wyzwaniom współczesności, dobrze zorganizować produkcję własnego gospodarstwa, nawiązywać współpracę z innymi rolnikami (między innymi grupy producentów), swobodnie poruszać się na rynkach produktów rolnych i środków produkcji, wykorzystywać możliwości stwarzane przez instrumenty różnego rodzaju polityki, w tym wspólnej polityki rolnej, trzeba być dobrze wykształconym. By znaleźć dobrą pracę, zarówno w kraju, jak i za granicą, potrzebne są kwalifikacje i dobre wykształcenie. Nauka w dobrych szkołach, na prestiżowych uczelniach jest bardzo ważna, bo ważne jest kształcenie ustawiczne, czyli przez całe



życie. Tego wymaga owo szybkie tempo zmian, o którym wspominaliśmy. Poziom wykształcenia mieszkańców wsi systematycznie wzrasta, ciągle jest jednak niższy niż mieszkańców miast. Ważne jest nie tylko samo formalne wykształcenie, ale jego jakość i dostosowanie do wymagań rynku pracy. Innym istotnym elementem jest nabycie umiejętności i nawyku uczenia się umożliwiających systematyczne podnoszenie własnych kwalifikacji i poszerzanie wiedzy. Warto i trzeba korzystać z różnych możliwości, w tym kształcenia na odległość i sięgania do ofert, takich jak np. wykłady i dyskusje zamieszczane na stronie www.wszechnica.org.pl. Odległość, wynikająca z zamieszkiwania w miejscowości oddalonej od centrów edukacyjnych nie powinna być usprawiedliwieniem dla braku wykształcenia. Internet stwarza olbrzymie możliwości i pozwala pokonywać przeszkody. (Możliwościom pojawiającym się wraz z dostępem do Internetu poświęcamy odrębny blok tematyczny).

W latach 2006-2008 na wsi odsetek osób w wieku 13 lat i więcej, posiadających wykształcenie wyższe, zwiększył się z 6,4 do 7,5 proc. (w miastach z 20,7 do 23,2 proc.), z wykształceniem średnim – z 24,6 do 25,3 proc. (w miastach z 38,2 do 38,3 proc.), z wykształceniem podstawowym zmniejszył się z 35,4 do 33,6 proc. (w miastach z 20,1 do 18,3 proc.).

Jednym z najcenniejszych zasobów, decydującym o bogactwie społeczeństw i ich konkurencyjności, są zasoby ludzkie – zawodowo i społecznie aktywni mieszkańcy. Zamożne są społeczeństwa potrafiące wykorzystywać to bogactwo. Syntetycznym wskaźnikiem poziomu aktywizacji zawodowej jest wskaźnik zatrudnienia, czyli procentowy udział pracujących w ogólnej liczbie ludności w wieku 15 lat i więcej. W Polsce wskaźnik zatrudnienia pozostaje wciąż na bardzo niskim poziomie i jest jednym z najniższych w Unii Europejskiej.

Z drugiej strony, polska gospodarka – mimo bezrobocia – odczuwa niedobór rąk do pracy, szczególnie wykwalifikowanej siły roboczej. Trzeba więc znaleźć sposób uruchomienia istniejących na wsi rezerw siły roboczej i włączenia mieszkańców wsi w główny nurt życia gospodarczego i społecznego.

Na polskiej wsi mieszka i pracuje w niewielkich gospodarstwach rolnych wiele osób, których czas pracy i potencjał jest wykorzystywany tylko częściowo.

Przyszłość polskiej wsi związana jest z koniecznością znalezienia różnych ścieżek rozwojowych dla różnych grup mieszkańców. Jak już zwracaliśmy uwagę, z pewnością dla coraz mniejszej części mieszkańców rolnictwo będzie stanowiło ważne źródło dochodu. Rolnicy, chcąc utrzymać się wyłącznie lub w dominującej większości z produkcji rolnej, muszą dokonać niezbędnych modernizacji i inwestycji. Wielu z nich będzie musiało szukać dodatkowych źródeł dochodu w sferze alternatywnej produkcji pozarolniczej lub usługach. Znacząca grupa mieszkańców wsi, w tym wielu członków rodzin rolniczych, będzie musiała znaleźć nowe źródło dochodu. Jedną z najważniejszych barier jest z pewnością brak gotowości do poszukiwania pracy poza miejscem zamieszkania oraz często niewystarczające wykształcenie i kwalifikacje. Trzeba być przygotowanym do jednego i drugiego.

Narastającym wyzwaniem jest starzenie się społeczności wiejskich. Młodzi emigrują, starsi zostają. Ten powszechnie występujący trend obserwowany jest również u nas i tendencja ta będzie się nasilała, mimo że mieszkańcy naszych wsi są stosunkowo młodzi w porównaniu z mieszkańcami wsi wielu krajów europejskich.

Poszukiwanie innowacyjnych pomysłów

Jeśli nie rolnictwo, nie wyjazd do dużego miasta lub do któregoś z krajów Unii Europejskiej, to co? Gdzie można znaleźć pracę lub jak stworzyć własne miejsce pracy? Na te pytania nie ma łatwych jednoznacznych odpowiedzi. Nie oferujemy tutaj łatwych i prostych recept. Będziemy się przyglądać inicjatywom i przedsięwzięciom, które się udały. Będziemy szukać dobrych przykładów w okolicy, w której mieszkacie, jak i ciekawych projektów w innych częściach kraju.

Chcąc być pełnoetatowym rolnikiem, trzeba się zastanowić czy gospodarstwo jest wystarczająco duże, posiada potencjał aby zapewnić rodzinie oczekiwany poziom życia. Jeśli nie, to należy szukać sposobu na zwiększenie jego potencjału, można też uruchomić uzupełniającą działalność gospodarczą. Wyjściem z sytuacji może być łączenie prowadzenia gospodarstwa z pracą zarobkową, stałą lub sezonową. Gospodarstwo kilku- lub kilkunastohektarowe nie zapewni rodzinie poziomu życia porównywalnego z gospodarstwami domowymi, gdzie dwie osoby pracują na pełnych etatach w innych działach gospodarki.

Kluczem do decyzji o poszukiwaniu nowych, innowacyjnych rozwiązań i własnej drogi rozwoju zawodowego jest określenie, jaki charakter mogą mieć inne niż typowa produkcja rolnicza aktywności. Zgodnie z założeniami europejskiego modelu wsi i rolnictwa, pozarolniczy rozwój oznacza rozwój wsi jako dobrego miejsca do życia (funkcji mieszkaniowej), miejsca wypoczynku i turystyki, ochrony naturalnego środowiska, krajobrazu, kultywowania tradycji i tożsamości kulturowej oraz świadczenia innych usług. Poważnym wyzwaniem dla polskiej wsi jest znalezienie sposobów takiej mobilizacji mieszkańców, aby w przyszłości znaleźli oni dla siebie odpowiednie miejsce. By było to możliwe, potrzebne są miejsca pracy na wsi i okolicznych miastach. Te miejsca pracy mogą zapewnić żywotność społeczną i gospodarczą wsi. Bez nich wsi grozi wyludnienie.

Na kolejnych zajęciach będzie mowa o rodzajach aktywności dających szansę na przyzwoite zarabianie, bez konieczności emigracji ze wsi. Odnawialne źródła energii, przeróżne formy i rodzaje przedsiębiorczości, turystyka, nowe możliwości stwarzane przez współczesne technologie – to podpowiedzi, sugestie, być może inspiracje do poszukiwania tej własnej drogi. Pomysły mogą być dosyć proste, ale również niezwykle oryginalne. Często dobre efekty daje współdziałanie z innymi – przykładem mogą być wsie tematyczne.

Wacław Idziak:

Wieś tematyczna jest wsią, która ma własny, jedyny w swoim rodzaju, pomysł na rozwój. Wokół niego tworzone są sposoby na zarabianie. Pomysł ten jest jednak trochę innej natury niż do tej pory stosowane. Nie chodzi tu o nowy rodzaj upraw polowych, ogrodnictwo czy hodowlę, nie chodzi też o patent na produkcję. To dalej jest oczywiście ważne, jednak we wsi tematycznej pomysły są nieco dziwniejsze.







CEKIN

Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

2

2. Organizacje i instytucje w życiu wsi



2. Organizacje i instytucje w życiu wsi

Ryszard Kamiński

Instytucja to zespół powiązanych norm prawnych i zasad (otoczenie instytucjonalne), jak również wyodrębniona struktura organizacyjna (organizacje) i mechanizmy jej funkcjonowania. Całość instytucji w danym kraju stanowi jego system instytucjonalny, który pozwala na przedstawienie oczekiwań i dążeń wszystkich grup biorących udział w procesie rozwoju obszarów wiejskich. System taki składa się z trzech elementów:

- 1) Zasad i norm o charakterze formalnym i nieformalnym.
- 2) Struktur organizacyjnych.
- 3) Mechanizmów określających procesy podejmowania decyzji i kształtowanie zachowań podmiotów biorących udział w procesie rozwoju obszarów wiejskich.

Żaden z tych elementów nie powinien mieć nadrzędnej roli w stosunku do pozostałych.

Instytucje otoczenia rolnictwa ze względu na realizowane zadania można podzielić na kilka grup:

- 1) Wspierające rolników w absorpcji funduszy unijnych.
- 2) Finansowe (ułatwiający dostęp do kapitału i jego akumulację oraz ubezpieczające rolników).
- 3) Zwiększające płynność i adaptowalność czynników produkcji w rolnictwie.
- 4) Ułatwiający postęp i wdrażanie nowych technologii.
- 5) Ułatwiający sprzedaż produktów i usług.

Po przystąpieniu do UE rolnicy zostali niejako systemowo zmuszeni do kontaktów z instytucjami finansowymi i doradczymi oraz podmiotami będącymi elementem systemu instytucjonalnego Wspólnej Polityki Rolnej, tj. w szczególności z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Agencją Rynku Rolnego. Obecnie najwięcej polskich rolników korzysta ze wsparcia instytucji pomagających w finansowaniu działań rozwojowych tak z funduszy unijnych, jak i z kredytów. Poza wymienionymi już agencjami rządowymi (ARiMR i ARR) większość rolników kontaktuje się z bankami oraz ośrodkami doradztwa rolniczego. Rolnicy kontaktują się również w swojej działalności z samorządami lokalnymi (gminnym i powiatowym wraz z jednostkami im podległymi). W zależności od charakteru prowadzonej działalności rolniczej kluczową rolę dla gospodarstw rolnych odgrywają instytucje i firmy wspierające sprzedaż produktów. Producenci mleka



FOTOGRAFIA Z ARCHIWUM KPODR MINIKOWO



FOTOGRAFIA Z ARCHIWUM KPODR MINIKOWO

w zdecydowanej większości sprzedają mleko do spółdzielni mleczarskiej, której są zwykle członkami i współwłaścicielami. Niestety w innych działach produkcji zwierzęcej producenci mięsa skazani są na kontakty z pośrednikami lub firmami komercyjnymi (zakładami mięsnymi), na które nie mają wpływu. Ci rolnicy, którzy przede wszystkim zajmują się produkcją roślinną, zwykle produkują zboże lub rzepak, kontaktując się głównie z firmami zajmującymi się skupem oraz dostawcami różnorodnych środków do produkcji – maszyn i urządzeń, nasion, nawozów i środków ochrony roślin itp. Niewielu

polskich rolników ma kontakt z rynkiem za pośrednictwem giełd rolnych lub rynków hurtowych (co dotyczy głównie producentów owoców i warzyw).

O ile wielu rolników interesuje się firmami zajmującymi się skupem płodów rolnych, zaopatrzeniem w środki do produkcji czy usługami, to wielu nie zna całej gamy instytucji i organizacji bezpośrednio lub pośrednio wpływających na funkcjonowanie gospodarstwa rolnego. Warto przeanalizować listę załączoną poniżej i zastanowić się, w jaki sposób rolnik-właściciel gospodarstwa kontaktuje się z daną instytucją i jakimi sprawami każda z tych instytucji się zajmuje.

Wybrane instytucje i organizacje funkcjonujące w ramach otoczenia instytucjonalnego rolnictwa (dane kontaktowe oraz informacje o ich działalności znaleźć można na stronie internetowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pod adresem: <http://www.minrol.gov.pl/pol/Informacje-branzowe/Katalog-instytucji>)

- Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
- Agencja Rynku Rolnego
- Agencja Nieruchomości Rolnych
- Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
- Ośrodki doradztwa rolniczego
- Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych
- Wojewódzki Lekarz Weterynarii i Powiatowi Lekarze Weterynarii
- Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa
- Inspekcja Ochrony Środowiska
- Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
- Okręgowy Inspektorat Pracy
- Okręgowa Stacja Chemiczno-Rolnicza

Instytuty naukowe, w tym:

- Instytut Zootechniki, Państwowy Instytut Badawczy, z zakładami doświadczalnymi
- Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin
- Instytut Melioracji i Użytków Zielonych
- Stacje Doświadczalne Oceny Odmian

Organizacje Samorządu Rolniczego:

- Izby Rolnicze
- Związki Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych
- Inne organizacje rolnicze

Rolnicze związki branżowe:

- Krajowa Federacja Producentów Zbóż
- Krajowe Zrzeszenie Producentów Rzepaku
- Krajowy Związek Plantatorów Buraka Cukrowego
- Krajowy Związek Plantatorów Chmielu
- Krajowy Związek Plantatorów Roślin Okopowych
- Krajowy Związek Plantatorów Tytoniu
- Krajowy Związek Producentów Nasion Ogrodniczych i Materiału Szkółkarskiego
- Krajowy Związek Producentów Spirytusu i Technologów Gorzelnictwa
- Krajowy Związek Zrzeszeń Plantatorów Owoców i Warzyw
- Krajowy Związek Zrzeszeń Plantatorów Owoców i Warzyw dla Przemysłu
- Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka
- Polska Federacja Producentów Żywności
- Polski Komitet Zielarski
- Polski Związek Hodowców Drobego Inwentarza
- Polski Związek Hodowców i Producentów Bydła Mięsnego
- Polski Związek Hodowców i Producentów Gęsi
- Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej POLSUS
- Polski Związek Hodowców i Producentów Zwierząt Futerkowych
- Polski Związek Hodowców Koni
- Polski Związek Hodowców Strusi
- Polski Związek Ogrodniczy
- Polski Związek Owczarski
- Polski Związek Plantatorów Chmielu
- Polski Związek Plantatorów Wikliny
- Polski Związek Producentów Chrzanu
- Polski Związek Producentów Kukurydzy
- Polski Związek Producentów Roślin Zbożowych
- Polski Związek Producentów Ziemniaków i Nasion Rolniczych
- Polski Związek Pszczelarski
- Polski Związek Zrzeszeń Hodowców i Producentów Drobiu
- Polski Związek Zrzeszeń Producentów Chmielu
- Polski Związek Zrzeszeń Producentów Ryb
- Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin
- Polskie Zrzeszenie Plantatorów Roślin Włóknistych
- Polskie Zrzeszenie Producentów Bydła Mięsnego
- Regionalny Związek Hodowców i Producentów Owiec i Kóz
- Unia Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego
- Zrzeszenie Producentów Nasion Ogrodniczych, Materiału Szkółkarskiego i Grzybni SOGNAS
- Zrzeszenie Producentów Ryb
- Związek Hodowców Zwierząt Futerkowych
- Związek Sadowników Polskich
- Związek Sadowników Rzeczypospolitej Polskiej
- Związek Szkółkarzy Polskich



Współpraca gospodarcza rolników w Polsce – o przeszłości, stanie obecnym i perspektywach na przyszłość

Doświadczenia polskie w zakresie różnych form współpracy gospodarczej, w tym głównie spółdzielczości, sięgają przynajmniej tak daleko jak doświadczenia europejskie. Już w połowie XIX wieku powstawały (głównie na terenie zaboru pruskiego) pierwsze kółka rolnicze zajmujące się wspólnym użytkowaniem maszyn i obroną interesów rolników; w podobnym celu tworzone były instytucje pożyczkowe (tzw. kasy) lub instytucje zajmujące się wzajemnymi ubezpieczeniami oraz spółdzielnie handlowe „Rolniki”¹. W XX wieku spółdzielczość była w Polsce niezwykle popularną formą aktywności gospodarczej. Dane statystyczne z 1937 roku² mówią o 12 860 spółdzielniach zrzeszających 3016 tysięcy członków, przy czym najwięcej (5517) było spółdzielni kredytowych, 3383 rolniczo-handlowe i spożywców oraz 1408 mleczarskich. Odradzające się po II wojnie światowej tradycyjnie istniejące spółdzielnie włączono w system gospodarki centralnie sterowanej. Zabieg ten zupełnie zmienił optykę organizacji spółdzielczej. Spółdzielnie uzyskały dominujący udział w skupie płodów rolnych oraz zaopatrzeniu w środki do produkcji. W niektórych dziedzinach, takich jak mleczarstwo, uzyskały one praktyczną wyłączność. Niestety z punktu widzenia sposobu funkcjonowania straciły swój korporacyjny charakter i postrzegane były znacznie częściej jako własność państwowa niż prywatna – wspólna. Wiele spółdzielni funkcjonujących przez całe lata w systemie centralnie sterowanym, z nadmiernym zatrudnieniem i niezbyt dobrym zarządzaniem, przegrywało konkurencję z nowymi firmami prywatnymi. Zmiany prawne, w tym brak przymusu korzystania ze spółdzielni, często kontestacja w stosunku istniejących zarządów, powodowały, że członkowie rolnicy gremialnie wycofywali swoje udziały i rezygnowali z praw do majątku. Na podstawie informacji Fundacji Spółdzielczości Wiejskiej pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku istniało ponad 8 tysięcy spółdzielni, które zrzeszały 8 milionów członków. Najwięcej spółdzielni członkowskich z przeważającym udziałem producentów rolników zachowało się w sektorze mleczarskim.

W połowie lat dziewięćdziesiątych, wraz ze zmianami w strukturze handlu, bardzo szybko zaczęły następować procesy integracji w sektorze przetwórstwa. Wielcy odbiory wymagali dużych partii jednorodnego towaru, których nie mogli zapewnić drobni i rozproszeni producenci. W latach 1995-2000 pojawiło się w Polsce wiele inicjatyw tworzenia nowych, kontrolowanych przez rolników podmiotów gospodarczych – grup producenckich i marketingowych. W kilka lat od rezygnacji z prawa do zarządzania i własności majątku „starych” spółdzielni rolnicy z pomocą rozlicznych programów, doradztwa rolniczego oraz izb rolniczych zaczęli powoływać nowe organizacje. Bez majątku, wiedzy o rynku i zarządzaniu, wykorzystując możliwość obniżenia kosztów produkcji oraz celem poprawy warunków sprzedaży, grupy marketingowe zajmują się wspólnym zaopatrzeniem, rzadziej ujednoczeniem technologii produkcji, wstępnym uszlachetnieniem oraz gromadzeniem większych partii towarów i negocjacjami handlowymi. W roku 2001 P. Chałupka³, doliczył się 753 grup producentów rolnych zrzeszających 22 112 członków. Jak wynika z jego badań, najwięcej grup powołałi producenci trzody chlewnej, w dalszej kolejności znalazły się grupy producentów owoców i warzyw oraz zboża. Badanie Chałupki, który korzystał z informacji ośrodków doradztwa rolniczego, pokazało gotowość rolników do tworzenia grup, jednak wielu członków przede wszystkim uwierzyło w możliwość pozyskania dotacji i innego wsparcia finansowego ze środków publicznych. Kiedy okazało się, że pozyskanie dotacji wiąże się z koniecznością podjęcia rzeczowej



FOTOGRAFIA Z ARCHIWUM KPODR MINIKOWO

1 Tradycje pierwszych polskich wspólnych inicjatyw gospodarczych od lat zbiera i opisuje Stefan Bratkowski, m.in. S. Bratkowski, *Skąd przychodzimy? Opowieści z drugiego kwadratu*. Warszawa 1975; S. Bratkowski, *Którędy do dobrobytu wsi*. Warszawa 1993.

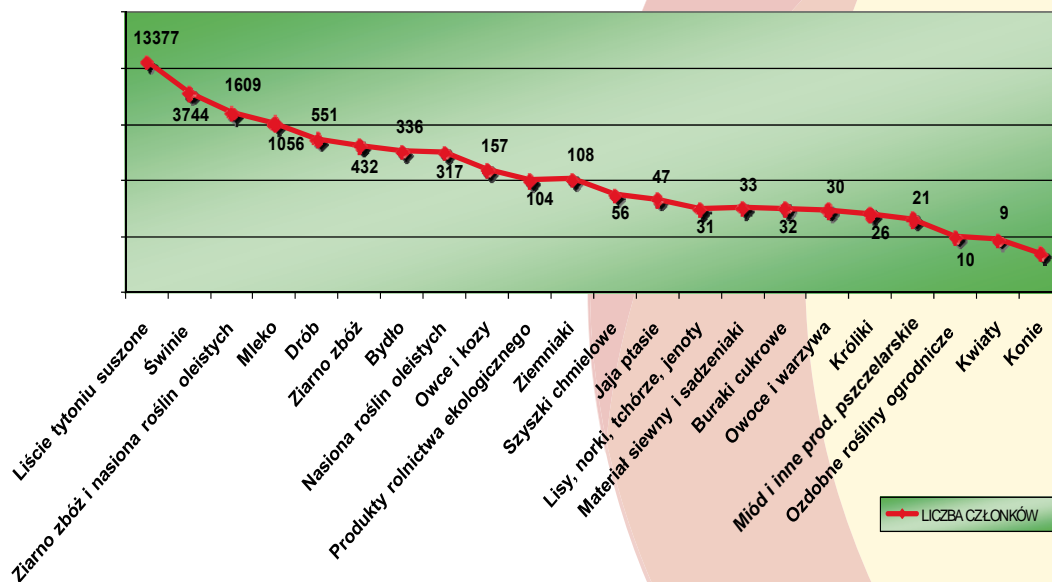
2 *Marketing grupowy. Wskazówki dla organizujących się grup producentów rolnych*. Red. W. Boguta. Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej, Warszawa 1997, s. 24.

3 P. Chałupka, *Działalność grup producentów rolnych w świetle aktualnych rozwiązań prawnych*. Wyd. Dolnośląski WODR z siedzibą w Świdnicy, 2001.

współpracy i np. sprzedaży produktów za pośrednictwem grupy, a nie tylko wspólnych zakupów, okazało się, że większość grup, i ich członków nie była jeszcze przygotowana ani organizacyjnie, ani mentalnie do rzeczywistej współpracy, toteż liczba grup spełniających minimalne wymogi ustawowe gwałtownie spadała.

Po wejściu do Unii Europejskiej polscy rolnicy nadal pozostają indywidualistami. Na 9 milionów członków spółdzielni i grup producenckich w UE, w Polsce do tego typu organizacji na początku 2010 roku należy zaledwie 22 tysiące rolników⁴, czyli mniej niż 1,5% producentów.

Liczba członków grup producentów rolnych (dane Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi z marca 2010 r.)



Jak widać na załączonym schemacie, w dziesięć lat od badań Chałupki liczba rolników członków grup producenckich praktycznie nie zmieniła się. Co więcej, wśród zrzeszonych rolników dominują producenci liści tytoniu (ponad 13 tysięcy członków grup), co oznacza, że przynależność do tego typu organizacji bywa również „systemowo wymuszona”. Generalnie z deklaracji członków grup, obsługujących ich doradców rolniczych, jak i pracowników urzędów marszałkowskich oraz Ministerstwa Rolnictwa wynika, że najważniejszą motywacją utworzenia ponad 550 grup było pozyskanie zewnętrznych dotacji. Obecnie najczęściej zakładane są spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, do których należy zaledwie kilku członków, nierzadko powiązanych ze sobą więzami sąsiedzkimi lub rodzinnymi. Należy też dodać, że grupy producenckie powstają raczej na terenach o silnym rolnictwie (Wielkopolska, Kujawsko-pomorskie) i swoim działaniem przypominają raczej niewielkie spółki handlowe niż planowane wcześniej masowe organizacje broniące tysięcy drobnych rolników przed naporem wolnego rynku.

W łańcuchu „od pola do stołu” rolnicy utracili praktycznie wpływ na większość firm działających w sektorze przetwórstwa rolnego. Jediną branżą, gdzie rolnicy jako udziałowcy mają przynajmniej nominalny wpływ na zarządzanie, jest mleczarstwo. Z danych Krajowej Rady Spółdzielczej wynika, że spółdzielnie mleczarskie zrzeszające członków rolników miały w 2008 roku 75% udziału w rynku przetwórstwa mleka w Polsce⁵. Pomimo tych pesymistycznych doświadczeń z ostatnich lat należy wskazać wspólne działania gospodarcze na wsi jako jeden z najlepiej sprawdzających się sposobów obniżenia kosztów i zapewnienia opłacalności. Rolnicy którzy w łańcuchu „od pola do stołu” w porównaniu z przetwórcami i handlowcami zawsze będą słabsi, zmuszeni zostaną w najbliższych latach podjąć współpracę w ramach mniejszych lub większych grup producenckich.

⁴ Informacje z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi z marca 2010.

⁵ *Perspektywy rozwoju grup producentów rolnych do roku 2013*. Materiały konferencyjne, Miedzeszyn – Warszawa maj 2008. Krajowa Rada Spółdzielcza.

Korzyści wynikające z przynależności do grupy producentów rolnych to:

- ograniczenie liczby pośredników,
- wyższe przychody (niższe koszty zakupu środków do produkcji),
- lepsze ceny za sprzedane towary (pod warunkiem ujednoczenia i terminowych dostaw w ramach grupy),
- możliwość realizacji wspólnych inwestycji takich jak maszyny, magazyny, chłodnie itp. (niższe koszty jednostkowe),
- wspólna promocja swoich produktów,
- łatwiejsza wymiana doświadczeń technologicznych,
- możliwość zatrudnienia menedżera wspierającego pracę grupy.

Grupy mogą korzystać z różnorodnego wsparcia. Informacje na ten temat można znaleźć między innymi na stronach:

- 1) <http://www.minrol.gov.pl/pol/Wsparcie-rolnictwa-i-rybolowstwa/PROW-2007-2013/Dzialania-PROW-2007-2013/Os-1-Poprawa-konkurencyjnosci-sektora-rolnego-i-lesnego/Grupy-producentow-rolnych>.
- 2) <http://www.arimr.gov.pl/pomoc-unijna-i-krajowa/inne-formy-pomocy/grupy-producentow-rolnych.html>.
- 3) http://cdr.gov.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=120&Itemid=83.

Współpraca zaczyna się od zaufania i znalezienia wspólnych korzyści. Szczególnie młodzi rolnicy – pamiętając o chlubnych polskich tradycjach, przyglądając się swoim kolegom z innych państw Unii Europejskiej – powinni z kalkulatorem w rękę szukać dla siebie partnerów do współpracy gospodarczej.

**Zaufanie – wspólne korzyści gospodarcze – zdrowy rozsądek –
to najważniejsze słowa w tworzeniu grupy producenckiej.**

Literatura

- 1) Bratkowski S. (1975), *Skąd przychodzimy? Opowieści z drugiego kwadratu*. Warszawa
- 2) Bratkowski S. (1993), *Którędy do dobrobytu wsi*. Warszawa
- 3) Chałupka P. (2001), *Działalność grup producentów rolnych w świetle aktualnych rozwiązań prawnych*. Wyd. Dolnośląski WODR z siedzibą w Świdnicy
- 4) Czyżewski B., Jerzak M.A. (2006), *Ekonomiczne uwarunkowania wykorzystania rynkowych narzędzi stabilizacji cen i zarządzania ryzykiem w rolnictwie*. Wyd. AR w Poznaniu, Poznań
- 5) Fedyszak-Radziejowska B. (2006), *Przyszłość doradztwa rolniczego w Polsce. Zmiana czy doskonalenie dotychczasowych rozwiązań. Analiza instytucjonalna*. Zagadnienia Doradztwa Rolniczego, Nr 1
- 6) Gospodarowicz M. (2006), *Organizacje wspierające lokalny rozwój społeczno-gospodarczy w świetle materiałów statystycznych GUS [w:] Ocena wpływu rozmieszczenia instytucji wiejskich na lokalny rozwój społeczno-gospodarczy*. Red. D. Kołodziejczyk. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa
- 7) Kata R. (2008), *Rola otoczenia instytucjonalnego w poprawie pozycji gospodarstw na rynku*, Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, Roczniki Naukowe, Tom X, Zeszyt 1
- 8) Kołodziejczyk D., Wasilewski A. (2005), *Identyfikacja instytucji działających na obszarach wiejskich*. Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa
- 9) *Marketing grupowy. Wskazówki dla organizujących się grup producentów rolnych* (1997). Red. W. Boguta. Fundacja Spółdzielczości Wiejskiej, Warszawa
- 10) *Perspektywy rozwoju grup producentów rolnych do roku 2013* (2008). Materiały konferencyjne Miedzeszyn – Warszawa, Krajowa Rada Spółdzielcza



3. Produkty lokalne i regionalne



3. Produkty lokalne i regionalne

Marek Gąsiorowski

Od kilku lat wyraźnie zauważa się modę na produkty regionalne, zainteresowanie taką żywnością znacznie wzrosło. Użycie tu określenia „produkty regionalne” jest świadomym uproszczeniem szerszego zjawiska. W opracowaniu pojęcie to obejmuje zarówno produkty regionalne w rozumieniu Rozporządzeń UE dotyczących oznaczeń geograficznych i produktów tradycyjnych jak i wszelkich innych produktów wyróżnionych ze względu na ich jakość i tradycyjny charakter. (Zobacz na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi: <http://www.minrol.gov.pl/pol/Jakosc-zywnosci/Produkty-regionalne-i-tradycyjne/>)

W literaturze tego typu produkty najczęściej określa się pojęciami: produkty lokalne, produkty tradycyjne, produkty regionalne. Zdarza się, że terminy te używane są wymiennie. Jednak pojęcia te różnią się między sobą.

Przez produkt lokalny należy rozumieć wszelkiego rodzaju płody rolne, wyroby i przetwory, dzieła specyficznej jakości ściśle związane z danym terenem, określonym co do obszaru pochodzenia lub miejsc wytworzenia produktu.

Przez produkt tradycyjny należy rozumieć produkty rolne, środki spożywcze, napoje spirytusowe, których jakość lub wyjątkowe cechy i właściwości wynikają ze stosowania tradycyjnych metod produkcji, a ich wytwarzanie jest udokumentowane od co najmniej 25 lat. Okres ten odnosi się do udowodnionego „życia” produktu.

Przez produkt regionalny należy rozumieć produkt, którego jakość wynika z tradycji danego regionu, miejsca i sposobu wytworzenia oraz lokalnych surowców.



Ochrona produktów tradycyjnych i regionalnych realizowana jest przez ochronę nazw tych produktów. Produkty takie są narażone, szczególnie w przypadku ich sukcesu komercyjnego, na próby stosowania tej samej nazwy dla towaru produkowanego niezgodnie z tradycyjną recepturą lub poza obszarem pierwotnego występowania. Korzystanie z ochrony pozwala ścigać i zwalczać wszelkie objawy nieprawego używania „marki” produktu. Więcej informacji na temat ochrony produktów można znaleźć na stronach internetowych:

Opis systemu Jakość Tradycja, Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego,

<http://www.produktyregionalne.pl/biuletyn.html>,

Produkty Regionalne – Wortal Edukacyjny Centrum Doradztwa Rolniczego Oddział Kraków

<http://www.produktyregionalne.edu.pl/>

Produkty regionalne, tradycyjne, markowe

Wydaje się, że produkty takie odkrywamy na nowo, a nawet dokładamy starań, by je odkryć, trafić na nie w sklepie, restauracji czy na spotkaniu towarzyskim. Coraz więcej osób postrzega produkty regionalne jako atrakcję i uświadamia sobie, że nasze wyjątkowe wyroby, związane z kulturą i tradycją poszczególnych regionów Polski, trzeba chronić. Rozumieją potrzebę dbania o część polskiego dziedzictwa kulturowego, które przez wieki tworzyło nasze wartości, zwyczaje, przyzwyczajenia kulinarne i smak, a także pomagało nam w zachowaniu tożsamości narodowej. (Zobacz także: Rzeczpospolita produktów regionalnych, Witryna Wiejska <http://www.witrynawiejska.org.pl/strona.php?p=276>).

Ale czy rzeczywiście możemy dziś kupić lub zjeść prawdziwe produkty regionalne? Coraz trudniej bowiem odróżnić od siebie to, co prawdziwie warmińskie, wielkopolskie czy śląskie. Różnice zacierają się szybko, a w dobie ciągłej pogoni za zyskiem handlowcy prześcigają się w pomysłach, jak przyciągnąć do siebie klienta. Nie pozostaje nic prostszego jak odwołać się do uczuć nabywcy i zasugerować mu, że kupowana żywność odpowiada jego potrzebom. Wykorzystywanie nazw „uśzlachetniających” produkty jest na porządku dziennym, choć w większości za hasłami reklamowymi nie kryje się nic godnego naszej uwagi, a czasem są one wręcz bezpodstawne. Co gorsza, wprowadzany ciągle w błąd konsument sam już powoli się w tym gubi.

Na szczęście wielu konsumentów coraz częściej interesuje się jakością kupowanych produktów żywnościowych. Z jednej strony wpływa na to coraz większe znaczenie, jakie ludzie przykładają do tego, co jedzą, mając na uwadze swoje zdrowie, dobrą kondycję i samopoczucie. Z drugiej strony – coraz bardziej jest doceniany wyjątkowy smak takich produktów, czyli wartości emocjonalne ściśle związane z konkretnymi produktami wyróżniającymi się swoimi niepowtarzalnymi cechami, i przeżyciami, których dostarczają. Coraz atrakcyjniejsze stają się produkty, które nie tylko „odżywiają”, ale zapewniają przy tym wysoką jakość przeżyć. Zaczął się liczyć wizerunek produktu, nabrała wagi reputacja, czyli dobre imię produktu.

Produkty regionalne funkcjonują na rynku jako produkty markowe i często stają się markami miejsc swego pochodzenia. To są, dla przykładu, takie produkty jak: oscypek – owczy ser nierozzerwalnie związany z Podhalem, szynka parmeńska (wł. *Prosciutto di Parma*) – rodzaj włoskiej, surowej, podsuszanej szynki wytwarzanej w specyficznym klimacie prowincji Parmy w regionie Emilia-Romania, czy parmezan (wł. *Parmigiano reggiano*) – jeden z najbardziej znanych na świecie włoskich serów, także z regionu Emilia-Romania.

W przypadku takich produktów ich marka przekłada się na wszystko, co pochodzi lub jest związane z terytorium ich pochodzenia. Mieszkańcy miejsc czy regionów, gdzie są wytwarzane wspomniane produkty, odkrywają, że bycie światowym zupełnie nie przeszkadza być jednocześnie sobą, być dumnym ze swoich korzeni, bo przecież każdy z nich ma swoje produkty, swoją kuchnię, swoje klimaty czy styl.

Listę wszystkich zarejestrowanych w Europie produktów można znaleźć na stronie Komisji Europejskiej w Bazie Produktów DOOR, <http://ec.europa.eu/agriculture/quality/door/list.html>.



W krajach Unii Europejskiej ze szczególną dbałością buduje się rynek takich produktów – pochodzących i składających się z surowców z konkretnego miejsca, których najważniejszymi wartościami są jakość, niepowtarzalny skład i smak. Często właśnie te produkty stanowią o tym, że region, z którego pochodzą, jest powszechnie rozpoznawalny.

W Polsce takie produkty mamy, pytanie tylko, czy jesteśmy w stanie powalczyć o to, aby rzeczywiście stały się one markami naszych regionów. Bo trzeba pamiętać, że jeżeli wspominamy o produktach regionalnych, to mówimy o produktach, które są wytwarzane na rynek, a więc wytwarzane po to, aby producent je sprzedał, aby klienci mogli je kupić, aby powstał rynek takich produktów. Wytwarzane są po to, żeby klienci, którym dajemy gwarancje miejsca pochodzenia i jakości takich produktów, byli skłonni zapłacić trochę więcej za każdy kilogram czy plasterkę takich regionalnych wyrobów.

Do tego potrzebne jest jeszcze prowadzenie pewnej polityki związanej z wytwarzaniem żywności w Polsce, jak również powiązanej z rozwojem obszarów wiejskich. Polityki, która powodowałaby, że w Polsce i Europie zostałaby zachowana różnorodność żywności, w tym także tej wytwarzanej z wykorzystaniem odmian roślin czy ras zwierząt, które nie są przydatne do intensywnej produkcji towarowej. Warto tu chyba zwrócić uwagę, że w takich krajach jak Francja czy Włochy to region jest tym, który bardzo dba o jakość produktów regionalnych. *To region, a nie państwo, stoi na straży jakości produktu regionalnego.*

Europejska Sieć Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego,
<http://www.culinary-heritage.com/>.



W UE prowadzona jest jednolita polityka w zakresie wytwarzania i sprzedaży rodzimej żywności, posiadającej specyficzne cechy wynikające z tradycji danego regionu, miejsca i sposobu wytworzenia oraz lokalnych surowców. Przedmiotem ochrony jest Chroniona Nazwa Pochodzenia i Chronione Oznaczenie Geograficzne produktów rolnych i środków spożywczych z danego regionu czy kraju oraz Gwarantowana Tradycyjna Specjalność. Ochrona wynika z prawa – „z rejestracji” – oraz umożliwia odpowiednie, dodatkowe znakowanie produktów celem lepszej ich identyfikacji przez konsumenta.

Unijna polityka wyróżniania (znakowania) produktów regionalnych wynika z konkurencji na rynku żywności. Pojawia się na nim dużo produktów wytwarzanych masowo, a jak wiemy – obywatele krajów UE nie cierpią dzisiaj z powodu głodu i w związku z tym popyt na żywność nie rośnie. Trzeba też pamiętać, że w miarę jak obywatele stają się coraz bogatsi, nie są zainteresowani tym, żeby zjeść jeszcze jeden posiłek więcej, bo nie są już w stanie zjeść więcej. Wprost przeciwnie, gotowi są zmniejszyć ilość i wielkość posiłków na rzecz produktów innych, oryginalnych. Klienci są w stanie zapłacić za nie więcej, byle było to coś wyjątkowego, co się wyróżnia, co jest inne, lepsze. Być może będą to klienci kupujący okazjonalnie, a może już stali klienci, którzy przeszli na ten sposób odżywiania.



Jeśli uwzględnimy popyt, a więc punkt widzenia klientów, którzy są w stanie te produkty kupować, Polska należy do krajów, które mogą się świetnie wpisać w taki rynek produktów regionalnych, gdyż oprócz tego, że u nas ten popyt będzie się rozwijać, mamy szansę umieszczać nasze regionalne produkty także na innych rynkach UE.

Z punktu widzenia producentów (czyli podaży) w gospodarstwach wciąż istnieje określony potencjał produkcji płodów rolnych. Co zatem zrobić, żeby wykorzystać posiadane zasoby produkcyjne inaczej, wykorzystać je konkurencyjnie na rynku, czyli odnieść handlowy, komercyjny pożytek? Właśnie zwiększenie rynkowej konkurencyjności stało u podstaw wyróżniania produktów regionalnych – po to, żeby rolnictwo, wieś oferowały klientom produkty odmienne, odróżniające się od żywności przemysłowej.

To właśnie przepisy UE ułatwiają nam pielęgnowanie tradycji. Jeśli jednak sami nie będziemy o nią dbali, począwszy od prowadzenia racjonalnej polityki krajowej aż po dbałość o pojedynczego konsumenta, to Unia nie będzie tego pilnować za nas. Unia daje nam szansę na wykorzystanie tego co tradycyjne.

Współpraca. Podejście wielotorowe. Rynek produktów regionalnych

Mówiąc o rozwoju obszarów wiejskich, mówimy o wielu równocześnie odbywających się procesach: o rozwoju lokalnych społeczności, o porozumiewaniu się tych społeczności, o roli organizacji pozarządowych, o roli samorządów, o realizacji programów europejskich. Właśnie taki kontekst jest dobrym punktem do wykorzystania posiadanych zasobów i wiedzy oraz wyjścia z produktami regionalnymi na rynek. Dlaczego? Dlatego, że aby producenci produktów regionalnych mogli zarabiać, muszą w ich środowiskach tworzyć się całe łańcuchy partnerskich zależności, które w ostatecznym rozrachunku przyczynią się do sukcesu producentów, którzy wyprodukują i sprzedadzą te produkty.

Jedna sprawa dotyczy roli samorządów lokalnych. To one mają bardzo ważną rolę do spełnienia, gdyż powinny dawać stałe i wyraźne sygnały, że dążą do wspierania rozwoju produktów regionalnych, nie tylko w strategiach rozwoju.

Druga sprawa to rola organizacji pozarządowych, które mają do spełnienia przede wszystkim rolę edukacyjną – budowania świadomości i partnerstwa na rzecz produktów regionalnych. Producenci często potrzebują doinformowania, nie zawsze nadążają za zmianami, szczególnie prawa, nie wiedzą, w jaki sposób zaplanować inwestycje pod rozwijający się rynek.

Trzecia sprawa to rola samych przedsiębiorców i gospodarstw rolnych, które muszą wziąć udział w tej grze rynkowej jako producenci. To oni muszą funkcjonować na rynku jak wszystkie małe przedsiębiorstwa, tzn. angażować swoje zasoby i przy sprzedaży uzyskiwać nadwyżki nad poniesionymi kosztami.



Czwarta sprawa to lokalne i regionalne media. Mówiąc o promocji produktów regionalnych, warto pamiętać, że to nie tylko targi w stolicy, ale że najpierw powinna pojawić się rzetelna informacja w mediach w lokalnych środowiskach, dopiero potem zachęcanie do kupna takich produktów. Rzetelna informacja o produktach regionalnych, co oczywiste, zaznajamia z nimi klientów, co stawia producentów w lepszej sytuacji.

Po to aby odnieść sukces na rynku produktów regionalnych, który ma naprawdę duże szanse

rozwoju, wskazana jest współpraca lokalnych partnerów. Warto przy budowaniu takiej współpracy pamiętać, że UE przeznacza na takie cele znaczne środki finansowe. Nie są to środki na operacyjną działalność przedsiębiorców, ale na promocję, na budowanie świadomości, na tworzenie grup producentów, na wsparcie partnerstw lokalnych, na wydawanie materiałów informacyjnych i promocyjnych itp. To jest ogromnie ważna pomoc, która przyczynia się do budowy tego, co nazywamy rynkiem produktów regionalnych.

Należy przy tym wszystkim jeszcze pamiętać o pewnej prawidłowości. Jeżeli nie możemy wygrać konkurencji z masowymi produktami niższą ceną, to możemy to osiągnąć tylko poprzez wyróżnianie się. Tworzenie rynku produktów regionalnych zaczyna się od ustalenia, czym wyróżniają się nasze produkty spośród całej „żywności przemysłowej” dostępnej w supermarketach. Na pewno możemy się wyróżnić tradycją, tożsamością czy wiarygodnym znakiem jakości.

Przy budowaniu wizerunku produktów regionalnych na rynku trzeba też pamiętać, że nie obronią się one same. Do tego niektórzy mali producenci, żeby więcej sprzedać, zaczynają zamieniać tradycyjne metody na nowsze, żeby było łatwiej i taniej – dodają substytuty i polepszacze. W taki sposób produkt masowy wypiera z rynku produkt regionalny.

Popyt na produkty regionalne zależy od tego, jak są postrzegane przez konsumentów, niezależnie od ich obiektywnych walorów. I tu jest pole do działania dla wszystkich organizacji, które powinny połączyć siły, by przekonywać konsumentów, że regionalne produkty są lepsze, bo są nasze, że to jest nasze dziedzictwo itd. Umieszczanie na produktach napisu „regionalny” nie wystarczy, żeby się dobrze sprzedawały.

Przyjęcie i włączenie w proces rozwoju lokalnego produktów regionalnych pozwala osiągnąć znaczące efekty; wymienimy tu najważniejsze spośród nich:

- możliwość regionalnej identyfikacji producentów danych produktów i poprawa konkurencyjności szczególnie dobrych produktów polskich;
- możliwość zachowania regionalnej tradycji żywnościowej i możliwość promocji regionalnych „specjalności”;
- możliwość poprawy jakości żywności przez stworzenie rynku produktów regionalnych;
- rozwój produkcji żywności regionalnej umożliwia wejście małych i najmniejszych producentów w „niszę rynkową”, a więc na zupełnie inny poziom konkurencyjności o innego (nie masowego) klienta i stwarza szanse na rozwój małego biznesu;
- rozwój produkcji żywności regionalnej to mocniejsza pozycja małych producentów na rynku, nie tylko wobec konkurencji; ale również konsumenta, rokuje szanse na pozyskanie klientów lojalnych, na korzyści wynikające z wyróżniania się produktu;
- rozwój produkcji żywności regionalnej może wpływać na procesy rozwoju społeczności lokalnych i poszczególnych grup związanych z wytwarzaniem takich produktów,
- rozwój wytwarzania produktów regionalnych to szansa na wykorzystanie unijnych środków przeznaczonych tak dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, jak i na rozwój obszarów wiejskich.

Jesteśmy stosunkowo biednym społeczeństwem, które przy zakupach żywności kieruje się przede wszystkim ceną. Dlatego przy tworzeniu rynku produktów regionalnych nie chodzi nam o to, żeby narzucić wszystkim takie produkty, ale żeby zwiększyć wybór różnego rodzaju produktów o dobrej jakości. Odchodzenie klientów od zakupu masowej żywności będzie miało miejsce wtedy, gdy poszczególne grupy społeczeństwa będą się wzbogacać. Udział w rynku żywności regionalnej zwiększa się w miarę jak społeczeństwo się bogaci. Produkty żywnościowe o charakterze regionalnym to są już potrzeby wyższego rzędu. Czasem traktowane przez klientów jako pewnego rodzaju ciekawostka żywieniowa. Nie należy też spodziewać się masowego przejścia klientów na wyżywienie tradycyjne, z przewagą produktów regionalnych, bo wszędzie, we wszystkich krajach, są one droższe. Niemniej jednak, ze względu na specyfikę polskiego rolnictwa, jego potencjał oraz przewidywane zmiany zachodzące na obszarach wiejskich, mamy szansę, żeby stworzyć rynek produktów regionalnych,

a może nawet wejść na rynki europejskie. Wszelkie działania z tym związane trzeba wspierać, informować o nich i promować.



Zakupy żywności to konieczność. Czy jednak wiemy, co zamawiamy w restauracji, czy też co wkładamy do sklepowego koszyka? To ważne pytanie niestety zadaje sobie niewielu z nas. Okazuje się, że informacji o produktach na etykiecie poszukuje jedynie co piąty Polak.

Z drugiej strony jakość żywności w Polsce, według badań Głównego Inspektoratu Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, pogarsza się. A przecież od tego, jak się odżywiamy, zależy bardzo wiele: nasze zdrowie i kondycja, nasze problemy z nadwagą i otyłością czy rozwój chorób cywilizacyjnych.

Czy dzisiaj Polska smakuje markową regionalną żywnością?

Chyba jeszcze nie, ale posiada potencjał wytwarzania takich produktów i można przypuszczać, że będzie tak smakować, jeśli będzie chciała. Jeszcze jest wolne miejsce na rynku dla markowych produktów regionalnych, jest duża grupa świadomych i oddanych konsumentów, są też producenci starający się zachować zasady rzetelnego ich wytwarzania.

Polska może smakować markowymi produktami regionalnymi. Ale to samo się nie zdarzy. Trzeba o taką żywność dbać, rzetelnie ją wytwarzać i promować.





CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

4. Dziedzictwo kulturowe i ład przestrzenny wsi



4

4. Dziedzictwo kulturowe i ład przestrzenny wsi

Krystian Połomski

Stare przysłowie mówi: „Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie”. Przywołujemy je w sytuacjach, kiedy nagle okazuje się, że dana rzecz inaczej nam się przedstawia, niż do tej pory sądziliśmy. Nagle „coś”, co było dalekie i obce, staje się swojskie i najbliższe sercu. To przysłowie mówi także o pasji odkrywania i poznawania otaczającego nas świata. Z wielu powodów najtrudniej odkryć to, co jest najbliżej i na wyciągnięcie ręki, co łączy się z naszym domem, rodziną, sąsiadami i okolicą, w której mieszkamy. W tym rozdziale znajdziecie informacje o tym, czym jest dziedzictwo kulturowe i jak je rozumieć oraz wskazówki mówiące o tym, gdzie go szukać i w jaki sposób odkrywać dla siebie i pożytku społeczności lokalnej.

Dziedzictwo kulturowe

Słowo „dziedzictwo” oznacza przedmioty, zachowania, umiejętności, sposoby myślenia – wszystko to, co nasi przodkowie przekazali nam we władanie. Dziedzictwem jest zarówno zagon ziemi, jak i umiejętność haftowania, śpiewów obrzędowych czy tańca ludowego. Słowo „kultura” wywodzi się z łacińskiego słowa *colere* i w swym pierwotnym rozumieniu oznaczało uprawę, dbanie o coś, pielęgnację i kształcenie. Dziedzictwo kulturowe jest więc tym czymś, co otrzymaliśmy w spadku po przodkach i o co musimy dbać. Czy to oznacza, że powinniśmy troszczyć się o wszystkie stare przedmioty tylko dlatego, że służyły naszym babkom i prababkom? Oczywiście, że nie! Patyna czasu nie przesądza jeszcze o zaliczeniu danego obiektu do dziedzictwa kulturowego. W koncepcie dziedzictwa kulturowego ważne jest, żeby z przeszłości wybierać to co najcenniejsze i warte przekazania następnym pokoleniom i o to szczególnie się troszczyć. Warto pamiętać, że spadkobiercami dziedzictwa jesteśmy tylko na chwilę i prześlemy je przyszłym pokoleniom. To, co stworzymy tu i teraz, stanie się dziedzictwem naszych dzieci i wnuków, więc powinniśmy dołożyć wszelkich starań, żeby i oni mieli z czego wybierać.

Dziedzictwo kulturowe rozumiane jest jako zbiór wszystkich materialnych i niematerialnych elementów, które świadczą o związkach człowieka (zbiorowości) z pewnym terytorium. Człowiek gospodarując na danym terytorium zmienia je, zagospodarowuje i odciska na nim swoje indywidualne piętno. Z kolei warunki, w których działa, otoczenie, przyroda – także wywierają na niego wpływ i zmieniają jako człowieka, kształtują jego tożsamość.

Najprostsza klasyfikacja dziedzictwa dzieli je na materialne i niematerialne. Dziedzictwo materialne obejmuje: krajobraz, architekturę, przedmioty codziennego użytku (np. meble w stylu regionalnym, ceramika), przedmioty kultu religijnego (np. wyposażenie kościołów, kaplic), przedmioty ozdobne (np. wycinanki), specyficzne gatunki roślin, lokalne rasy zwierząt, a także produkty przetworzone (np. sery, wędliny) etc. Do dziedzictwa niematerialnego zaliczamy: techniki i umiejętności, język, taniec, tradycje życia rodzinnego, sąsiedzkiego, wspólnotowego, podania, opowiadania, legendy, przesady etc. Czasami wydaje się, że pewne społeczności lokalne posiadają więcej dziedzictwa kulturowego niż inne. Myślimy sobie, że jeśli nie ma u nas wielkich budowli, zamków czy pałaców, to nie posiadamy dziedzictwa kulturowego. Nie jest to prawdą. Każda społeczność posiada archiwa, tradycje ustne, sposób organizacji życia społecznego, umiejętności – to tylko kwestia ich dostrze-



Góralski cieśla w Chochołowie wymienia w starym budynku słomiane warkoczki uszczelniające styki bierwion zrębu chaty podhalańskiej. Dawniej, zanim jeszcze zaczęto uszczelnianie warkoczami słomianymi, używano do tego celu mchu – stąd góralskie określenie „umsyc chate mekiem”.

Fot.: Włodzimierz Witkowski

dzień ciekawe historie o naszym miejscu pochodzenia. Po drugie, wzrośnie potencjał dla rozwoju turystyki w naszej małej ojczyźnie. Realizując projekty z zakresu ratowania i zachowania dziedzictwa kulturowego sprawdzamy, co znajduje się na naszym terenie oraz oszacowujemy wartość obiektów i następnie w pewien sposób je reperujemy, przywracamy lokalnej społeczności. Po trzecie, powstaną miejsca pracy poza rolnictwem, np. dla przewodników wycieczek lub opiekunów. Finansowe korzyści z ratowania dziedzictwa kulturowego mogą się brać z opłat za wstęp, za wynajem domów letniskowych, z dochodów z agroturystyki i sprzedaży produktów lokalnych etc. Być może inwestorzy z zewnątrz zainteresują się naszą miejscowością i zainwestują w naszej wsi, a nowe osoby osiedlą się w niej.

Czy mamy wpływ na stan zachowania i wykorzystania zasobów dziedzictwa kulturowego? W pewnym zakresie mamy tego rodzaju wpływ. Przede wszystkim powinniśmy starać się pozostawić dziedzictwo kulturowe w stanie nie gorszym niż wówczas, kiedy je nam przekazywano. Po wtóre, możemy próbować odkryć i włączyć kolejne elementy dziedzictwa do naszych zasobów, np. odrestaurowaną wiejską chatę bądź przywrócić do życia obrzęd, święto. Projektując nowe budowle, wymyślając kolejne święta powinniśmy zwrócić uwagę na ich jakość. Jeśli będziemy pilnowali ich dobrego przygotowania i wykonania, to jest szansa, że staną się one dziedzictwem naszych wnuków.

* * *

W następnych podrozdziałach spróbujemy bliżej przyjrzeć się dwóm wybranym elementom dziedzictwa kulturowego: krajobrazowi oraz rodzinie, sąsiedztwu i wspólnotcie.

Krajobraz

Krajobraz jest częścią naszego otoczenia. Wiele osób zapytanych o to, z czym kojarzy im się słowo „krajobraz”, odpowiada: z widokiem za oknem, wyglądem powierzchni ziemi, naturą oprawioną w ramy, rysunkiem lub obrazem. Te odpowiedzi są po części trafne, bo krajobraz jest widokiem za oknem, w krajobrazie ważną część stanowi zieleń, a urzekające pejzaże od wieków inspirują artystów. Warto dodać, że krajobrazem zajmują się:

zenia i wykorzystania dla rozwoju małych ojczyzn. Warto dodać, że postawy wobec dziedzictwa zmieniają się. Przedmioty, które kiedyś uważano za narzędzia, obecnie są cenione za wartość historyczną, którą prezentują.

Uznanie danego przedmiotu lub umiejętności za należące do dziedzictwa kulturowego zmienia ich status. Od tej pory dany przedmiot bądź umiejętność przestaje należeć tylko i wyłącznie do właściciela, ale staje się dobrem wspólnym. Zawija się pewnego rodzaju relacja pomiędzy właścicielem dobra (formalnym posiadaczem danego przedmiotu) a osobami i instytucjami, które formalnie nie mają do niego żadnych praw. Korzystanie z tego dopiero co odkrytego dziedzictwa kulturowego wymaga ustalenia na nowo zasad dostępu dla właściciela oraz innych użytkowników. Nie dzieje się to od razu i nie można uniknąć przy tym konfliktów. Ustalanie zasad korzystania z dziedzictwa kulturowego odbywa się w czasie dyskusji, spotkań, planowania działań i projektów. Warto już na etapie „odkrycia” zaprosić jak najwięcej zainteresowanych osób do dyskusji nad przyszłym wykorzystaniem obiektu, pozwoli to uniknąć wielu konfliktów w przyszłości.

Jakie korzyści będziemy mieli z ochrony dziedzictwa kulturowego? Po pierwsze, lepiej poznamy własne korzenie i wzmocni się nasze poczucie przynależności do danej społeczności. W przyszłości w trakcie studiów lub wyjazdów zagranicznych będziemy potrafili opowie-

geografowie, architekci krajobrazu, artyści, socjologowie, prawnicy, biolodzy, etc. – każdy z nich na swój sposób odkrywa i bada to zjawisko.

Przyjmijmy za Europejską Konwencją Krajobrazową, że „jest to obszar, postrzegany przez ludzi, którego charakter jest wynikiem działania i interakcji czynników przyrodniczych i/lub ludzkich”¹. Autorzy definicji podkreślili, że jest to obszar postrzegany przez ludzi, a nie przez np. zwierzęta lub ptaki. Różne osoby patrzące na ten sam fragment przestrzeni zwracają uwagę na inne elementy składowe widoku. Mogą także odczuwać różne emocje, np. widok rodzinnego domu wzbudza

w nas inne emocje niż widok domu sąsiada i co innego dla nas samych ten widok oznacza. Krajobraz jest wynikiem działalności człowieka i sił natury. Człowiek oraz jego decyzje prowadzą do nadania niepowtarzalnego charakteru danemu miejscu. To, jak dany krajobraz się przedstawia, jest wynikiem wielowiekowego oddziaływania człowieka na środowisko.

W zależności od tego, jak bardzo człowiek przekształcił swoje naturalne otoczenie, wyróżnia się następujące typy krajobrazu: pierwotny, naturalny, kulturowy i zdewastowany.

Pierwotny – jest to krajobraz nie przekształcony przez człowieka, „nietknięty ręką”, gdzie życie roślin i zwierząt toczy się jak przed tysiącami lat. Przykładem takiego miejsca w Europie jest jedynie Puszcza Białowieska. Warto dodać, że przetrwanie krajobrazu pierwotnego w Puszczy Białowieskiej jest wynikiem decyzji królów Polski, dla których tereny te od zawsze były miejscem polowań i podlegały szczególnej ochronie. Krajobraz **naturalny** jest w pewien sposób zmieniony przez człowieka. Widok wypełniają elementy świata przyrody (zieleń, woda, skały), ale człowiek swoją



Park Mużakowski – największy i najstynniejszy park w stylu angielskim w Polsce i w Niemczech o powierzchni 5,45 km². W 1945 roku park przedzieliła granica Polski i Niemiec. W 2004 roku został wpisany na światową listę dziedzictwa UNESCO. Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Park_Mu%C5%BCakowski



Krajobraz Beskidów został ukształtowany w wyniku wielowiekowego oddziaływania człowieka na środowisko. Fot.: sxc.hu

ręką wprowadził zmiany w tej przestrzeni, np. wyciął stare drzewa i zasadził nowe gatunki, tereny niegdyś uprawne porzucił i pozwolił naturze wrócić na swoje terytorium. Tego typu krajobrazy spotykamy w parkach narodowych, rezerwach przyrody i na innych obszarach, gdzie przyroda jest chroniona. Krajobraz **kulturowy** jest wynikiem wielowiekowej działalności i prób ujarzmania sił przyrody. Jest to typ krajobrazu najczęściej spotykamy na wsi (np. pastwiska, sady, wsie, ogródki, zabudowa wiejska). Istnieje również kategoria krajobrazu **zdewastowanego** i za taki uznaje się obraz miejsca, w którym elementy naturalne stanowią znikomy fragment, a za przykład podaje się centra dużych miast.

¹ Europejska Konwencja Krajobrazowa, sporządzona we Florencji dnia 20 października 2000 r. (Dz.U. z dnia 29 stycznia 2006 r.).

Krajobrazy (ale nie tylko) o szczególnej wartości dla ludzkości zostały wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego Ludzkości. Lista ta tworzona jest przez UNESCO (Organizacja Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury), której zadaniem jest m.in. szerzenie międzynarodowej współpracy w dziedzinie kultury, nauki i sztuki. Kryteria oceny krajobrazów przyjęte przez UNESCO są następujące: krajobrazy zaprojektowane i celowo stworzone przez człowieka, np. założenia parkowo-pałacowe, krajobrazy systematycznie rozwijane na przestrzeni wieków, krajobrazy symboliczne (związane z wartościami religijnymi, artystycznymi, kulturowymi). Z polskich krajobrazów na tej liście znalazły się Kalwaria Zebrzydowska oraz Park Mużakowski.

Krajobraz złożony jest zarówno z elementów przyrodniczych, jak zieleni czy wody, jak i tych stworzonych przez człowieka – są to drogi, miejsca kultu i pamięci, budowle inżynierskie, zabudowa. Krajobraz nie jest czymś stałym i danym raz na zawsze, ale może ulegać zmianom. Są krajobrazy, które nie zmieniły się od tysięcy lat, np. fragmenty Puszczy Amazońskiej, ale też takie, które w ciągu kilkudziesięciu lat zupełnie zmieniły swój charakter i z krajobrazu rolniczego stały się krajobrazem naturalnym, np. niektóre fragmenty Bieszczadów. Często gwałtowna zmiana w krajobrazie wynika z historycznych wydarzeń, np. wojny, zmiany granic, ludobójstwa.

Z czego składa się wiejski krajobraz?

Częścią krajobrazu jest zieleni. Na polskiej wsi zachowały się jeszcze szachownice pól, łąk i pastwisk. Pozwalają one zachować różnorodność gatunków roślin i zwierząt. Ważne są także lasy, które nie tylko magazynują wodę, ale są też miejscem zbioru runa leśnego, wypoczynku. Rzeki, strumyki, potoki stanowią miejsce do wypoczynku – można urządzać na nich spływy kajakowe, łowić ryby, czy po prostu odpoczywać.

Niegdyś wodę z nich wykorzystywano do napędzania młynów zbożowych lub tartacznych, obecnie mogą służyć do pozyskiwania energii elektrycznej. Gdziekolwiek na wsiach można spotkać studnie z żurawiem i choć nie służą one do czerpania wody, to urozmaicają pejzaż. Nieodłącznym elementem krajobrazu

wsi są drogi oraz architektura. Inżynierowie projektujący budowę nowych dróg tranzytowych powinni uważać, żeby nie wytyczać nowych tras przez środek wsi. Zdarza się, że wskutek takiego poprowadzenia nowej drogi dochodzi do zniszczenia „tkanki społecznej” i w rezultacie powstają dwa odrębne światy. Drzewa przydrożne, aleje drzew stanowią o tożsamości miejsca i nie można ich ot tak sobie wycinać.

Dobrze jest, jeśli centrum wsi jest wyraźnie wyodrębnione. W centrum zazwyczaj znajdują się budynki i instytucje ważne dla całej społeczności, np. sklep, szkoła, urząd gminy, ośrodek zdrowia. Mieszkańcy każdej wsi potrafią wskazać bezbłędnie to najważniejsze miejsce, gdzie skupia się życie wioskowe – zazwyczaj jest ono wyznaczone wieżą kościoła. Centrum powinno koncentrować się wokół placu, gdzie powinny być sytuowane budynki i instytucje, w których załatwia się wspólne sprawy. Centrum i plac wsi stanowią wizytówkę danej miejscowości.

W krajobrazie nie brakuje budowli inżynierskich i są to m.in. mosty, fortyfikacje, linie kolejowe, zapory wodne. Fortyfikacje pierwotnie służyły do obrony kraju. Wzdłuż Wisły mamy fortyfikacje w miejscowościach Dęblin, Modlin, Grudziądz. Można próbować nadać im nowe funkcje, np. są bardzo dobrymi punktami widokowymi. Przykładem budowli fortecznej przystosowanej do potrzeb turystyki i wykorzystującej walory krajobrazowe swojego otoczenia jest Twierdza Srebrna Góra.



Co decyduje o tym, że dany krajobraz uważamy za urzekający i niezwyklej urody? Bardzo często są to drzewa – samotne lub grupy drzew. Dzięki ich obecności płaski i zwyczajny pejzaż nabiera niepowtarzalnego charakteru. Proszę sobie wyobrazić, co by się stało, gdyby wierzyby zostały wycięte... czy to zdjęcie byłoby nadal atrakcyjne?

Fot.: sxc.hu

Miejsca kultu i pamięci – czasami bywają widoczne na pierwszy rzut oka, a czasami tkwią w zapomnieniu. Kościoły, synagogi, zbory, domy modlitwy bywają w różnym stanie, a wiele z nich wymaga prac konserwatorskich. Nie jest łatwo wyeksponować te elementy, jeśli przez długie lata nikt nie zwracał na nie uwagi. Podejmuje się coraz więcej inicjatyw, których zadaniem jest przywrócenie do krajobrazu miejsc kultu i pamięci należących do mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących II RP. Druga wojna światowa oraz związane z nią mordy na ludności cywilnej, przesiedlenia, wypędzenia milionów ludzi spowodowały, że w krajobrazie polskich wsi jest wiele pozostałości po dawnych mieszkańcach. Czasami jest to cerkiew, która obecnie służy za kościół katolicki, czasami ukryty w zaroślach cmentarz żydowski lub ewangelicki. Czynione są liczne próby przywrócenia tych miejsc lokalnym społecznościom. Robią to sami mieszkańcy, czasami przy wsparciu organizacji pozarządowych. Nie jest to prosty proces i wymaga sporo trudu i wysiłku.



Nagrobek pochodzący z cmentarza żydowskiego w bieszczadzkiej wsi Lutowiska – mieszkańcy uporządkowali i ogrodzili teren wokół cmentarza, postawili tablice informacyjne oraz włączyli go do Szlaku Trzech Kultur prowadzącego wokół wsi. Fot.: Emilia Rachel

Krajobraz przywodzi na myśl odpoczynek, relaks, wędrówki z plecakiem po górach. Urzekający krajobraz można odnaleźć w zaprojektowanym ogrodzie, ale także w szachownicy pól, której nikt nie projektował, a jest piękna i użyteczna zarazem. Myśląc o wiejskim krajobrazie, intuicyjnie szukamy w nim piękna i harmonii. Wyobrażamy sobie, że zadbany krajobraz tworzy piękną wieś. To od nas w dużej mierze zależy, czy tak się będzie działo.

Rodzina, sąsiedztwo, wspólnota

Z rodziną spotykamy się z okazji świąt, rocznic, jubileuszy, pogrzebów, chrzcin, wesel. To w czasie rodzinnych spotkań mamy okazję poznać bliższą i dalszą rodzinę: stryjów i stryjenki, bratanków i bratanice, siostrzeńców i siostrzenice etc. Dawna rodzina wiejska utożsamiana jest z rodziną wielopokoleniową: dziadkowie, rodzice oraz dzieci mieszkają pod jednym dachem i razem gospodarują na kawałku ziemi. W rodzinie wielopokoleniowej starsze pokolenie przekazuje młodszemu tradycję, czyli poglądy, obyczaje, zasady postępowania, wierzenia.

Dziedzictwo kulturowe związane z życiem rodzinnym nie jest łatwo uchwytne. Dla przykładu, każda rodzina w nieco inny sposób obchodzi Wigilię Bożego Narodzenia i dopiero po rozmowie z innymi osobami uświadamiamy sobie różnice nas dzielące. Dostrzegamy, że w jednej rodzinie pierwszym daniem wigilijnym jest zupa grzybowa, w drugiej zupa z migdałów, a w trzeciej barszcz czerwony z uszkami. Innym przykładem dziedzictwa niematerialnego, a związanego z rodziną mogą być kołysanki śpiewane dzieciom przez ich babki. Próbując odkryć dziedzictwo kulturowe rodziny, możemy zadać sobie szereg pytań: kto mieszka pod wspólnym dachem, jakie obowiązki domowe mają domownicy, jakie są kluczowe momenty w życiu rodziny, w jakich obrzędach bierze udział rodzina i czy są to tradycyjne obrzędy.

Każda rodzina ma swoją historię. Można ją w prosty sposób poznać. Najlepiej rozpocząć od rozmowy z dziadkami, następnie przeszukać rodzinne archiwa, a potem archiwa państwowe lub kościelne. Poszukiwania korzeni naszej rodziny, czyli miejsca, z którego ona się wywodzi, mogą doprowadzić nas do zaskakujących odkryć. Na przykład okaże się, że nasza rodzina posiada korzenie na Litwie lub Ukrainie. Historia rodziny uwieczniona jest na fotografiach, a także bywa wiernie zapisywana w dziennikach osobistych, pamiętnikach, listach. Czasami na strychu udaje nam się odnaleźć stary zakurzony kalendarz lub sztambuch naszej babki.

Rodzina to także dom rodzinny oraz sad, ogród, budynki gospodarskie, czyli najbliższe otoczenie domu. To miejsca szczególnie drogie i bliskie każdemu człowiekowi. W domu rodzinnym dorastamy i to z nim (pewnym budynkiem) łączy nas intymna więź towarzysząca nam przez całe życie. Dom na wsi bywał lepianką, chałupą, cisowym lub murowanym dworem. Tradycyjna chałupa składała się z dwóch izb – czarnej oraz białej. W czarnej

izbie znajdowało się palenisko i toczyło się życie codzienne. Biała izba służyła za alkierz, czyli sypialnię. Można się zastanawiać, gdzie obecnie zbiera się najczęściej nasza rodzina, gdzie toczy się życie rodzinne, czym zajmują się kobiety, a czym mężczyźni w tych pomieszczeniach, czy pod jednym dachem wraz z domownikami mieszkają pracownicy pomagający w gospodarstwie?

Codziennie oglądamy nasz sad oraz otoczenie domu. W pobliżu domu może znajdować się stary dąb zasadzony przez naszego pradziada, pod którym miały miejsce najważniejsze wydarzenia w życiu rodziny i gdzie raz na jakiś czas zbiera się cała rodzina na uroczysty obiad. O drzewie tym opowiadane są historie znane tylko członkom rodziny. W otoczeniu domu mogą również znajdować się kamienie i kopce graniczne, drzewa i żywopłoty graniczne, bramy i ogrodzenia, budynki mieszkalne i gospodarcze, podwórkó, przedogródek, zielnik, warzywnik, sad, „drzewo rodu”, kapliczka patrona rodziny, staw, pasieki etc.

Sąsiedzi żyją obok nas. Zapraszamy ich na śluby i wesela, chrzciny, biorą udział w pogrzebach i naszych jubileuszach. W razie potrzeby pomagają nam w pracach gospodarskich, a w sytuacjach zagrożenia, np. powodzi, pożaru, wspólnie organizują z nami pomoc. Tradycje pomocy sąsiedzkiej w gospodarstwie i solidarności są wiecznie żywe na polskiej wsi.

Dawniej z sąsiadami spotykano się np. na wieczory, żeby wspólnie drzeć pierze, ale i przy okazji słuchać różnych opowieści, wspólnie śpiewać i żartować. Obecnie spotkania wieczorne nie są już praktykowane w takiej formie. Nie oznacza to, że potrzeba kontaktu z sąsiadami zanika. Mogą oni nadal spotykać się i kultywować lokalne tradycje, ale współcześnie odbywa się to poprzez wspólne wyjazdy, uczestniczenie w kołach zainteresowań, realizację projektów.

Kolorowy świat dankowickich kwiatów

Celem projektu było przypomnienie oraz upowszechnienie zwyczaju wykonywania kwiatów z bibuły, które były elementem tradycji ludowej ziemi dankowickiej. W ramach projektu mieszkanki wsi Dankowice (woj. śląskie) wzięły udział w warsztatach, spotkaniach poświęconych nauce bibułkarstwa. Prace uczestniczek warsztatów były prezentowane na regionalnych pokazach, Festiwalu Kultury Śląskiej w Jastrzębiu Zdroju, dankowickich dożynkach. Umiejętność tworzenia ozdób z bibuły wykorzystywana jest przez uczestniczki projektu przy okazji świąt, uroczystości rodzinnych oraz jako forma spędzania wolnego czasu.



Fot.: Stowarzyszenie Kobiet Dankowic w Dankowicach

Bycie razem i podejmowanie wspólnych inicjatyw, zamieszkiwanie pewnego terytorium decyduje o istnieniu wspólnoty. Jej członkowie mają wspólne interesy. Wspólnota jest zbiorowością ludzi, większą niż rodzina i sąsiedzi. W społecznościach wiejskich wspólnotę stanowią mieszkańcy jednej wsi lub gminy. Wspólnota podejmuje zadania, których nie można udźwignąć przy pomocy sąsiadów lub rodziny, jak np. budowa drogi, światłowodów, gazociągu.

We wspólnocie obchodzimy święta, które wybijają nas z rutyny dnia codziennego, łączą nas z bogactwem tradycji i wzorów zachowań z przeszłości. Wiecznie żywe i praktykowane są obrzędy związane z Bożym Narodzeniem, Nowym Rokiem, karnawalem, zapustami, Wielkim Tygodniem, Bożym Ciałem, Dniem Zadusznym, andrzejkami, katarzynkami i wieloma innymi świętami z kalendarza religijnego i tradycyjnego. W wielu wsiach co roku odbywają się dożynki, a ich zwieńczeniem są Ogólnopolskie Dożynki na Jasnej Górze połączone z pielgrzymką rolników dziękujących za zebrane plony. Tradycyjny sposób obchodzenia świąt czasami staje się znakiem rozpoznawczym danej wspólnoty, np. Turki z Radomyśla nad Sanem, dziady żywieckie, obchody Bożego Ciała w Myszyńcu na Kurpiach.

Wspólnoty lokalne spotykają się na targach i jarmarkach, które są miejscami zbiorowej wymiany dóbr i usług. Coraz częściej towarzyszą im festyny, koncerty, pokazy „ginących” zawodów. Na targach, regularnie raz w miesiącu lub raz na tydzień, spotykają się przedstawiciele wspólnot lokalnych w celu sprzedaży towarów



Pradziejownia – pracownia dziejów gminy Dywity

Misją projektu było utworzenie pracowni dziejów gminy Dywity – inicjatywy społecznej skupiającej sołtysa, nauczycieli, animatorów instruktorów GOK, dziennikarzy, której zadania miały objąć inicjowanie wydarzeń kulturalnych na terenie gminy Dywity, zbieranie lokalnej tradycji, historii, pamiątek. W ramach projektu wydodrębiono, udokumentowano i opublikowano „Mapę miejsc kulturowo nieochojętnych”. O niezwykłości mapy, będącej zarazem przewodnikiem, decydują: oznakowane grodziska pruskie, jedyne na Warmii *perpetuum mobile* we wsi Kajny (samonapędzająca się pompa zaopatrująca wieś w wodę), ukryte w lasach miejsce po lądowisku dla niemieckich sterowców – zeppelinów, kamienie po cesarzu Wilhelmie polującym w warmińskich lasach na jelenie, miejsce bitwy napoleońskiej w 1807 roku wraz z miejscem pochówku walczących w niej żołnierzy, kaplica grobowa w Barkwedzie. Mapa przedstawia również najnowszą wersję turystycznych szlaków rowerowych i dwa główne piesze szlaki turystyczne. Ponadto zespół pradziejowni włączył się w organizację dwóch dużych imprez kulturalnych – promującej rękodzieło i tradycje kulinarne.





CEKIN

Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

5. Turystyka wiejska

5



5. Turystyka wiejska

Janusz Majewski

O historii wyjazdów turystycznych na wieś

Wyjazdy na wieś w celach wypoczynkowych mają długą tradycję. Jednak skala tego zjawiska zwiększyła się dopiero wtedy, kiedy znaczna część ludności przeniosła się do miast. W Polsce stało się to pod koniec XIX wieku, a jedną z pierwszych wsi turystycznych było Zakopane.

W XX wieku, w okresie międzywojennym, modne były „wyjazdy na letnisko”, a latach sześćdziesiątych „wczasy pod gruszą”. Obie formy oznaczały wypoczynek na wsi.

Turystyka wiejska

Tę formę turystyki, w której głównym motywem jest pobyt w atmosferze wsi, poznanie i doznanie życia na wsi, wieś ze wszystkimi jej atrybutami: architekturą, zapachem, wolniejszym tempem dnia codziennego, formami świętowania itd., określamy mianem turystyki wiejskiej.

Agroturystyka

Jeszcze później pojawiło się zainteresowanie nie tylko wsią, ale i samym rolnictwem. Okazało się bowiem, że rolnictwo, a konkretniej niektóre czynności z nim związane, jest dla mieszkańców miast na tyle nieznanne, że staje się ciekawe. A dla dzieci szczególnie przyciągającym elementem okazały się zwierzęta. Tę formę turystyki, w której głównym motywem jest pobyt związany z wszelakimi przejawami rolnictwa: poznawaniem technik produkcyjnych, tradycjami przetwórstwa płodów rolnych, pracami polowymi, zwierzętami gospodarskimi, nazywamy agroturystyką. Jest ona częścią turystyki wiejskiej.

Korzyści ze świadczenia usług agroturystycznych

a) ekonomiczne

Mamy tu na myśli przede wszystkim dochody bezpośrednie, które uzyskują osoby i firmy świadczące różne usługi. Określenie „bezpośrednie” oznacza tu, że pochodzą one z wydatków turystów na danym terenie, a zatem nie tylko z wydatków na usługi agroturystyczne, ale także na inne cele: benzynę, ubezpieczenie, widokówki, kosmetyki, prasę, rozmowy telefoniczne itp. Jednak równie ważne są dochody pośrednie, jakie uzyskują te osoby



i firmy (stolarze, ogrodnicy, firmy reklamowe itd.), które sprzedają usługi lub towary dla usługodawców turystycznych.

b) społeczne

Mamy tu na myśli korzyści dla poszczególnych osób (usługodawców), całych społeczności wiejskich, gminy itd. Czyli nie tylko dla osób bezpośrednio lub pośrednio zaangażowanych w świadczenie usług związanych z turystyką, ale nawet tych, które z agroturystyką nie mają nic wspólnego. Na przykład: mieszkańcy znajdują pracę na miejscu, nie muszą migrować do miast czy za granicę, następuje poprawa infrastruktury ogólnej (lepsze drogi, kanalizacja, chodniki).

c) kulturowe

Mamy tu na myśli także trudno mierzalne efekty przemian dokonujących się w świadomości mieszkańców terenów, na których agroturystyka się rozwija. Na przykład: poprawa estetyki we wsi (odnowione fasady budynków, większy porządek, kwiaty przed domami), uratowanie zabytkowych obiektów, które służą celom turystycznym (nieużywany młyn zamieniony na hotel).

d) ekologiczne

Mamy tu na myśli wszelkie aspekty związane z ochroną środowiska: przyrody, dziedzictwa kulturowego, ale także tradycyjnego rolnictwa, budownictwa, a co się z tym wiąże – krajobrazu.

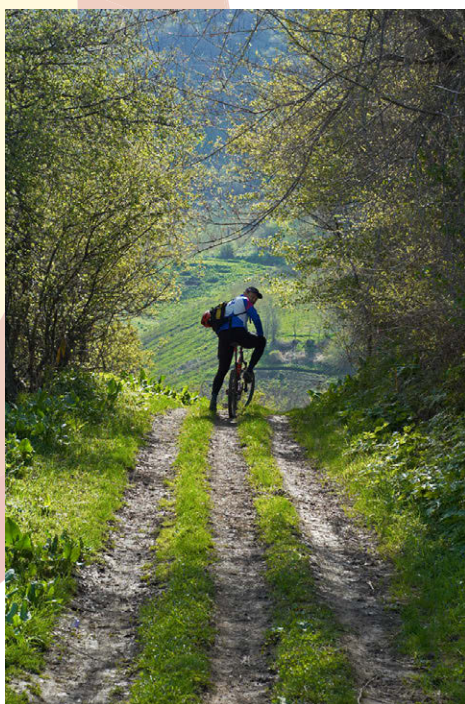
Na przykład: turyści przywiązują większą wagę do spraw środowiska, co wymusza inwestycje w ochronę środowiska, pojawia się rolnictwo ekologiczne, bo tego oczekują turyści.

Dlaczego ludzie wyjeżdżają na wakacje?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, przeprowadzono wiele badań. Ich wyniki wskazują, że najczęstsze powody wyjazdów są następujące:

a) wzmocnienie więzi rodzinnych lub przyjacielskich

W dzisiejszych czasach coraz częściej zdarza się, że rodziny mają dla siebie mało czasu na co dzień. Wyjazd poza dom jest okazją, by pobyć razem, odizolować się od problemów domowych i zawodowych. Podobnie bywa z grupami przyjaciół. Ale zdarza się też, że wyjazd jest okazją do nawiązania nowych znajomości i przyjaźni.



b) poprawa zdrowia fizycznego i psychicznego

Wakacje dla wielu osób oznaczają różne aktywności fizyczne. Można już nawet mówić o modzie na aktywny wypoczynek, a do leżenia na plaży nie wypada się przyznawać. Z kolei aktywne spędzanie wolnego czasu jest wyraźnie kojarzone z poprawą zdrowia, także psychicznego.

c) wypoczynek i relaks

Wyjazd jest potrzebny dlatego, że na miejscu nie da się czasem całkiem odizolować od pracy i kłopotów, czyli nie da się odpocząć. Na skutek zmiany miejsca znajdujemy inny pejzaż, spotykamy innych ludzi, osiągamy tzw. luz psychiczny.

d) doświadczenie przygody

Przykładem są sporty ekstremalne, pojawiło się nawet nowe słowo w turystyce: adrenalina. Niektórym nie wystarcza już aktywny wypoczynek, ale muszą doznać mocniejszych wrażeń.

e) ucieczka

Od wszystkiego – problemów, codziennej rutyny, dlatego tak jest pożądane i czasem wydaje się dużo pieniędzy na wszystko to, czego nie mamy na co dzień.

f) zdobycie wiedzy

Odkrywanie, poszerzanie wiedzy – dla osób lepiej wykształconych jest to duża wartość i chcą, by wakacje pełniły też taką funkcję. Uprawiają one głównie turystykę krajoznawczą, czyli zwiedzanie.

g) specjalne okazje

Niektórzy lubią celebrować imieniny, rocznice, osiągnięcia zawodowe, osiemnastki, spędzać je w wygodnych warunkach poza domem i miejscem zamieszkania, bo dobrze to wpływa na atmosferę.

h) sentymenty

W przypadku turystyki wiejskiej to powrót do korzeni, do dawnych „dobrych” czasów, dzieciństwa, wyobrażenia o życiu prostym.

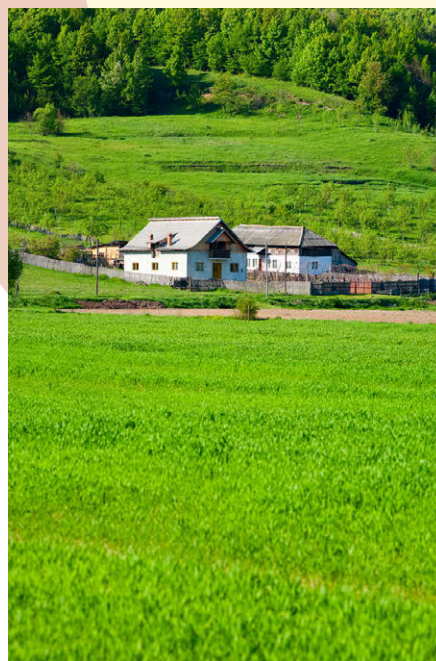
Co przyciąga turystów na wieś

W zasadzie główne czynniki, które decydują o przyciąganiu turystów na wieś, można sprowadzić do trzech kategorii, które tu umownie określimy jako: krajobraz, obsługę i aktywności. Zastanówmy się więc, co konkretnie te trzy elementy oznaczają.

a) krajobraz

W pojęciu krajobrazu mieści się ogromna liczba elementów, przy czym nie wszystkie mają wyraźny materialny charakter. Wyróżnić można przede wszystkim: krajobraz zabudowany i niezabudowany, pejzaż okolicy, przyrodę i architekturę. Turystę przyciąga głównie to wszystko, co jest odmienne od miejskiego krajobrazu, co odróżnia wieś od miasta. Ale krajobraz ma także wymiar niematerialny; to nie tylko obrazy, to związane z nimi przeżycia, smaki, zapachy, dźwięki, spokój, cisza itp.

Do składników krajobrazu rolniczego zaliczamy przede wszystkim układy osadnicze, szlaki komunikacyjne (lądowe i wodne), przestrzenne układy pól uprawnych, systemy gospodarki wodnej, budownictwo (obiekty mieszkalne, techniczne, przemysłowe itp.). Dla nas ważne jest to, jak krajobraz rolniczy jest odbierany przez przybyszów z miasta. Często mówi się o wiejskim krajobrazie, że jest on sielski czy sielankowy, co w odczuciu turystów oznacza, że jest przyjazny człowiekowi. A w sferze zmysłów innych niż wzrok krajobraz rolniczy to między innymi łąka z jej zapachami, głosami owadów i ptaków, zachód słońca z jego wyciszeniem, ale też rechotem żab. Czyli jest to całościowe doświadczenie ciszy i odprężenia.



b) obsługa i gościnność

O ile kontakt z krajobrazem może być bezosobowy, to w obsłudze turystów czynnik ludzki jest nieodzowny. Oferta turystyki wiejskiej (zwłaszcza noclegowa) jest wybierana przez klientów między innymi ze względu na zupełnie inny, bardziej osobisty i przyjazny gościom sposób obsługi. Istnieje duża grupa osób ceniących sobie bezpośredni kontakt z gospodarzami, możliwość rozmowy, wspólnego biesiadowania.

Na obsługę składają się prawie wyłącznie elementy zależne od usługodawcy: atmosfera miejsca, gościnność, swoboda, sposób podejścia do gości, tolerancja, zrozumienie potrzeb i ich odmienności. Problem w tym, że nasze wyobrażenia o potrzebach nabywcy co do obsługi nie zawsze spotykają się z rzeczywistymi oczeki-



waniami gości. Co więcej, te oczekiwania są tak zróżnicowane, że czasem trudno pogrupować je w jakieś kategorie. Łatwiej jest, gdy chodzi o klienta nastawionego na konkretny rodzaj wypoczynku, trudniej w przypadku klienta o mało sprecyzowanych preferencjach. Wtedy pozostaje do wyboru: albo zdać się na własne wyczucie, albo po prostu zapytać klienta.

c) aktywności

Kiedy przygotowujemy wykaz istniejących (i potencjalnych) atrakcji turystycznych, zazwyczaj koncentrujemy się na budynkach (na przykład zabytkowych), miejscach (na przykład jeziorach) oraz urządzeniach (na przykład wyciągach). Możemy je dla turystyki zagospodarować na różne sposoby; dana atrakcja może proponować ofertę o niskim lub wysokim stopniu zaangażowania turystów. Czyli turyści mogą tylko oglądać, zwiedzać dany obiekt, ale nie wolno im niczego dotknąć czy spróbować. Albo mogą też mieć możliwość bardziej aktywnego uczestniczenia, wykonania czegoś. Pierwszy przypadek można porównać do lizania cukierka przez szybę, zaś drugi – do zjedzenia cukierka.

Zasoby przyrody (las, jeziora) są bazą do rekreacji na otwartym powietrzu, w miejscach o znaczeniu historycznym (pole bitwy, ruiny zamku) można odtworzyć jakieś wydarzenie (bitwę, uroczystość, przedstawienie), galeria czy wystawa może stać się warsztatem dla gości.

Specyfiką turystyki wiejskiej jest to, że wiele aktywności nie musi być specjalnie przygotowanych dla turystów. Czasami wystarczy, że poinformujemy ich o jakimś wydarzeniu, np. o dożynkach, odławianiu ryb, sianokosach, czyszczeniu zwierząt, i zaprosimy do uczestnictwa. Warto nawet pokusić się o przygotowanie kalendarza takich wydarzeń. Mogą one być nawet ciekawsze niż imprezy specjalnie przygotowane dla turystów.

6. Wieś a odnawialne źródła energii



6. Wieś a odnawialne źródła energii

Zdzisław Ginalski

Koniec XX i początek XXI wieku to okres wzmożonego rozwoju cywilizacyjnego, a zwłaszcza rozwoju społeczeństwa, które coraz bardziej nastawione jest na konsumpcję. Chęć posiadania i wykorzystania urządzeń umożliwiających wygodne i dostatnie życie to marzenie i cel niemal każdego człowieka. Nowoczesny sprzęt AGD, RTV, komputer powodują pobór coraz większych ilości energii, ponieważ każde z tych urządzeń wymaga jej, aby działać. Dotychczasowa produkcja energii jest możliwa dzięki konwencjonalnym źródłom energii, jakimi są złoża węgla, ropy naftowej i gazu. Niestety zasoby te wyczerpują się i jeżeli człowiek nie znajdzie w porę racjonalnej alternatywy, przyjdzie mu się pożegnać z dobrami cywilizacji. Naukowcy próbują określić czas,

w jakim zapasy te się wyczerpią, i wskazują datę dość odległą. Szacuje się, że złoża węgla wystarczą jeszcze na 200 lat, a ropy naftowej i gazu na około 50 lat. Można jednak sądzić, że pokłady te skończą się dużo szybciej, ponieważ zużycie energii na świecie drastycznie rośnie. Jak podaje Międzynarodowa Agencja Energetyczna, potrzeby energetyczne świata wzrosną do 2030 roku nawet o połowę, a największy, bo 45-procentowy udział będą miały Chiny i Indie. Konsekwencje tych zjawisk będą zdaniem ekspertów alarmujące dla całego świata, ponieważ energia wytwarzana we wspomnianych dwóch najludniejszych krajach oparta jest w głównej mierze na węglu. Wydobycie kopalin wiąże się z dużą degradacją środowiska. Zasoby węgla kamiennego najczęściej pozyskuje się z kopalni głęboko usytuowanych pod ziemią. Drąży się kilometrowe korytarze, które później zalewa się wodą, jednak bardzo często słyszymy o tzw. tąpnięciach, zagrażających życiu wielu ludzi. Złoża węgla brunatnego eksploatuje się w kopalniach odkrywkowych, co powoduje powstawanie wielkich jam w ziemi (np. kopalnia Turów), których nie da się już zagospodarować po wyczerpaniu zasobów, a skażone środowisko nie zapewni środków do życia. Odwierty ropy naftowej często kończą się katastrofami, które powodują tragiczne zatrucie środowiska (np. wybuch na platformie wiertniczej w Zatoce Meksykańskiej w kwietniu 2010 r.).

Wykorzystanie wydobytych surowców wiąże się z ich spalaniem, w wyniku czego uwalnia się do atmosfery przede wszystkim dwutlenek węgla oraz inne gazy wywierające niekorzystny wpływ na środowisko. Ich emisja do atmosfery spowodowała już nieodwracalne zmiany klimatu, a zwłaszcza jego ocieplenie i powstanie dziury ozonowej. Zaobserwowano, że w ciągu ostatnich stu lat temperatura panująca na Ziemi podniosła się o około 0,6°C. Zjawisko to jest potocznie zwane **efektem cieplarnianym**. Skutki efektu cieplarnianego dla środowiska



Panele słoneczne obniżają koszty ogrzewania, a niekiedy również wydatki na energię elektryczną

naturalnego, a w związku z tym dla całej ludzkiej cywilizacji mogą być dramatyczne. Jeżeli nie zostaną podjęte żadne działania, do końca obecnego stulecia temperatura wzrośnie od 1,4 do 5,8°C. W takiej sytuacji przewiduje się, że do roku 2100 średni poziom morza podniesie się o około 9 – 88 cm, co spowoduje zalanie ogromnych obszarów lądu. Może wzrosnąć częstość występowania ekstremalnych zjawisk atmosferycznych takich jak susze, powodzie czy huragany. Strefy klimatyczne mogą ulec przesunięciu, co oznaczałoby nie tylko dewastację bezcennych ekosystemów i wyginięcie wielu gatunków, ale także utratę dużego obszaru gruntów rolnych, co w wielu regionach mogłoby zakończyć się klęską głodową.

Kolejna sprawa to kryzys finansowy na rynkach światowych oraz znaczące wahania cen ropy naftowej. Spowodowało to, iż wiele państw musiało ograniczyć korzystanie z konwencjonalnych źródeł energii. Sytuacja polityczna także ma duży wpływ na możliwość korzystania z tych źródeł. Okazuje się, że kurek z gazem można w każdej chwili zakręcić i dyktować swoje warunki oraz oczywiście wysokie ceny. W ten sposób szantażuje się prawie pół Europy, ponieważ brak gazu spowodowałby upadek gospodarki niejednego państwa. Dzisiaj trudno wyobrazić sobie taką sytuację, zwłaszcza w przemyśle.

Te alarmistyczne scenariusze, których część już znalazła potwierdzenie w rzeczywistości, zmobilizowały świat polityków do podjęcia wspólnych działań na rzecz zahamowania zmian klimatu, lub przynajmniej zminimalizowania ich negatywnych skutków dla środowiska i człowieka, oraz wykorzystania odnawialnych źródeł energii. Już w 1992 roku z ramienia ONZ podpisana została w Rio de Janeiro przez większość przywódców państw całego świata tzw. Konwencja Klimatyczna (Ramowa konwencja ONZ w sprawie zmian klimatu – UNFCCC). Jednym z głównych celów UNFCCC jest ustabilizowanie emisji gazów cieplarnianych w takim okresie, by ekosystemy w sposób naturalny mogły się przystosować do prognozowanych zmian klimatu. UNFCCC wychodzi z założenia, iż bogate, uprzemysłowione państwa są najbardziej odpowiedzialne za zmiany klimatu, natomiast z ich powodu cierpią głównie kraje biedne i rozwijające się. Dlatego konwencja głosi, iż państwa uprzemysłowione muszą jako pierwsze podjąć działania zapewniające zredukowanie emisji gazów cieplarnianych do atmosfery. Ramową konwencję klimatyczną uważa się za jedną z największych światowych umów ekologicznych. Weszła ona w życie 21 marca 1994 roku (Polska ratyfikowała konwencję 26 października 1994 roku). Ogólne jej postanowienia precyzują dodatkowe porozumienia, z których najważniejszy pozostaje Protokół z Kioto wypracowany w grudniu 1997 roku. Jego sygnatariusze zobowiązali się do sumarycznej redukcji emisji gazów szklarniowych w latach 2008-2012 o 5% względem poziomu z 1990 roku. Protokół z Kioto wszedł w życie 16 lutego 2005 roku i został ratyfikowany przez 141 krajów, wytwarzających w sumie 61% światowej emisji gazów cieplarnianych. Protokołu nie podpisali najwięksi „truciciele” ze Stanami Zjednoczonymi i Chinami na czele. Emisję gazów szklarniowych przelicza się na tzw. ekwiwalent CO₂, aby określić tzw. Potencjał Globalnego Ocieplenia (*Global Warming Potential – GWP*) wszystkich gazów szklarniowych jako całości. Koszyk gazów szklarniowych rozszerzono do sześciu; obecnie są to: dwutlenek węgla (CO₂), metan (CH₄), podtlenek azotu (N₂O), fluorowcopochodne węglowodorów (HFCs), perfluorowęglowodory (PFCs), sześćiofluorek siarki (SF₆). Zobowiązania Protokołu z Kioto wygasają w 2012 roku, stąd konferencja klimatyczna w Kopenhadze miała wypracować dalsze rozwiązania do walki z ociepleniem klimatu. Przed kopenhaską konferencją ONZ przedstawiła raport na temat skutków zmian klimatycznych opracowany przez organizację Globalne Forum Humanitarne (*Global Humanitarian Forum – GHF*). Wynika z niego, że postępujące zmiany klimatyczne w swoich skutkach są coraz groźniejsze dla ludzkości. Według GHF corocznie przyczyniają się one do śmierci około 300 tysięcy osób, a ponad 300 milionów ludzi poważnie dotyka stopniowe ocieplenie klimatu i liczba ta może podwoić się do roku 2030. Według autorów raportu zmiany klimatyczne są największym wyzwaniem humanitarnym naszych czasów, powodującym cierpienie setek milionów ludzi na całym świecie. Jeżeli problem ten pozostawimy bez niezbędnych działań zaradczych, świat czeka powiększenie się obszarów biedy i głodu, zacznie się etap znaczących procesów migracyjnych w poszukiwaniu wody i żywności, a choroby związane z niedożywieniem, biegunki, malaria, HIV/AIDS na masową skalę – zaczną zbierać tragiczne żniwo. Pomimo tych przestróg szczyt klimatyczny w Kopenhadze zakończył się brakiem ogólnoświatowego porozumienia. Wiążące decyzje odłożono do następnego szczytu w Meksyku, wyszczególniono jednak największe wyzwania. Należy ograniczać emisję gazów, które „podgrzewają” naszą atmosferę, przede wszystkim wdrażając tzw. zielone technologie, które są kluczem do przejścia na gospodarkę niskoemisyjną. Należy również chronić lasy, które są najtańszym, bo naturalnym sposobem eliminacji CO₂ z atmosfery. Ograniczyć globalny wzrost temperatury do maksymalnie 2 stopni Celsjusza. Z badań naukowych wynika, że będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli globalny poziom emisji

gazów cieplarnianych przestanie wzrastać w roku 2020 i zostanie zmniejszony o 50% do roku 2050. Żmudne obrady podczas szczytu w Meksyku zorganizowanego w grudniu 2010 roku doprowadziły do przyjęcia „zrównoważonego pakietu decyzji”, który stanowi fundament nowego porozumienia i określa program pracy na bieżący rok. Przyjęcie „pakietu” przelamuje impas w pracach nad nowym globalnym porozumieniem klimatycznym i przywraca wiarę w możliwość jego osiągnięcia w wieloletnim procesie negocjacyjnym pod nadzorem Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zawarte porozumienie stanowi solidny fundament do prowadzenia pracy w ciągu całego roku oraz rokuje nadzieje na przyjęcie zobowiązań przez wszystkie kraje podczas kolejnej konferencji klimatycznej w Durbanie, w RPA, zaplanowanej na koniec 2011 roku.



Biogazownie rolnicze są bardzo popularne w krajach zachodnich, w Polsce widok takich instalacji na wsi należy jeszcze do rzadkości

Unia Europejska od lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia podejmuje wysiłki na rzecz ochrony klimatu i rozwoju odnawialnych źródeł energii. Jednym z najważniejszych aktów było przyjęcie Pakietu Klimatycznego (3 x 20), który zobowiązuje kraje członkowskie do redukcji emisji gazów cieplarnianych o 20% do 2020 roku, zwiększenie udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym do 20% oraz podniesienie o 20% efektywności energetycznej. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/28/WE z dnia 23 kwietnia 2009 roku w sprawie promowania stosowania energii ze źródeł odnawialnych, będąca jednym z elementów pakietu klimatyczno-energetycznego, nakłada również na Polskę cele do 2020 roku w postaci wzrostu udziału energii odnawialnej w bilansie energii finalnej do 15% oraz do 10% biopaliw w rynku paliw transportowych. Realizację zobowiązań Polska określiła w dokumencie „Polityka energetyczna Polski do roku 2030”. Szczegóły podejmowanych prac zostały opisane w Krajowym Planie Działania w zakresie energii ze źródeł odnawialnych przyjętym przez rząd w grudniu 2010 roku. Dokument został przesłany do Komisji Europejskiej i będzie podstawą do przyjęcia ustawy o odnawialnych źródłach energii w naszym kraju.

Jak pogodzić zwiększające się zapotrzebowanie na energię z koniecznością zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych? Ratunkiem może się okazać wykorzystanie odnawialnych źródeł energii. Odnawialne źródła energii nie emitują gazów cieplarnianych – tak jest w przypadku energii wody, wiatru czy słońca, albo też – jak w przypadku spalania **biomasy** – emisje równoważone są przez pochłanianie dwutlenku węgla w procesie fotosyntezy. Biomasa to najstarsze i najszerzej współcześnie wykorzystywane odnawialne źródło energii. Należą do niej zarówno odpadki z gospodarstwa domowego, jak i pozostałości po przycinaniu zieleni miejskiej. Biomasa to cała istniejąca na Ziemi materia organiczna, wszystkie substancje pochodzenia roślinnego lub zwierzęcego ulegające biodegradacji. Biomasa są resztki z produkcji rolnej, pozostałości z leśnictwa, odpady przemysłowe i komunalne. Resort rolnictwa wskazuje również na celowe wykorzystanie produktów ubocznych rolnictwa. Oszacowano, że na cele energetyczne możemy przeznaczyć ponad 4 mln ton nadwyżek słomy. Wykorzystując nadwyżki z trwałych użytków zielonych, możemy uzyskać 1,14 mln m³ biogazu. Około 660 tys. ton pozostałości poubojowych może być wykorzystane w biogazowniach. Gnojowica produkowana w dużych gospodarstwach może znaleźć zastosowanie w produkcji biogazu. Wykorzystując produkty uboczne z rolnictwa, w dużej mierze przyczynimy się do ochrony środowiska. W Polsce spośród wszystkich odnawialnych źródeł energii największe zainteresowanie budzi biomasa. Decydują o tym następujące okoliczności:

- Wyprodukowanie jednostki energii z biomasy wymaga kilkakrotnie mniejszych nakładów inwestycyjnych niż inne rodzaje energii odnawialnej.
- Biomasa, w zależności od jej składu chemicznego, może być przeznaczana do bezpośredniego spalania, wykorzystywana do produkcji biogazu lub przetwarzana na płynne paliwa silnikowe (biodiesel lub bioetanol).
- W krajach rozwiniętych gospodarczo występuje nadprodukcja artykułów żywnościowych i uzasad-



nione jest wykorzystanie części użytków rolnych do produkcji biomasy na cele nieżywnościowe. Utworzenie nowego kierunku produkcji rolniczej (rolnictwo energetyczne) tworzy nowe miejsca pracy w rolnictwie i jego otoczeniu, stabilizuje rynek artykułów rolnych, powiększa dochody rolnicze, co stymuluje rozwój przemysłu lokalnego i obszarów wiejskich.

- Ochrona środowiska przyrodniczego poprzez ograniczenie emisji tlenków azotu i zamknięty obieg CO₂. W przypadku spalania biopaliw uwalnia się maksymalnie taka ilość CO₂, jaką rośliny pobrały z atmosfery w procesie fotosyntezy.
- Poprawa bezpieczeństwa energetycznego kraju; w naszych warunkach ma to szczególnie duże znaczenie w odniesieniu do paliw płynnych, gdyż krajowe wydobycie ropy naftowej w Polsce wynosi tylko około 0,65 mln ton.

Polska w UE jest postrzegana jako kraj o dużym potencjale produkcji biomasy, gdyż pod ten kierunek produkcji możemy przeznaczyć około 1,6 mln ha użytków rolnych. Tak więc rolnictwo musi pogodzić produkcję żywności i pasz, która powinna być lokalizowana na lepszych glebach, z produkcją na cele energetyczne prowadzoną na glebach o ograniczonej przydatności rolniczej. Są to z reguły gleby wadliwe, czyli bardzo ciężkie (okresowo nadmiernie uwilgotnione, o niekorzystnych stosunkach powietrzno-wodnych), oraz gleby średnie i lekkie (okresowo nadmiernie przesuszone). Warunki takie spełnia **wierzba krzewiasta**. Wierzba wyróżnia się bardzo dużymi przyrostami suchej masy drewna, które w zależności od warunków siedliskowych, odmiany i częstotliwości zbioru wynoszą 12-19 ton suchej masy/ha/rok. Oznacza to, że produkcja biomasy wierzby jest 4-, 6-krotnie większa od rocznych przyrostów drewna w lasach. Na produkcję wierzby ponosi się również małe nakłady energetyczne. Jest to roślina wieloletnia – okres użytkowania plantacji 20-25 lat, uprawa wymaga małego zużycia nawozów i chemicznych środków ochrony roślin, a także tanie są sadzonki (zrzęzy). Drewno wierzby może być wykorzystywane do bezpośredniego spalania, zaś nowocześniejszym rozwiązaniem jest jego zgazowanie w termogeneratorach. Wytworzony w tym procesie gaz drzewny może być wykorzystywany do ogrzewania kotłów ciepłych lub energetycznych. W najnowszych propozycjach zakłada się również możliwość przerobu wierzby na alkohol metylowy (metanol), który w niedalekiej przyszłości może być wykorzystywany do zasilania ogniw paliwowych, mogących zastąpić tradycyjne silniki wewnętrznego spalania. Czynnikiem ograniczającym uprawę wierzby są jej duże potrzeby wodne, z tego powodu wysokie plony uzyskuje się na glebach dobrych lub okresowo nadmiernie uwilgotnionych, zaliczanych do kompleksów zbożowo-pastewnych.

Do traw szybko rosnących należy **miskant** (*Miscanthus*). Gatunki traw należące do tego rodzaju pochodzą głównie z Japonii, Chin oraz dawnych Indochin. Są to trawy wieloletnie o stosunkowo małych wymaganiach glebowych i wyróżniają się bardzo dużą produkcją suchej masy, dochodzącą nawet do 30 t/ha. W wielu krajach Europy Zachodniej prowadzi się intensywne prace nad hodowlą nowych klonów i możliwością uprawy miskanta olbrzymiego.

Innym gatunkiem roślin wieloletnich, który może dostarczać dużych plonów biomasy, jest **ślazowiec pensylwański**. Plantacje mogą być zakładane poprzez wysiew otoczkowanych nasion lub pikowanie sadzonek. Wstępnie szacuje się, że okres użytkowania plantacji może wynosić około 20 lat. Plonem użytkowym uzyskiwanym corocznie są zdrewniałe i zaschnięte łodygi, które zbiera się w formie zrębków.

Wykorzystanie biomasy do celów energetycznych należy postrzegać bardziej lokalnie. Znaczący problem podają, że odległość dostaw nie powinna przekraczać 50 km. Lokalne wykorzystanie biomasy musi uwzględniać technologię spalania, ponieważ różnorodność biomasy sprawia, że istnieje konieczność stosowania odpowiedniej konstrukcji kotłów. W ostatnich latach obserwuje się przyspieszony rozwój technologii spalania biomasy stałej. Produkowane są obecnie kotły o różnej mocy, z automatycznie sterowanym procesem podawania paliw stałych w postaci drewna, zrębków drzewnych, peletu lub ziarna owsa, brykietu, bel lub kostek ze słomy. Sprawności tych kotłów przekraczają 90%, a emisje gazów szkodliwych i pyłów są porównywalne z emisjami z najlepszych kotłów olejowych i gazowych, z tą przewagą, że dla biopaliw bilans CO₂ jest równy zero. Rząd zamierza doprowadzić do tego, aby biomasa, która jest podstawowym zasobem energii odnawialnej w Polsce, była wykorzystywana przede wszystkim lokalnie. Takie podejście jest ze wszech miar korzystne. Wpływa na pożądany rozwój generacji rozproszonej, która ogranicza straty na przesyłanie energii i podwyższa bezpieczeństwo energetyczne. Jednocześnie wykorzystanie energetyczne biomasy w miejscu jej powstawania zmniejsza koszty jej transportu i, co jest szczególnie ważne, nie wywołuje dodatkowych emisji zanieczyszczeń, w tym gazów cieplarnianych.

Energia promieniowania słonecznego w Polsce szacowana jest na poziomie od 3,3 do 4 GJ/m² rocznie i z powodzeniem może być wykorzystana w kolektorach płaskich, próżniowo-rurowych lub skupiających. Stosując panele fotowoltaiczne możemy energię słońca przetworzyć w energię elektryczną. W ostatnim czasie obserwuje się dynamiczny rozwój wykorzystania promieniowania słonecznego. Podobnie dynamiczny rozwój notuje energetyka wiatrowa. Budowane są nie tylko duże farmy wiatrowe, ale również małe przydomowe wiatraki o pionowej i poziomej osi obrotu. W coraz większym zakresie wykorzystywany jest „biały węgiel”, czyli energia



Elektrownie wiatrowe coraz częściej wpisują się w krajobraz wiejski

skupiona w przemieszczających się masach wody. Spośród elektrowni wodnych najbardziej rozpowszechnione są te zasilane energią spadku rzek. Do rzadkości należą wciąż elektrownie wykorzystujące energię pływów morskich. Oprócz elektrowni zbudowanych na dużych rzekach coraz większe zainteresowanie budzi budowa lub odbudowa małych elektrowni wodnych na małych ciekach, skutecznie uzupełniających lokalne niedobory energii elektrycznej. Nowym kierunkiem „czystej energii” jest wykorzystanie geotermii i pomp ciepła. Wykorzystanie wód termalnych zyskuje coraz więcej zwolenników, ponieważ mamy na terenie kraju wiele takich pokładów. Wymaga to jednak wykonania kosztownych głębokich odwiertów. Prostszy rozwiązaniem jest montaż pomp ciepła, które mogą wykorzystywać ciepło zawarte w powietrzu, wodzie lub gruncie. Niemniej rozwiązania te są obecnie jeszcze bardzo kosztowne.

Wszystkie kraje członkowskie UE twierdzą, że wykorzystanie energii odnawialnej jest szansą na zahamowanie zmian klimatycznych oraz odzyskanie niezależności i suwerenności wielu państw świata. Coraz szersze wykorzystanie odnawialnych źródeł energii wiąże się z ich popularnością i nieszkodliwością dla środowiska oraz faktem, że ich zasoby odnawiają się w wyniku naturalnych procesów. Racjonalne wykorzystanie OZE jest jednym z istotnych komponentów zrównoważonego rozwoju, przynoszącym wymierne efekty ekologiczno-energetyczne. Wzrost udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie paliwowo-energetycznym świata przyczynia się do poprawy efektywności wykorzystania oraz do oszczędzania zasobów surowców energetycznych, poprawy stanu środowiska poprzez redukcję zanieczyszczeń do atmosfery i wód oraz redukcję ilości wytwarzanych odpadów. W związku z tym wspieranie rozwoju tych źródeł staje się coraz poważniejszym wyzwaniem dla niemalże wszystkich państw świata. Wynika to z korzyści, jakie przynosi ich wykorzystanie zarówno dla lokalnych społeczności – zwiększenie poziomu bezpieczeństwa energetycznego, stworzenie nowych miejsc pracy, promowanie rozwoju regionalnego – jak również korzyści ekologicznych, przede wszystkim ograniczenia emisji dwutlenku węgla. Według szacunków przeprowadzonych w Niemczech takie podejście spowodowało w ostatnim czasie stworzenie około 0,5 mln miejsc pracy, w tym przy obsłudze biogazowni około 100 tys.

Wszyscy powinniśmy jak najszybciej zdać sobie sprawę z tego, że energia odnawialna to nasza przyszłość – swego rodzaju *perpetuum mobile*, które funkcjonuje w zgodzie ze środowiskiem i bez którego nie można sobie wyobrazić życia na Ziemi. Na drodze ku zachowaniu naszego dziedzictwa środowiskowego i zasobów naturalnych dla przyszłych pokoleń wskazany jest rozwój „czystej energii”, która ograniczy zużycie zasobów kopalnych, powstrzyma skażenie środowiska i ocali naturalne ekosystemy. Przytoczone argumenty uzasadniają rozwój odnawialnych źródeł energii i są zgodne z opiniami wielu ludzi. Powszechna wiedza i przekonanie o konieczności oszczędzania energii oraz coraz szersze wykorzystanie odnawialnych źródeł będzie najważniejszym krokiem ludzkości, zwłaszcza ludzi młodych, w stronę ochrony życia na Ziemi, jak również gwarancją dalszego zrównoważonego rozwoju naszej cywilizacji.







CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

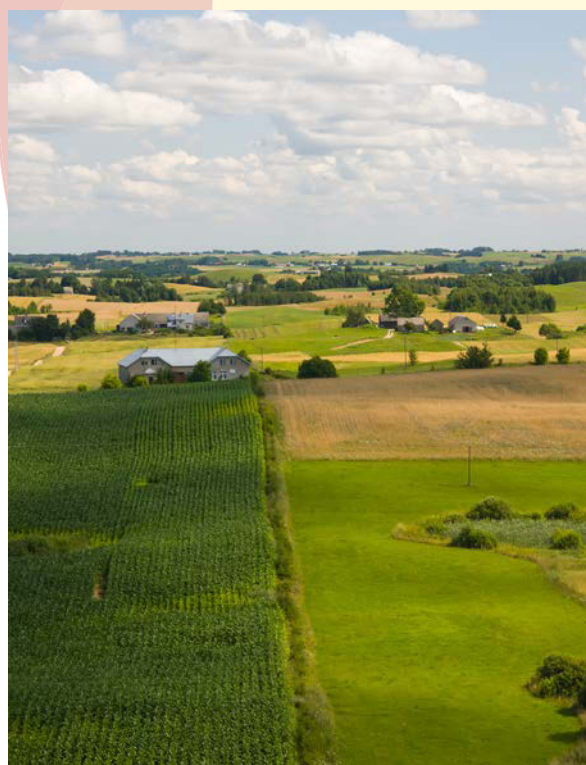
7. Rolnik – strażnik środowiska i krajobrazu



7. Rolnik – strażnik środowiska i krajobrazu

Barbara Sazońska

Od drugiej połowy XX wieku zanotowano w Europie, a także na świecie bardzo szybko postępujący proces wymierania gatunków. Okazało się, że na to negatywne zjawisko największy wpływ wywiera działalność człowieka. Tempo zaniku gatunków ma niespotykaną dotychczas skalę i jest wyższe od tego, jakie wynika z procesów naturalnych. Do głównych przyczyn wymierania gatunków oraz zanikania siedlisk przyrodniczych zalicza się między innymi: zajmowanie przez człowieka przestrzeni życiowej zwierząt poprzez postępującą w szybkim tempie urbanizację, wylesienia czy budowę dróg. Ważnym czynnikiem jest także przekształcanie miejsc naturalnego występowania gatunków poprzez intensyfikację rolnictwa, leśnictwa czy gospodarki rybackiej. Do zjawisk odpowiadających za zanik gatunków należy zaliczyć również odprowadzanie zanieczyszczeń pochodzących z rolnictwa, przemysłu oraz gospodarki komunalnej. Wreszcie duży wpływ na ten proces ma wprowadzanie nowych obcych gatunków oraz zmiany klimatyczne. W czasie gdy zauważono te negatywne zjawiska, funkcjonowały już różnorodne inicjatywy na rzecz bioróżnorodności, tj. np. Konwencja o ochronie światowego dziedzictwa kulturalnego i naturalnego (1972 r.), Konwencja o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych (1973 r.), Konwencja o ochronie wędrownych gatunków dzikich zwierząt (1979 r.) czy też Konwencja o różnorodności biologicznej (1992 r.). W obliczu niekorzystnych zmian przyrodniczych okazało się, że dotychczasowe systemy ochrony przyrody są niewystarczające i należy poszukiwać nowych, kompleksowych rozwiązań pomagających skutecznie chronić przyrodę na większych obszarach.



Proces industrializacji rolnictwa a różnorodność biologiczna

W przeszłości rolnik ze względu na brak środków technicznych niszczących składniki przyrody przyczyniał się do wzrostu różnorodności biologicznej. Do czasu industrializacji rolnictwa wpływ człowieka na przyrodę wynikający z konieczności zaspokojenia jego podstawowych potrzeb owocował wzrostem różnorodności obszarów Europy Środkowej. Dawne metody gospodarowania zaowocowały przeistoczeniem się monotonii

obszarów leśnych w kierunku mozaiki otwartych krajobrazów rolniczych. Natomiast wpływ współczesnej intensywnej agrotechniki na przyrodę jest zaprzeczeniem tego, jakie wywarło tradycyjne rolnictwo na oblicze krajobrazu tej części Europy. Dzisiejsze uprzemysłowione rolnictwo jest głównym czynnikiem zaniku różnorodności. Upraszczając, można by wpływ tego rolnictwa na różnorodność biologiczną określić następująco: im intensywniejsze metody gospodarowania, tym gorzej dla żywych zasobów przyrody. Intensywne rolnictwo odpowiedzialne jest za wymarcie lub doprowadzenie do stanu zagrożenia wielu gatunków. Upowszechnienie intensywnych metod gospodarowania w rolnictwie wpływa nie tylko na ubożenie flory. W sadach, ogrodach, na użytkach zielonych i na gruntach ornych również owady tracą swoje siedlisko. Według ostatnich szacunków około 50% gatunków owadów zagrożonych jest wymarciem. Coraz gorzej przedstawia się również sytuacja ptaków łąkowych, które są nie mniej zagrożone niż rośliny i owady. Wprawdzie niektóre z nich, jak chociażby czajka, nie reagują zbyt silnie na wzrost intensywności użytkowania łąk i pastwisk, niemniej jednak większość z nich zmniejsza swą liczebność. Mechanizm oddziaływania wzrostu intensywności gospodarowania na trwałych użytkach zielonych na ptaki łąkowe jest następujący: Zazwyczaj zaczyna się od odwodnienia gruntów siecią rowów. Umożliwia to rolnikom wcześniejszy dostęp do łąk i pastwisk oraz zastosowanie maszyn, które już nie grzęzną. Następnym krokiem jest intensyfikacja nawożenia i wzrost wydajności użytków zielonych. Jednocześnie wzrost nawożenia powoduje uproszczenie porostu do kilku gatunków traw. W ślad za tym obniża się liczba żyjących tam gatunków owadów, które są ważnym źródłem pożywienia ptaków, oraz ich ogólna liczebność.

Wpływ ekstensyfikacji rolnictwa na różnorodność biologiczną

Daleko posunięta ekstensyfikacja gospodarowania na gruntach rolnych, a głównie na użytkach zielonych, stanowi nie mniejsze zagrożenie dla różnorodności biologicznej od procesu intensyfikacji. Zbyt mała obsada wypasanych zwierząt, rezygnacja z regularnego, corocznego koszenia zapoczątkowuje naturalną sukcesję roślinności ziołoroślowej, zaroślowej i leśnej. Na skutek braku opłacalności gospodarowania w wielu rejonach dochodzi do całkowitego porzucenia ziemi i rozpoczyna się sukcesja.

Chociaż sukcesja jest procesem naturalnym, to jednak z punktu widzenia ochrony różnorodności biologicznej użytków zielonych zdecydowanie niepożądanym. Na siedliskach łąkowych o wysokim poziomie wód gruntowych, prowadzi ona do dominacji jednego lub zaledwie kilku gatunków roślin, której towarzyszy eliminacja dziesiątków innych taksonów. Sukcesja oznacza skazanie na zagładę nie tylko szeregu bogatych zespołów roślinnych, ale także zmniejszenie się powierzchni krajobrazu otwartego.

Warunki przyrodnicze Polski

Polska jest krajem typowo rolniczym. Wynika z tego wiele konkretnych wniosków dotyczących zarówno rozwoju naszego kraju, jak również nierozzerwalnie związanej z tym ochrony bioróżnorodności, która jest w większości skupiona na terenach użytkowanych rolniczo.

Ogólna powierzchnia Rzeczypospolitej Polskiej wynosi 31 268,5 tys. ha (*Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich*, GUS 2006), z czego ponad połowę stanowią użytki rolne (UR). Zajmują one powierzchnię 19 148,2 tys. ha (61,2%). Znaczną powierzchnię stanowią grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione, tj. 9 338,5 tys. ha (29,9%) (tabela 1).

Tabela 1. Powierzchnia geodezyjna Polski według kierunków wykorzystania w 2005 r.

Wyszczególnienie	w tys. ha	% powierzchni ogółem
Powierzchnia ogólna	31 268,5	
w tym:		
Użytki rolne	19 148,2	61,2
w tym:		
grunty orne	14 074,4	
sady	296,5	
łąki trwałe	2 352,8	
pastwiska trwałe	1 694,6	

Wyszczególnienie	w tys. ha	% powierzchni ogółem
grunty rolne zabudowane	527,3	
grunty pod stawami	50,5	
grunty pod rowami	152,1	
Grunty leśne oraz zadrzewione i zakrzewione	9 338,5	29,9
w tym lasy	9 106,4	
grunty zadrzewione i zakrzewione	232,1	
Wody	636,2	2,0
Użytki kopalne	32,6	0,1
Tereny, w tym komunikacyjne	896,9	2,9
Osiedlowe	546,3	1,7
Nie użytki	497,9	1,6
Różne	171,9	

Źródło: Rocznik statystyczny rolnictwa i obszarów wiejskich, GUS 2006.

W 2005 r. powierzchnia użytków rolnych, która była użytkowana przez gospodarstwa rolne, wynosiła 15 906,0 tys. ha (50,9% powierzchni kraju). Dominującą rolę wśród użytków rolnych odgrywały grunty orne, które stanowiły ponad 39% powierzchni kraju, oraz trwałe użytki zielone – 10,8% powierzchni kraju, zajmujące odpowiednio 12 222,0 tys. ha i 3 387,5 tys. ha.

Biorąc pod uwagę strukturę własności gruntów użytkowanych rolniczo, dominującą rolę odgrywał sektor prywatny, w tym gospodarstwa indywidualne, zajmujące powierzchnię 15 979,6 tys. ha, z których ponad 87% stanowiły użytki rolne. Dodatkowo we władaniu gospodarstw indywidualnych znajdowało się prawie 7% lasów i gruntów leśnych, a także ponad 5% gruntów pozostałych, które związane były z prowadzoną działalnością (np. grunty będące pod zabudowaniami, pod drogami, torfowiska, żwirownie). Średnia powierzchnia gruntów w jednym gospodarstwie rolnym w 2005 r. wynosiła 6,71 ha (dla gospodarstw indywidualnych 5,86 ha), w tym użytków rolnych – 5,82 ha (dla gospodarstw indywidualnych – 5,13 ha). Natomiast średnia powierzchnia gruntów w gospodarstwach o powierzchni powyżej 1 ha UR ogółem wynosiła 9,93 ha (dla gospodarstw indywidualnych – 8,63 ha), użytków rolnych – 8,69 ha (dla gospodarstw indywidualnych – 7,65 ha) (GUS, 2006). Biorąc pod uwagę gospodarstwa rolne, które prowadzą działalność rolniczą, średnia powierzchnia użytków rolnych w tych gospodarstwach w 2005 r. wynosiła 6,19 ha. Z powyższych zestawień wynika, że obszary wiejskie stanowią blisko dwie trzecie powierzchni Polski.

Z uwagi na tak znaczną powierzchnię oraz ekstensywną gospodarkę rolną nasz kraj odgrywa ważną rolę w ochronie gatunków i siedlisk krajobrazu rolniczego. Najcenniejsze walory przyrodnicze są chronione w ramach tzw. sieci Natura 2000, która w Polsce jest jeszcze w fazie rozwoju i tworzenia. Dotychczas powołane obszary Natura 2000 obejmują 5 244 944 ha lądowej powierzchni kraju, co stanowi 16,77% powierzchni administracyjnej Polski. Użytki zielone wraz z nieużytkami zajmują powierzchnię 703 930 ha, a grunty orne – 921 756 ha obszarów naturalnych. Grunty rolne stanowią zatem 31% obszarów Natura 2000.

Czy ochrona obszarów rolniczych jest potrzebna?

Ochrona przyrody tradycyjnie kojarzy się z ochroną rozmaitych mniej lub bardziej „dzikich” ostępów – puszczy, czystych jezior, rozległych bagien i różnych innych krajobrazów w małym stopniu przekształconych przez człowieka. Tego typu miejsca niewątpliwie wymagają ochrony i w dużej części objęte są już różnymi formami ochrony obszarowej. Skuteczna ochrona przyrody nie może być jednak ograniczona do niewielkich, wydzielonych enklaw, poza którymi eksploatacja zasobów naturalnych nie napotyka na żadne ograniczenia. Wręcz przeciwnie – naprawdę największe skutki społeczne ma sposób użytkowania zasobów przyrodniczych na rozległych połaciach kraju, które nie są objęte ochroną w ramach rezerwatów czy parków narodowych.

Nasze samopoczucie i dobrobyt w coraz większym stopniu będzie zależeć od tego, jak będziemy gospodarować na pozostałych 87% powierzchni kraju – od tego, w jakim stopniu uda nam się zastosować kryteria zrównoważonego rozwoju do obszarów, które widzimy z okna naszego mieszkania lub idąc (jadąc) do pracy.



Tereny użytkowane rolniczo zajmują ok. 60% powierzchni Polski i są dominującą formą naszego krajobrazu. Nie ulega wątpliwości, że właśnie gospodarka prowadzona na tych terenach ma ogromne znaczenie dla tego, jak czystą wodę mamy w rzekach i jeziorach, czy też jak często dotykają nas klęski powodzi.

Obszary rolnicze, pomimo że zostały ukształtowane przez człowieka, a ich istnienie uzależnione jest od prowadzonej przez niego gospodarki – są miejscem o bardzo dużych walorach przyrodniczych.

Pola i użytki zielone są zasiedlane przez bogatą faunę ptaków; w Polsce na losowo wskazanym kilometrze kwadratowym krajobrazu rolniczego gnieździ się z reguły 20-40 gatunków ptaków, a łączna liczba gniazdujących par oscyluje zazwyczaj w granicach 40-100. W skali całego kraju z krajobrazem użytkowanym rolniczo związanych jest około 100 gatunków ptaków lęgowych. Co ważne, wiele z nich to gatunki zagrożone wyginięciem w Europie.

Spośród blisko 280 gatunków ptaków zagrożonych wyginięciem w skali całego naszego kontynentu aż 60% to ptaki zamieszkujące tereny użytkowane rolniczo. Kluczowym czynnikiem przesądającym o takim nagromadzeniu gatunków wymierających na terenach rolniczych jest intensyfikacja produkcji żywności na rozległych obszarach zachodniej Europy. Doprowadziła ona do tego, że ostatnio nawet tak pospolite ptaki jak wróbel, szpak czy trznadel są w krajach UE wpisywane do czerwonych ksiąg gatunków zagrożonych.

Ochrona przyrody na terenach rolnych jest konieczna

- Tereny użytkowane rolniczo są siedliskiem o bardzo wysokich walorach przyrodniczych. Jest to miejsce występowania bogatej i zróżnicowanej fauny.
- Kilkadziesiąt bytujących tu gatunków ptaków jest zagrożonych wyginięciem. Podstawowym zagrożeniem dla ptaków jest intensyfikacja rolnictwa.
- Wymieranie ptaków jest jednak świadectwem daleko szerszych niekorzystnych zmian zachodzących w ekosystemach rolniczych pod wpływem intensyfikacji rolnictwa. Ptaki są dobrym wskaźnikiem stanu środowiska przyrodniczego.
- Rolnictwo służy nie tylko produkcji żywności – gospodarowanie na obszarach rolniczych wpływa na jakość życia całego społeczeństwa.
- Ptaki są dobrym wskaźnikiem zrównoważonego systemu użytkowania obszarów rolniczych, godzącego produkcję żywności z długoterminowym zachowaniem podstawowych procesów ekologicznych.

Typy ptasich siedlisk w krajobrazie rolniczym

Z uwagi na wymagania ekologiczne ptaków siedliska występujące w krajobrazie rolniczym można podzielić na:

Siedliska podstawowe:

- pola (grunty orne);
- łąki i pastwiska (trwałe użytki zielone);
- zabudowania.

Siedliska marginalne:

- zadrzewienia (aleje, szpalery, kępy, laski);
- zakrzaczenia;
- miedze;
- ugory i odłogi;
- zbiorniki wodne i ciek.

Wiele gatunków ptaków wymaga bowiem do życia z jednej strony otwartych pól lub łąk, a z drugiej – zadrzewień, ugorów lub zabudowań. Ptaki takie z reguły zdobywają pokarm na otwartych przestrzeniach pól uprawnych, kośnych łąk lub pastwisk. Jednak swe gniazda zakładają w śródpolnych zadrzewieniach, krzewach rosnących na miedzach lub w obrębie zabudowań wiejskich.

Przykładem takiego gatunku może być bocian, który pożywienie zdobywa na łąkach, ugorach lub mokradłach, ale gniazda zakłada z reguły w obrębie osiedli ludzkich – na dachach, słupach lub drzewach. Podobnie postępuje szpak, który swój wiosenny pokarm, tj. dżdżownice i owady, znajduje przede wszystkim na łąkach i pastwiskach, ale do założenia gniazda wymaga dziupli w najbliższym lasku lub alei, względnie szczeliny pod dachem pobliskiego budynku.

Zbliżone wymagania życiowe, polegające na przestrzennej bliskości otwartych pól lub łąk oraz zarośli, drzew lub zabudowań, ma spora rzesza ptaków polnych. Wszystkie te gatunki zyskują poprzez zwiększanie udziału siedlisk marginalnych, w szczególności zadrzewień, w krajobrazie rolniczym. I odwrotnie – zwiększanie powierzchni działek i zamiana mozaiki siedlisk w jednolite, rozległe monokultury prowadzi do zmniejszania liczebności tych ptaków.

Z drugiej strony – spora grupa ptaków krajobrazu rolniczego zdecydowanie unika zadrzewień, zakrzaceń czy zabudowań. Są to głównie gatunki wywodzące się ze stepów i ewolucyjnie przystosowane do szerokiej, otwartej przestrzeni. Typowi przedstawiciele tej grupy to: skowronek, kuropatwa, czajka, potrzuszcz czy pliszka żółta. W przypadku tych ptaków większy udział zadrzewień w krajobrazie działa na ich niekorzyść. Nie znaczy to jednak, że są to ptaki, które najlepiej czują się w rozległych monokulturach i którym sprzyja intensyfikacja rolnictwa. Również i te gatunki daleko lepiej czują się w krajobrazie tworzącym mozaikę różnych form użytkowania ziemi. Na przykład skowronek i pliszka żółta są tym liczniejsze, im bardziej zróżnicowane są uprawy na sąsiednich działkach gruntów ornych w obrębie danego wycinka krajobrazu rolniczego.

Czynniki wpływające na walory awifauny obszarów rolnych

- Różnorodność gatunkowa ptaków krajobrazu rolniczego jest tym większa, im bardziej zróżnicowane są siedliska w jego obrębie.
- Różnorodność gatunkowa ptaków rośnie w miarę jak:
 - spada udział gruntów ornych;
 - rośnie udział łąk i trwałych użytków zielonych;
 - rośnie udział siedlisk marginalnych.
- Wartość przyrodnicza wilgotnych łąk jest uzależniona od braku zadrzewień i zakrzaceń. Najcenniejsze gatunki ptaków łąkowych unikają sąsiedztwa zadrzewień.

Formy ochrony przyrody

Podstawowy akt prawa krajowego w Polsce:

Ustawa o ochronie przyrody z dnia 16 kwietnia 2004 r.

oraz akty wykonawcze:

Rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie:

- siedlisk przyrodniczych oraz gatunków będących przedmiotem zainteresowania Wspólnoty, a także kryteriów wyboru obszarów kwalifikujących się do uznania lub wyznaczenia jako obszary Natura 2000 (Dz.U. Nr 77, poz. 510);
- obszarów specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 (Dz.U. Nr 229, poz. 2313 ze zmianami);
- sporządzania projektu planu zadań ochronnych dla obszaru Natura 2000 (Dz.U. Nr 34, poz. 186);
- sporządzania projektu planu ochrony dla obszaru Natura 2000 (Dz.U. Nr 64, poz. 401).

Art. 6. 1. Formami ochrony przyrody są:

- 1) parki narodowe;
- 2) rezerваты przyrody;
- 3) parki krajobrazowe;
- 4) obszary chronionego krajobrazu;
- 5) **obszary Natura 2000**;

- 6) pomniki przyrody;
- 7) stanowiska dokumentacyjne;
- 8) użytki ekologiczne;
- 9) zespoły przyrodniczo-krajobrazowe;
- 10) ochrona gatunkowa roślin, zwierząt i grzybów.

Art. 25. 1. Sieć obszarów Natura 2000 obejmuje:

- 1) obszary specjalnej ochrony ptaków;
- 2) specjalne obszary ochrony siedlisk;
- 3) obszary mające znaczenie dla Wspólnoty.

2. Obszar Natura 2000 może obejmować część lub całość obszarów i obiektów objętych formami ochrony przyrody, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 1-4 i 6-9.

Polska jest krajem o wysokich walorach przyrodniczych. Walory te są chronione w różny sposób, w tym poprzez objęcie obszarów siecią Natura 2000. Ta forma ochrony przyrody funkcjonuje w naszym kraju od niedawna i jest jeszcze na etapie tworzenia. Grupuje ona tereny najcenniejsze pod względem występowania roślin, zwierząt i siedlisk przyrodniczych. Obszary Natura 2000 nie są terenami zamkniętymi, a odbywa się na nich normalna gospodarka (dominującym sposobem użytkowania ziemi na obszarach Natura 2000 jest rolnictwo). Wiele rozpoznawalnych obecnie i chętnie kupowanych produktów pochodzenia rolniczego jest wytwarzanych na obszarach cennych przyrodniczo. Coraz częściej ich pochodzenie jest łączone z miejscem ich wytwarzania (np. powidła świeckie z Doliny Dolnej Wisły czy karp milicki z Doliny Baryczy).

Jak te obszary mają funkcjonować?

Natura 2000: zasady funkcjonowania obszarów

Szczególny przypadek: parki narodowe i rezerваты.

Obszary te zasadniczo wyłączone są z działalności gospodarczej. W ustawie o ochronie przyrody zapisano dla nich listy zakazów. Powinny mieć własne plany ochrony.

Włączenie tych obszarów do sieci Natura 2000 nie zmienia ich reżimu ochronnego. Potrzebna jest natomiast modyfikacja istniejących planów ochrony pod kątem potrzeb ochrony typów siedlisk i gatunków Natura 2000 lub opracowanie nowych z uwzględnieniem tych potrzeb.

Na obszarach Natura 2000, które nie są parkami narodowymi lub rezerwatami przyrody, łączy się cele ochrony, czyli zachowanie lub odtworzenie tzw. właściwego stanu ochrony typów siedlisk i gatunków, z działalnością gospodarczą.

Użytkowanie nie może jednak spowodować zaniku określonego typu siedliska, zmniejszenia jego powierzchni czy zaburzenia jego struktury i funkcji, a w przypadku gatunku – zmniejszenia się powierzchni i pogorszenia stanu jego siedliska oraz zaniku lub redukcji jego populacji. Ograniczenia dotyczą głównie intensyfikacji dotychczasowego sposobu użytkowania oraz nowych inwestycji.

Uwaga: Ograniczenia mogą dotyczyć także inwestycji poza obszarem Natura 2000, o ile mogłyby one negatywnie wpłynąć na stan zachowania siedlisk i gatunków na danym obszarze.

Jak gospodarować na obszarach Natura 2000?

Gospodarka leśna na obszarach Natura 2000

Można pogodzić gospodarkę leśną z ochroną siedlisk przyrodniczych i gatunków Natura 2000.

Warunek: prowadzenie ekologicznej gospodarki leśnej, zgodnie z ustawą o lasach z 1991 r., nadającą pierwszorzędną rangę środowiskotwórczym, pozaprodukcyjnym funkcjom lasu, i wytycznymi do Zarządzenia nr 11 DGLP z 1995 r., które zalecają m.in.:

- ograniczanie powierzchni zrębów zupełnych;
- preferowanie naturalnego odnawiania lasu;
- eliminowanie używania chemicznych środków chwastobójczych;
- kształtowanie naturalnej struktury drzewostanu etc.

i dają podstawę do:

- zachowania enklaw nieleśnych typów siedlisk;
- szczególnej ochrony roślinności dolin rzecznych;
- ochrony siedlisk gatunków żyjących w lasach.

Przykładowe wskazania dla ochrony gatunków żyjących w lasach gospodarczych:

- odbudowa drzewostanów liściastych i mieszanych;
- pozostawianie części martwych drzew i posuszu celem utrzymania mikrosiedlisk dla specyficznej fauny i flory;
- przy wycince i zabiegach prześwietlania drzewostanu pozostawianie drzew zasiedlonych przez gatunki Natura 2000;
- ograniczanie prac leśnych w wyznaczonych rejonach w okresie wychowu młodych zwierząt.

Gospodarka rolna na obszarach Natura 2000

Zachowanie wartości przyrodniczych obszarów Natura 2000 obejmujących tereny rolnicze wymaga:

- utrzymania ekstensywnych form gospodarowania na siedliskach półnaturalnych;
- zachowania enklaw siedlisk nieużytkowanych rolniczo;
- zachowania odpowiednich stosunków wodnych.

Wymagania co do użytkowania mogą dotyczyć:

- rodzaju, sposobu i terminu koszenia czy wypasu;
- sposobu nawożenia;
- ograniczenia w stosowaniu środków ochrony roślin;
- potrzeby usuwania podrostu drzew i krzewów.

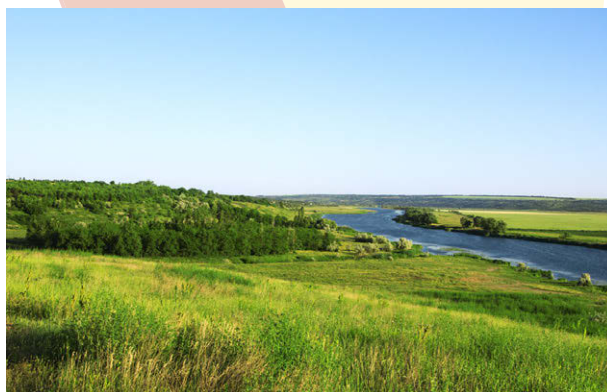
Instrument finansowy: programy rolnośrodowiskowe (płatności w ramach PROW na lata 2007-2013, pakiety 4 i 5 – poza i na obszarach Natura 2000).

Natura 2000 w dolinach rzecznych

Zachowanie wartości przyrodniczych obszarów Natura 2000 obejmujących doliny rzeczne wymaga utrzymania lub odtwarzania naturalnej, zmiennej w czasie mozaiki płatów roślinności, kształtowanej przez oddziaływanie rzeki (powódzie, zmiana koryta, osady).

Wymagania co do gospodarowania:

- zapobieganie zanieczyszczeniom (nieorganicznym i organicznym);
- utrzymywanie naturalnej struktury roślinności nadbrzeżnej, z lasami łągowymi, zaroślami wierzbowymi i ziołoroślami;
- utrzymywanie naturalnego biegu rzeki, z meandrującym korytem, bez trwałej zabudowy brzegów;
- utrzymywanie pod kontrolą wydobycia żwiru, piasku, kamieni itp.;
- utrzymywanie starorzeczy i zagłębień terenu w dolinie (nie zasypywać!);
- utrzymywanie wysp w nurcie rzeki;
- użytkowanie międzywala, najlepiej pastersko lub kośnie.



Dlaczego sieć jest wdrażana z takimi oporami?

- Obszary wyznacza się w oparciu o przesłanki przyrodnicze (naukowe), a muszą funkcjonować w określonych warunkach społeczno-ekonomicznych.
- Niedostateczna informacja o sieci Naturze 2000.

Generalny zarzut: Wprowadzenie sieci obszarów Natura 2000 nie było poprzedzone szerokimi konsultacjami społecznymi, oceną skutków finansowych, społecznych, gospodarczych.

Efekt: Sieć Natura 2000 postrzegana jest jako bariera dla rozwoju gminy, regionu i całego kraju.

Polityka rolna UE a szanse zachowania walorów przyrodniczych użytków rolnych

Mechanizm polityki rolnej UE w istotny sposób modyfikuje technologie rolnicze, a za ich pośrednictwem wywiera ogromny wpływ na przyrodę. Wciąż pogarszające się relacje ekonomiczne w rolnictwie, spadające ceny produktów rolnych i równocześnie dochodów, zmuszają rolnika do coraz silniejszego współzawodnictwa o utrzymanie się na rynku. Na dobrych glebach doszło do daleko posuniętej intensyfikacji, a jednocześnie grunty słabe są porzucane na coraz większą skalę.

Przeciwdziałając temu zjawisku, wprowadzono mechanizmy zachęcające rolników gospodarujących na słabych glebach do prowadzenia działalności rolniczej poprzez system dodatkowych dopłat oraz różnych programów ukierunkowanych na ochronę środowiska.



8. Internet na wsi



8. Internet na wsi

Klara Malecka

ICT w gospodarstwie rolnym

Może nie wiedzieć Polak co to morze, gdy pilnie orze.

Sebastian Fabian Klonowic, *Flis, to jest spuszczenie statków Wisłą* (1595)

Czy to stwierdzenie można odnieść do współczesnych czasów? Czy jest aktualne?

Na podstawie informacji zewnętrznych i wewnętrznych oraz przy wykorzystaniu informatyki powinny być podejmowane bieżące i perspektywiczne decyzje.

Prof. dr hab. Andrzej Bernacki, *Informatyka w gospodarstwie rolniczym* (2004)

Czy znasz rolników, którzy stosują się do tej rekomendacji?

Cywilizacja rozwija się coraz szybciej. Nigdy w przeszłości zmiany dotyczące wykorzystywanych technologii nie następowały w tak krótkich odstępach czasu jak obecnie, w czasach „rewolucji informacyjnej”. Na czym polega zmiana w rozwoju świata i jaki ma wpływ na życie mieszkańców wsi?

O „cyfrowej rewolucji” lub „rewolucji informacyjnej” pisali amerykańscy futurologowie Alvin i Heidi Toffler. Analizując historię ludzkości, Tofflerowie wyodrębnili trzy fale rozwoju świata¹.

- Faza agrarna polegała na porzuceniu koczowniczego i rozpoczęciu osiadłego życia. Trwała tysiące lat. Opierała się na pracy człowieka i naturalnym środowisku. Podstawą utrzymania ludzi było rolnictwo. Nie znano jednak metod długotrwałego przechowywania żywności, nie było dróg – nie było więc rozwiniętego handlu. Chłopi nie mieli potrzeby znacznego zwiększania produkcji i wprowadzania w gospodarstwach nowych technologii.
- Rewolucja przemysłowa trwała około 300 lat, od połowy XVII wieku. Oparta była na energii i kapitale. Powstanie fabryk i produkcji przemysłowej spowodowało, że duża grupa społeczna (robotnicy) nie produkowała już żywności na własne potrzeby w rodzinnych gospodarstwach. Powstał więc rynek i handel. Zwiększenie produkcji umożliwiały nowe technologie, w tym rozwój transportu. Rozwijały się też nowe dziedziny wiedzy – dotyczące organizacji i zarządzania.
- Rewolucja informacyjna rozpoczęła się w połowie XX wieku i trwa nadal. Ta faza rozwoju świata oparta jest na pozyskiwaniu i wykorzystywaniu informacji oraz na komunikacji. Coraz wyższy poziom życia coraz większych grup ludzi, w połączeniu z powszechnym kształceniem, opieką społeczną, rozwojem miast, demokratyzacją i postępem technologicznym – wszystko to sprawiło, że w funkcjonowaniu społeczeństwa coraz większego

¹ A. Toffler, H. Toffler (2001), *Budowa nowej cywilizacji*, Zysk i s-ka, Poznań.

znaczenia nabierała wiedza. W gospodarce opartej na wiedzy stanowi ona główne źródło bogactwa i najważniejszy czynnik produkcji². Nie gwarantuje sukcesu na rynku, ale jej brak uniemożliwia konkurowanie. Narzędziami przekazywania i wykorzystywania wiedzy są technologie zwane technologiami informacyjno-komunikacyjnymi – ICT.



Technologie informacyjne i komunikacyjne **(z ang. *Information and Communication Technologies*, w skrócie ICT)**

Określenie ICT odnosi się do technologii, które zapewniają możliwość pozyskiwania informacji, ich selekcjonowania, analizowania, przetwarzania, zarządzania nimi i przekazywania ich innym ludziom poprzez narzędzia telekomunikacyjne. Obejmuje to komputery, telefony komórkowe i inne urządzenia połączone w sieci, w tym sieć Internet.

Technologie informacyjne i komunikacyjne wciąż są rozwijane, zapewniając coraz to nowsze możliwości komunikacji. Ludzie mogą komunikować się w czasie rzeczywistym z innymi osobami w różnych krajach przy użyciu komunikatorów, połączeń głosowych: Voice over IP (VoIP) i wideokonferencji. Serwisy społecznościowe takie jak Facebook lub Twitter pozwalają użytkownikom z całego świata pozostać w kontakcie i komunikować się w sposób regularny.

Nowoczesne technologie informacyjne i komunikacyjne sprzyjają powstawaniu „globalnej wioski”, w której ludzie mogą komunikować się z innymi na całym świecie tak, jakby mieszkali tuż obok. Z tego powodu ICT jest często badane w kontekście wpływu wywieranego na społeczeństwo.

Za: www.pl.wikipedia.org, www.techterms.com

Możliwości zastosowania technologii informacyjnych i komunikacyjnych w przyszłości trudno jest obecnie ocenić, nowości w tej dziedzinie często pojawiają się niespodziewanie. Trudno nawet wymienić wszystkie obecne zastosowania tych narzędzi, ponieważ w coraz większym stopniu zależy to od pomysłowości użytkowników (ich innowacyjności).

Wykorzystanie technologii informacyjnych w polskim rolnictwie nie jest jednak powszechne. W dużych gospodarstwach stosuje się je we wspomaganie procesów technologicznych, np. do nawadniania, dawkowania nawozów mineralnych i pasz dla zwierząt, kontroli klimatu w szklarniach itp. Zaawansowanym rozwiązaniem jest rolnictwo precyzyjne: prowadzenie produkcji roślinnej z wykorzystaniem m.in. techniki GPS i Systemów Informacji Przestrzennej (GIS). Ta technika pozwala, w oparciu o wiedzę dotyczącą zmiennej wydajności gleby, efektywniej planować nawożenie, zasiewy, opryski i zbieranie plonów. Popularna w krajach zachodnich, nie jest jeszcze często stosowana w Polsce ze względu na swoje koszty (m.in. koszty zakupu map).

Również wykorzystywanie komputerów i Internetu w gospodarstwach rolniczych może przynosić wymierne efekty:

- w poszerzaniu wiedzy i zdobywaniu informacji pozwalających na usprawnianie pracy gospodarstwa (np. dotyczących pogody, środków produkcji, technologii),
- w nawiązaniu i wykorzystaniu kontaktów handlowych,



² Z. Chojnicki, T. Czyż (2003), *Polska na ścieżce rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, podejście regionalne*, (w:) *Gospodarka oparta na wiedzy. Perspektywy Banku Światowego*, red. A. Kukliński, Warszawa, s. 203.



- w wyszukiwaniu odbiorców i dostawców własnych produktów,
- w porównaniu i negocjowaniu cen zakupu i zbytu produktów rolniczych,
- w operacjach bankowych i rachunkowości.

Z wykorzystaniem Internetu łatwiej jest organizować pracę grup producenckich, umożliwiającą rolnikom przygotowanie dużych partii jednolitych produktów, dla których łatwiej jest znaleźć odbiorców. Bardziej się też opłaca wspólne korzystanie ze wspomnianych technologii rolnictwa precyzyjnego.

Konieczność zdobywania przewagi konkurencyjnej na rynku zmusi rolników do zwiększania wydajności i poprawy efektywności ich gospodarstw. [...] Rolnicy powinni wykazywać się większą aktywnością w zdobywaniu informacji oraz umiejętności niezbędnych przy podejmowaniu racjonalnych decyzji. Prawidłowe decyzje powinny być podejmowane na podstawie rachunkowości oraz przeprowadzanych kalkulacji pozaksięgowych. Większą uwagę należy zwrócić na zarządzanie gospodarstwem rolniczym jako całością³.

Prof. dr hab. Andrzej Bernacki



Odrębną i dużo szerszą kwestią jest znaczenie technologii informacyjnych dla całej społeczności wsi i wiejskiej gminy. Są one narzędziem komunikacji. Zarówno w gospodarce, administracji publicznej, edukacji, życiu społecznym, jak też indywidualnym ludziom dają możliwość usprawnienia prowadzonej działalności poprzez tworzenie coraz nowszych usług oraz udostępnianie informacji i innych zasobów. Są więc ważne zarówno dla rozwoju przedsiębiorstw na wsi (w większości przypadków trudno konkurować na rynku, nie korzystając z Internetu i telefonów komórkowych), jak i w życiu mieszkańców wsi, ich pracy, społecznych kontaktach, działaniach i osobistym rozwoju.

W rozwoju gospodarczym na wsi szczególne znaczenie mają i będą miały ICT jako źródło wiedzy, narzędzie komunikacji, wytwarzania nowych zasobów oraz świadczenia usług (w tym tzw. telepracy).

Wciąż mało są rozwinięte, lecz w przyszłości z pewnością będą rozwijane elektroniczne usługi związane ze służbą zdrowia (zarówno w organizacji, jak i samym leczeniu – np. zdalne konsultacje z ekspertem w trakcie zabiegu lub monitorowanie pracy serca). Dla osób mieszkających na terenach oddalonych od szpitali będą one miały szczególne znaczenie, tym bardziej że społeczeństwo wiejskie będzie coraz starsze.

Jest kilka czynników, od których zależy to, czy technologie informacyjne mają, czy też będą miały w przyszłości, wpływ na jakość życia, pracy i gospodarowania mieszkańców wsi.

- Powszechny dostęp. Posiadanie komputera i dostępu do szerokopasmowego Internetu ani nie powinno być ograniczone brakiem infrastruktury, ani być zbyt drogie i wskutek tego nieosiągalne.
- Dostępne w Internecie usługi i zasoby, odpowiadające na konkretne potrzeby i problemy różnych grup ludzi. Prawo sprzyjające rozwojowi tych zasobów. Bezpieczeństwo korzystania z nich.
- Motywacje. Potrzeba korzystania z Internetu wynika z wiedzy i przekonania o korzyściach, które można tą drogą osiągnąć.
- Umiejętności związane z korzystaniem z nowych technologii i zdolność do ciągłego uczenia się nowych rozwiązań. Ich brak dotyczy szczególnie osób mniej wykształconych i starszych⁴.

Obok spraw ściśle związanych z technologiami nie mniej ważne są czynniki ogólne.

- Kapitał kulturowy, intelektualny i społeczny mieszkańców wsi:
 - zdolność wyszukiwania i wybierania informacji; umiejętność krytycznego myślenia,
 - ciekawość świata,
 - kreatywność,
 - umiejętność komunikowania się,
 - ogólna i fachowa wiedza.

³ A. Bernacki (2004), *Informatyka w gospodarstwie rolniczym. Materiały konferencyjne „Nowoczesne techniki informacyjne w nauce, edukacji i doradztwie dla wsi i rolnictwa”*, Brwinów – Warszawa, 16-18.09.2004. Dokument elektroniczny.

⁴ Porównaj: *Metoda e-VITA. Jak informatyzować wiejską gminę. Poradnik dla samorządowców* (2007), Fundacja Wspomagania Wsi.

- Współpraca między instytucjami.
- Wola współpracy między ludźmi, wzajemne zaufanie.

Oddziaływanie technologii może mieć także negatywne skutki dla mieszkańców wsi. Badania dowodzą, że dla osób o niższym „kapitale kulturowym” uzyskanie komputera z dostępem do Internetu może, szczególnie w początkowym etapie, być utrudnieniem w osobistym rozwoju (komputer połączony z Internetem służy głównie do gier oraz jako substytut telewizora)⁵.

Wykorzystanie Internetu na terenach wiejskich w Polsce

Korzystanie z Internetu: Polska na tle Europy

W Polsce w 2009 roku, wg badania Eurostatu⁶, **dostęp do Internetu miało 59% gospodarstw domowych** (łącze szerokopasmowe posiadało 51%). Taki wynik stawiał Polskę na 17 miejscu wśród 27 krajów Unii Europejskiej (18, jeśli chodzi o łącza szerokopasmowe). W Europie średnio dostęp do Internetu ma 65% gospodarstw domowych: najwięcej w Holandii (90%), Luksemburgu (84%), Szwecji i Norwegii (86%).

W przeliczeniu liczby szerokopasmowych łączy na 100 mieszkańców pozycja Polski wygląda gorzej: z wynikiem 13,5 zajmujemy 3 miejsce od końca, przed Bułgarią i Rumunią (średnia w UE to 24,8 łącza na 100 mieszkańców).

W statystykach UE (Eurostat, w Polsce: GUS) „łącza szerokopasmowe” definiuje się ze względu na zastosowaną technologię, a nie prędkość połączenia. Są to łącza w technologii DSL i inne łącza stałe, pozwalające na szybki przesył danych, a także łącza Wi-Fi i satelitarne.

Liczba i przepustowość łączy szerokopasmowych w Polsce z roku na rok rośnie. W 2008 roku 83% całej liczby szerokopasmowych łączy stanowiły te najwolniejsze (144 kb/s do 2 Mb/s); w 2009 najwolniejszych łączy było 67%. Średnia w Europie to jednak 15% udziału najwolniejszych łączy.

Wpływ na małą powszechność szerokopasmowego dostępu do Internetu ma między innymi duży obszar naszego kraju oraz to, że ludzie żyją w Polsce w dużym rozproszeniu. **Na terenach wiejskich budowa sieci teleinformatycznych jest dla przedsiębiorstw teleinformatycznych mało opłacalna.** Szczególnie droga, w przeliczeniu na jednego abonenta, jest budowa sieci kablowych. Dlatego na terenach wiejskich częściej zapewnia się dostęp do sieci technologią radiową.

Odpowiedzią na sytuację, w której komercyjnym firmom nie opłaca się dostarczać łączy internetowych do wiejskich domów, może być **zaangażowanie administracji publicznej w rozwijanie infrastruktury.** Część samorządów regionalnych i lokalnych decyduje się na budowę sieci teleinformatycznych, co umożliwia przyjęta w 2010 roku Ustawa o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych. Część samorządów korzysta w tym celu z funduszy Unii Europejskiej. Skala i efekty tych działań są jednak, jak dotychczas, niewielkie.

Trzeba jednak zauważyć, że wzrost liczby nowych łączy na terenach wiejskich jest w ostatnich latach większy niż w miastach.

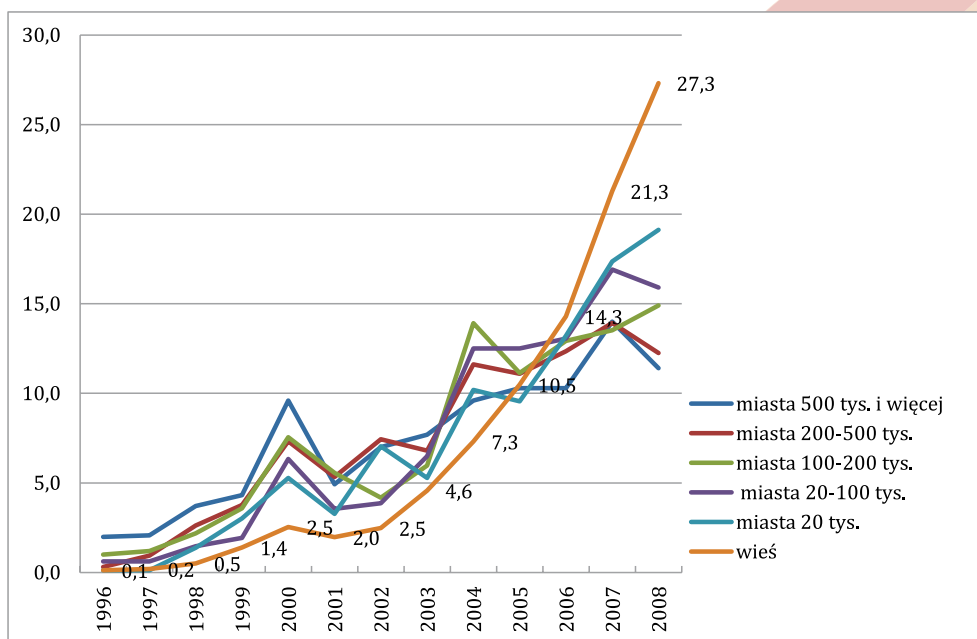
Od roku 2003 następuje **stały wzrost odsetka gospodarstw domowych, które uzyskały w danym roku dostęp do Internetu.** Od 2003 do 2006 roku wzrost ten wynosił od 3 do 4 procent. W roku 2007 dostęp do Internetu uzyskało 21,3% gospodarstw domowych z terenów wiejskich, a w roku 2008 – 27,3%.

⁵ J.L. Vigdor, H.F. Ladd (2010), *Scaling the Digital Divide: Home Computer Technology and Student Achievement*, CALDER Working Paper No. 48; O. Malamud, C. Pop-Eleches (2010), *Home Computer Use and the Development of Human Capital*, NBER Working Paper; E. Bendyk, *Komputer oglupia*, Polityka nr 34 (2770) z 21.08.2010, s. 66-67.

⁶ Eurostat, *Internet usage in 2009 – Households and Individuals*.



Procent gospodarstw domowych, które uzyskały dostęp do Internetu w danym roku, zależnie od wielkości miejscowości



Źródło: Eurostat

Bariery w korzystaniu z Internetu

Osoby nieposiadające Internetu w domu jako przyczynę tej sytuacji najczęściej, niezależnie od wielkości miejsca zamieszkania, podają brak takiej potrzeby (około 50% odpowiedzi, na wsi nieco mniej – 47,8%). Drugie miejsce zajmuje brak odpowiedniego sprzętu (w największych miastach – 44%, na wsi – 34,5%). W następnej kolejności badani wymieniali zbyt wysokie koszty dostępu do Internetu (największe miasta – 30,9%, wieś – 34,1%). Mniej powszechną, za to najbardziej odróżniającą wieś od miasta przyczyną był brak technicznych możliwości korzystania ze stałego łącza (największe miasta – 2,3%, najmniejsze – 4,5%, wieś – 11,7%)⁷.

Ilu ludzi w Polsce ma komputer?

Według badania PBS **64,9% mieszkańców Polski posiada w domu komputer**. 89,1% posiadaczy komputera ma dostęp do Internetu. **Na terenach wiejskich** posiada komputer nieco mniej gospodarstw domowych niż średnio w Polsce (**53%**)⁸.

Różnice w dostępie do Internetu w domu w miastach i na wsi

Według *Diagnozy społecznej w 2009* **różnice między dostępnością Internetu w miastach i na wsi** były znaczne: w największych miastach (powyżej 500 tys. mieszkańców) dostęp miało 65% gospodarstw domowych, a na terenach wiejskich – **39,4%**⁹. **Inne badanie, przeprowadzone przez Centrum Badania Opinii Społecznej, wskazuje, że w 2009 roku z Internetu korzystało 35% mieszkańców wsi**¹⁰.

⁷ J. Czapiński, T. Panek (red., 2009), *Diagnoza społeczna 2009*.

⁸ PBS DGA, *Rynek telekomunikacyjny w Polsce w 2009 roku. Klienci indywidualni*.

⁹ *Diagnoza społeczna 2009*.

¹⁰ CBOS, *Korzystanie z Internetu. Raport z badań*, lipiec 2009.

Tabela 1. Korzystający z Internetu w zależności od wielkości miejscowości

Wielkość miejscowości zamieszkania	Korzystający z Internetu (w %)	Niekorzystający Internetu (w %)
wieś	35	65
miasta poniżej 20 tys.	50	50
20 tys. do 49 999	51	49
50 tys. do 99 999	55	45
100 tys. do 499 999	60	40
500 tys. i więcej	65	35

Źródło: CBOS

Korzystanie z Internetu a wiek

Popularność korzystania z sieci wiąże się z wiekiem: **więcej młodych niż starszych ludzi korzysta z Internetu. Na wsi ta zależność jest jednak silniejsza.**

W grupie wiekowej do 24 roku życia z Internetu korzysta 86,3% osób (79% na wsi i 94,9% w największych miastach – powyżej 500 tys. mieszkańców). W grupach starszych osób dysproporcje są większe. Wśród osób w wieku od 25 do 35 lat z Internetu korzysta 57% mieszkających na wsi i 88,7% mieszkańców największych miast. W następnej grupie wiekowej (od 35 do 44 lat) odsetek internautów na wsi wynosi 42,4%, w największych miastach – 82%. Najstarsi korzystają z Internetu najrzadziej. Z sieci korzysta 5,8% osób spośród wszystkich Polaków mających powyżej 65 lat (16,4% mieszkańców największych miast i 1% mieszkańców wsi w tym samym wieku)¹¹.

Korzystanie z Internetu a wykonywany zawód

Spośród wszystkich pracujących rolnicy stanowią grupę zawodową, która najrzadziej korzysta z Internetu. To niekorzystna sytuacja, ponieważ dostęp do informacji związanych z finansami, pogodą, techniką, cenami i możliwościami zbytu produktów, dostępnością materiałów potrzebnych w hodowli i produkcji itd. jest ważnym elementem prowadzenia przedsiębiorstwa, jakim jest gospodarstwo rolne.

Tabela 2. Odsetek wszystkich mieszkańców Polski, korzystających z Internetu, w podziale na grupy zawodowe

Grupy społeczno-zawodowe	Korzystający z Internetu (w %)	Niekorzystający Internetu (w %)
dyrektorzy, kadra kierownicza	82	18
specjaliści z wyższym wykształceniem	91	9
pracownicy adm.-biurowi, technicy	81	19
pracownicy usług	65	35
robotnicy wykwalifikowani	52	48
robotnicy niewykwalifikowani	36	64
rolnicy	26	74
pracujący na własny rachunek	81	19
uczniowie i studenci	97	3
reńciści	12	88
emeryci	13	87
bezrobotni	42	58
gospodynie domowe i niepracujący	48	52

Źródło: CBOS, *Portret internauty*

¹¹ PBS DGA 2009.

Kolejna tabela dotyczy tylko mieszkańców wsi. Zastanawiający może być fakt, że 26,6% prywatnych przedsiębiorców nie korzysta z Internetu.

Tabela 3. Odsetek mieszkańców wsi korzystających z Internetu w podziale na grupy zawodowe

pracownicy sektora publicznego	64,70%
pracownicy sektora prywatnego	49,50%
prywatni przedsiębiorcy	73,40%
rolnicy	23,40%
renciści	14,90%
emeryci	4,80%
uczniowie i studenci	89,10%
bezrobotni	33,40%
inni bierni zawodowo	30,60%

Źródło: *Diagnoza społeczna 2009*

Korzystanie z Internetu a dochody

Istotną cechą różniącą grupę korzystających i niekorzystających z Internetu są dochody. Dla internautów mediana dochodów wynosiła w 2009 roku 1600 zł (co znaczy, że połowa z nich zarabia więcej, połowa z nich mniej), dla niekorzystających z sieci kwota ta wynosiła 1000 zł. Swoje warunki materialne oceniali jako dobre 52% korzystających i 22% nieużywających Internetu¹².

Korzystanie z Internetu a płeć

Procent mężczyzn i kobiet korzystających z Internetu jest podobny. W Polsce z sieci korzysta 49% kobiet i 53% mężczyzn. **Na wsi odsetki internautów są niższe niż w mieście, ale też zbliżone do siebie (39% dla mężczyzn i 37% dla kobiet)**¹³.

Korzystanie z Internetu a wykształcenie

Zarówno w mieście, jak i na wsi korzystanie z Internetu wiąże się z wykształceniem. Im jest ono wyższe – tym większy jest odsetek osób korzystających z sieci w danej grupie. Na wsi różnice między mniej i więcej wykształconymi są jednak wyraźniejsze.

Z Internetu korzysta około 80% mieszkańców wsi z wykształceniem wyższym lub policealnym. Podobnie jest w miastach różnej wielkości (w największych – 87%). Mniej osób z wykształceniem średnim korzysta z sieci, jednak i w tym przypadku różnice między wsią i miastem nie są duże (55,1% na wsi, w wielkich miastach 62,8%). **Największe różnice dotyczą osób z wykształceniem podstawowym lub niższym.** Na wsi 7,2% osób w tej kategorii wykształcenia korzysta z Internetu, w największych miastach – 22,6%¹⁴.

Korzystanie z Internetu w zależności od regionu Polski

Różnice w korzystaniu z Internetu w miastach i na wsi zależą od regionu Polski. Największe różnice są w województwach: podlaskim (w miastach tego województwa z Internetu korzysta 64,3% osób, na wsi 28,8%) i zachodniopomorskim (miasto 62,4%, wieś 31,9%).

Najmniejsze różnice są w województwach: pomorskim (miasto: 63,5%, wieś 48,3%) i małopolskim (odpowiednio 58,9% i 47,4%).

Najmniejszy procent mieszkańców wsi korzysta z Internetu w województwach: podlaskim (28,8%), świętokrzyskim (29,2%), łódzkim (30,5%). Najwięcej internautów wśród mieszkańców wsi jest w województwach: wielkopolskim (48,3%) i małopolskim (47,4%)¹⁵.

¹² CBOS, *Portret internauty*.

¹³ Dane: *Diagnoza społeczna 2009*, opracowanie: *Internet na wsi 2009*, Fundacja Wspomagania Wsi.

¹⁴ Dane i opracowanie jw.

¹⁵ Dane i opracowanie jw.

Gdzie korzystamy z Internetu?

89,9% internautów korzysta z Internetu we własnym domu. Osoby pracujące korzystają też w pracy, uczniowie w szkole. Wielu młodych ludzi (45,1% w grupie wiekowej 15-19 lat) korzysta z sieci w domach swoich znajomych¹⁶. Inne badania wskazują, że korzystanie z technologii informacyjnych zwiększa intensywność kontaktów wśród rówieśników, nie zaś, jak się często uważa, osłabia kontakty między ludźmi¹⁷.

Korzystanie z Internetu w publicznych miejscach (kawiarenka internetowa, miejsca udostępniające punkt „hot spot”) deklarowało 3% internautów. Pokazuje to, że myśląc o zwiększeniu odsetka korzystających z sieci warto skupić się na zapewnieniu dobrego łącza w domu, a nie w przestrzeni publicznej. W badaniu nie uwzględniono jednak korzystania z Internetu w mobilnych urządzeniach.

Jak uczymy się Internetu?

36% respondentów badania przeprowadzonego przez Główny Urząd Statystyczny w 2008 roku twierdziło, że najczęściej sami szukają wiedzy podczas korzystania z Internetu. 35% korzystało z pomocy krewnych lub znajomych¹⁸.

Co robimy w Internecie¹⁹?

Internauci mieszkający na wsi spędzają mniej czasu na korzystaniu z Internetu (średnio 9 godzin w tygodniu) niż internauci mieszkający w miastach (średnio 11,4 godziny).

Zarówno w miastach, jak i na wsi trzema najbardziej popularnymi sposobami korzystania z Internetu są:

przeglądanie stron WWW (miasto: 73,4%, wieś: 67%)
sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (miasto: 67,6%, wieś: 58,7%)
odwiedzanie portali społecznościowych (miasto: 55,3%, wieś: 55,2%)

Preferencje są nieco inne tylko w przypadku największych miast (powyżej 500 tys. mieszkańców), gdzie trzema najbardziej popularnymi sposobami korzystania z Internetu są:

sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (82,3%)
przeglądanie stron WWW (80,2%)
zbieranie materiałów potrzebnych do nauki lub pracy (63%)

Największe różnice pomiędzy mieszkańcami wsi i miast są widoczne w następujących sposobach korzystania z Internetu:

czytanie gazet przez Internet (miasto: 31,4%, wieś: 23,9%)
sprawdzanie i wysyłanie poczty elektronicznej (miasto: 67,5%, wieś: 58,7%)
Korzystanie z banku przez Internet (miasta w ogóle: 36%, wieś: 22%)

Najmniejsze różnice dotyczą:

odwiedzania portali społecznościowych (po 55,2%)
grania w gry sieciowe przez Internet (miasto: 21%, wieś: 20%)
uczestniczenie w czatach (po 15%)

Jednym z najmniej powszechnych sposobów korzystania z Internetu zarówno na wsi, jak i w mieście jest udział w kursach i szkoleniach przez Internet. Tak korzysta z sieci około 8,5% mieszkańców miast i 7,3% mieszkańców wsi.

¹⁶ PBS DGA 2009.

¹⁷ M. Filiciak i in., *Młodzi a media. Nowe media a uczestnictwo w kulturze*, Warszawa 2010.

¹⁸ GUS, dane z roku 2008, osoby w wieku od 16 do 74 lat.

¹⁹ Opracowane na podstawie danych z *Diagnozy społecznej 2009*.

Tabela 4. Popularność witryn internetowych w lutym 2010

	Zasięg w %	Zasięg w % (wieś)
grupa Google	92,32	93,27
grupa onet.pl	72,60	70,62
naszaklasa.pl	65,51	71,31
grupa gazeta.pl	64,41	64,43
grupa wirtualnapolska.pl	63,05	65,03
grupa allegro.pl	61,73	67,03
grupa interia.pl	60,10	60,99
youtube.com	58,04	62,07
grupa o2.pl	55,96	59,21
grupa wikipedia	48,65	49,74

Źródło: Badanie Megapanel PBI/Gemius realizowane przez Polskie Badania Internetu Sp. z o.o. i Gemius SA

Uwagę zwraca większa (w 2009) wśród mieszkańców wsi niż wśród całej populacji popularność portalu nasza-klasa.pl oraz portalu aukcyjnego allegro.

Korzystanie z Internetu – potrzeby

Czego oczekują internauci? 31,5% internautów mieszkających na wsi stwierdziło, że chciałoby w sieci korzystać z informacji o publicznych usługach z zakresu ochrony zdrowia. 26% chciałoby korzystać z katalogów i zasobów publicznych bibliotek.

Mieszkańcy wsi korzystający z Internetu chcieliby też załatwiać sprawy urzędowe w sieci (rejestracja pojazdu – 23,4%, zaświadczenia lub odpisy z aktów stanu cywilnego – 24,1%, sprawy dotyczące dokumentów osobistych – 24,2%, deklaracje podatkowe – 24,3%. Istotna byłyby dla nich również możliwość załatwiania spraw związanych ze świadczeniami socjalnymi (20,2%), zapisami do żłobków, przedszkoli, szkół i szkół wyższych (22,3%) oraz uzyskiwania informacji o usługach urzędów pracy (23,2%).

Wszystkie te potrzeby dotyczą usług ze strony instytucji publicznych. Możliwość uzyskiwania informacji i korzystania z usług tych instytucji w sieci rozwija się powoli. Od 2008 roku można na przykład rozliczać podatek dochodowy od osób fizycznych (PIT-37) przez Internet, bez potrzeby posiadania podpisu elektronicznego²⁰.

²⁰ Dane: *Diagnoza społeczna 2009*, opracowanie: *Internet na wsi 2009*, Fundacja Wspomagania Wsi.





CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

9. Przedsiębiorczość wiejska



9. Przedsiębiorczość wiejska

Bożenna Łęcka-Mularczyk

Promocja przedsiębiorczości – wprowadzenie

Program „Promocja przedsiębiorczości” został stworzony z myślą o młodych ludziach. Celem programu jest zaszczepienie ducha przedsiębiorczości oraz zasygnalizowanie, jak i gdzie szukać informacji o prowadzeniu własnej firmy.

Wzbudzanie zainteresowania podejmowaniem własnej działalności gospodarczej właśnie teraz nabiera dużego znaczenia, ponieważ coraz więcej młodych ludzi z powodu trudnych warunków ekonomicznych zniechęca się do otwierania i rozwijania własnych firm. Promowanie przedsiębiorczości wśród młodzieży zwiększa poczucie własnej wartości, uświadamia własne możliwości i staje się narzędziem umożliwiającym uruchomienie własnej działalności.

Przedsiębiorczość to także umiejętność dostrzegania potrzeb, doskonalenia pomysłów, zdolność do wykorzystania nadarzających się okazji, gotowość do podjęcia ryzyka. Przyjęło się potoczne mówienie o ludziach przedsiębiorczych, że są zaradni i dobrze radzą sobie w trudnych sytuacjach, potrafią „zrobić coś z niczego”.

Badania przedsiębiorczości przeprowadzone wśród młodzieży jako główne bariery utrudniające podjęcie własnej działalności gospodarczej wskazują:

- brak umiejętności potrzebnych do prowadzenia firmy, odwagi oraz doradztwa,
- brak środków finansowych i wiedzy o źródłach pozyskiwania funduszy,
- skomplikowane procedury bankowe, wysokie oprocentowanie kredytów, krótki okres karencji i trudności w znalezieniu poręczycieli,
- wysokie podatki i skomplikowane przepisy,
- nadmierną biurokracją.

Młodzi ludzie oprócz obaw rynkowych i kompetencyjnych wymieniali również obawę przed nieuczciwością kontrahentów.

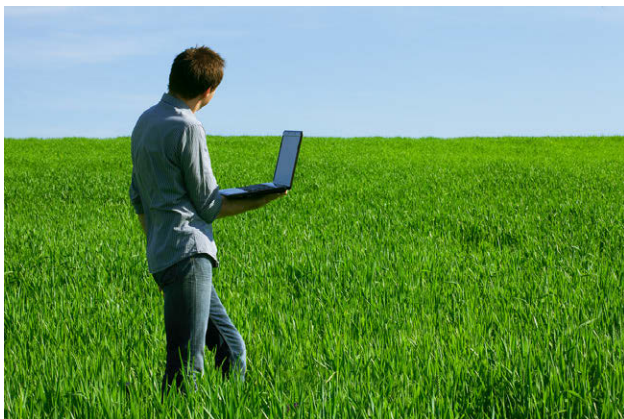
Wśród branż, które są najbardziej atrakcyjne, wymieniali: budownictwo i nieruchomości, handel i sprzedaż, nowe technologie i telekomunikację oraz medycynę i farmację. Chociaż chęć prowadzenia własnej firmy deklaruje ok. 48% absolwentów, tylko 2% rozpoczyna taką działalność.

Według badań Eurobarometru¹ Polska jest klasyfikowana na drugim miejscu pod względem przedsiębiorczości. Polacy posiadają ogromne pokłady przedsiębiorczości. Mimo trudności warto być przedsiębiorczym, stawiać na innowacje i brać sprawy w swoje ręce. A w biznesie każdy przedsiębiorczy człowiek może znaleźć swoje miejsce na rynku.

Od czego zacząć?

Czy uda nam się osiągnąć sukces w prowadzeniu własnej firmy? Decyduje o tym wiele czynników. Na wiele z nich nie mamy wpływu. Jeśli poznamy swoje predyspozycje osobowe, nasza szansa na sukces może się zwiększyć. Osobowość jest tym, co nas wyróżnia. Dla osób zajmujących się rekrutacją cechy osobowe są waż-

¹ Eurobarometr – to realizowany na zlecenie Komisji Europejskiej międzynarodowy projekt regularnego badania opinii publicznej.



nym kryterium przy doborze osób na odpowiednie stanowiska.

Praca niezgodna z predyspozycjami jest źródłem stresu i zmęczenia.

Podstawowe typy osobowości to: sangwinik, flegmatyk, melancholik i choleryk. **Sprawdź, jakie cechy charakteryzują te typy osobowości.** Czy potrafisz określić, jaki typ reprezentujesz?

Obserwując uważnie siebie, potrafimy zwrócić uwagę na innych ludzi, co pozwala czerpać z ich doświadczeń. Rozumiejąc siebie, uczymy się rozumieć uczucia i myśli innych. Taka postawa jest cenna w pracy w zespole, pozwala na efektywne działanie w grupie.

Spróbuj zastanowić się, jak się uczysz, jakie są twoje reakcje na wydarzenia codziennego życia i jak reagujesz na zmiany. Ważne są nasze kontakty z otoczeniem, takie cechy jak otwartość na nowe doświadczenia, aktywność, podejmowanie inicjatyw itp. Inne cechy posiadają ekstrawertycy, inne introwertycy. Warto poznać swój typ osobowości, rozwiązując testy na stronach internetowych lub rozmawiając z psychologiem. Dobrze jest przy tym pamiętać, że nie ma cech dobrych lub złych, są tylko cechy dobrze lub źle wykorzystane.

Prowadzenie firmy to też zawód – przedsiębiorca. Jakie cechy przypisywane są najczęściej przy opisie przedsiębiorcy? Są to m.in.:

- samodzielność,
- przedsiębiorczość,
- odporność na stres,
- umiejętności organizacyjne,
- solidność,
- cierpliwość, która oznacza też umiejętność odraczania nagrody w czasie.

Osoby posiadające te cechy najczęściej „są skazane na sukces”, jeśli zdecydują się na prowadzenie własnej firmy. Informacje o testach i kwestionariuszach znajdziesz na stronach internetowych projektu www.cekin.eu. Tam również możesz znaleźć inspirację, pomysły na działalność. Warto słuchać i czytać, co mają do powiedzenia osoby, które odniosły sukces w biznesie. Sukces w dużej mierze zależy od nas samych. Jeśli dobrze poznamy samych siebie – szansa rośnie.

Do najczęściej wymienianych barier psychologicznych w prowadzeniu biznesu należy brak wiary w siebie i niska samoocena. Wynikają one z małej liczby konstruktywnych doświadczeń z przeszłości, agresywnej krytyki ze strony bliskich, przeżycia wielu niepowodzeń. Samoocena stanowi najważniejszy napęd naszego postępowania. Od tego, co myślimy na swój temat, zależy, ile pracy i energii włożymy w daną działalność. Samooceny nie można zmienić z dnia na dzień, ale można pracować nad jej zmianą, konsultując się ze specjalistami, którzy pomogą nam w obiektywnej ocenie naszego pomysłu i szansy na realizację. Ważne jest również wsparcie i pomoc ze strony rodziny i najbliższych. Warto z nimi porozmawiać, jak ważne jest dla nas wsparcie i zachęta, zwłaszcza na początku zakładania działalności gospodarczej.

Skąd czerpać pomysły na biznes?

Najczęściej na początku nie dysponujemy zbyt dużym budżetem. Najlepsza zatem jest metoda „małych kroków”. Może mamy jakąś pasję, np. szycie, szydełkowanie, domowe wypieki, zdolności do majsterkowania, zajmowania się z roślinami, żyłkę do pośrednictwa, handlu, dodatkowo sprawia nam to przyjemność, może to być pomysłem na własną działalność. Często najlepsze pomysły są potrzebą chwili. Nie mogąc znaleźć danej usługi, potrzebnych towarów, pytamy znajomych, gdzie się zaopatrują i czasem dowiadujemy się, że mają ten sam problem. Znalezienie luki na rynku, czyli miejsca, gdzie nasza działalność znajdzie nabywców, może być pierwszym krokiem do sukcesu. Jeśli będzie to tylko działalność okazjonalna, dorywcza, na sukces finansowy i rozwój przedsięwzięcia trzeba będzie poczekać.

Nasze pomysły na firmę można skupić w czterech obszarach:

1. Posiadane wykształcenie, wyuczony zawód.
2. Doświadczenie (odbyte praktyki, staże).
3. Pasje, hobby, ulubione zajęcia.
4. Potrzeba chwili, czyli luka na rynku.

Osoba przedsiębiorcza musi posiadać wiedzę o terenie swojego przyszłego działania, a zarazem wiedzę o rynku. Ważna jest również wiedza o realiach materiałowych, finansowych i psychospołecznych, obejmująca ten wycinek rynku, na którym chcemy działać.

Pamiętajmy przy tym, że nie można wskazać złotego środka na złoty interes. Po prostu nic takiego nie istnieje. Receptą na sukces jest praca, pilne śledzenie rynku, analiza i wyciągnięcie właściwych wniosków.

Chcemy pokazać, że warto próbować własnych sił w biznesie i być przedsiębiorczym nawet w czasach kryzysu. W trakcie realizacji zaprezentujemy również ludzi sukcesu, jakimi są laureaci konkursu „Sposób na Sukces” organizowanego od 10 lat przez Centrum Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Brwinowie. Firmy nagrodzone w konkursie rozwijają się, tworzą nowe miejsca pracy i umacniają swoją pozycję na rynku. Przedsiębiorcy to osoby pełne energii i poczucia satysfakcji. Firmy prowadzą najczęściej z członkami swoich rodzin. Firmy rodzinne, dla których pierwowzorem były gospodarstwa rolne, odgrywają w gospodarce Polski i całego świata kluczową rolę. Stanowią ogromny potencjał gospodarczy i społeczny. Istota takiej firmy rodzinnej polega na połączeniu dwóch elementów składowych: rodziny i biznesu. Istotnym spoiwem jest tu nie tylko kapitał, ale też więzi łączące często nie tylko jedno pokolenie. Cele gospodarcze w tych firmach są podporządkowane celom rodziny, zwłaszcza bezpieczeństwu ekonomicznemu i socjalnemu jej członków. Właściciele firm w przeprowadzonym badaniu (będącym podsumowaniem konkursu po X edycji) jako najważniejszy cel założenia firmy wymieniają potrzebę spełnienia własnych marzeń. Ważnymi motywami są również:

- chęć osiągnięcia niezależności,
- chęć osiągnięcia sukcesu,
- konieczność zapewnienia bytu sobie i rodzinie,
- osiągnięcie wyższych dochodów od osiąganych w inny sposób.

Przedsiębiorcy podkreślali, że rozwojowi firmy najbardziej sprzyjają kompetencje zarządzającego oraz dobry wizerunek firmy. Na trzeciej pozycji stawiali wykwalifikowanych pracowników, na czwartym i piątym miejscu dobrą współpracę z dostawcami i unikalność oferty. Firmy rodzinne wyróżniają się na tle konkurencji jakością oferowanych produktów. Prawie wszystkie badane firmy zamierzają kontynuować działalność, poszukiwać nowych rynków zbytu, doskonalić wyroby i wprowadzać nowe technologie. Sposób na sukces firmy rodzinnej to przede wszystkim odpowiedzialność za firmę, elastyczność działania oraz orientacja na potrzeby klientów. Mądrość lidera rodziny (firmy) wskazało 47% ankietowanych.

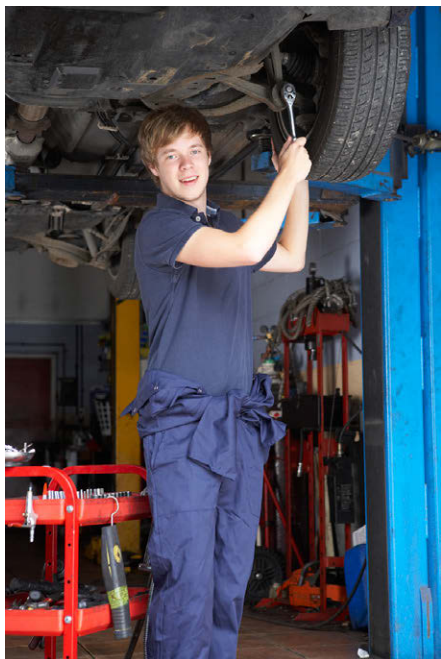
Stanie się przedsiębiorcą, a co za tym idzie – założenie i prowadzenie działalności gospodarczej nie jest trudne, zwłaszcza gdy jest dobry pomysł i determinacja, należy jednak pamiętać o podstawowych przepisach regulujących daną dziedzinę.

Podstawy formalne i prawne zakładania firmy

Sferę działalności gospodarczej w Polsce reguluje ustawa o swobodzie działalności gospodarczej. Przez działalność gospodarczą rozumiemy zarobkową działalność wytwórczą, handlową, budowlaną, usługową oraz obejmującą poszukiwanie, rozpoznawanie i eksploatację zasobów naturalnych, wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły. Celem działalności powinno być osiągnięcie zysków.

Wyjątkiem jest działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie upraw rolnych oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa, leśnictwa i rybactwa, a także wynajmu przez rolników pokoi (agroturystyka), sprzedaży posiłków domowych i świadczenia w gospodarstwach rolnych innych usług związanych z pobytem turystów – która nie podlega przepisom ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.





Działalność w zakresie rolnictwa może być przedmiotem działalności spółki handlowej i wówczas „spółka rolnicza” będzie podlegała przepisom ustawy o swobodzie działalności gospodarczej.

Przedsiębiorcą w rozumieniu ww. ustawy jest osoba fizyczna, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną, wykonująca we własnym imieniu działalność gospodarczą. Prowadzenie we własnym imieniu oznacza wykonywanie na własne ryzyko i na własny rachunek.

Niektóre rodzaje działalności wymagają uzyskania koncesji lub zezwolenia.

Instrumenty wsparcia finansowego

Podstawowym problemem przy zakładaniu i prowadzeniu firmy jest brak środków finansowych. W ramach różnych programów operacyjnych istnieją możliwości dofinansowania dla osób, które chcą założyć lub rozwijać firmę. Środki te pochodzą z programów unijnych i krajowych. Dowiedź się o nich na zajęciach oraz poznaj na przydatnych stronach internetowych odpowiednich instytucji.

Znajomość zasad konstruktywnego porozumiewania się czy umiejętność obrony przed manipulacją mają zastosowanie nie tylko w prowadzeniu działalności gospodarczej. Wiedza nabyta podczas zajęć o przedsiębiorczości jest przydatna w różnych aspektach życia i kontaktów międzyludzkich.



CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

10. Programy wsparcia społeczności wiejskich



10. Programy wsparcia społeczności wiejskich

Wojciech Knieć

Finansowe wsparcie ze środków unijnych przemian na obszarach wiejskich i w rolnictwie zostało przewidziane już w dokumencie Agenda 2000¹ przyjętym przez Unię Europejską w 1997 roku. Konkretyzacja tych ustaleń nastąpiła w 1999 roku, gdy Wspólnota przyjęła pakiet rozporządzeń umożliwiających uruchomienie w najbliższej przyszłości przedakcesyjnego programu SAPARD². Już we wrześniu 2000 roku³ Polska przedstawiła propozycję kształtu realizacji SAPARD-u w naszym kraju.

Tabela 1. Programy unijne na rzecz rozwoju obszarów wiejskich i rolnictwa realizowane w Polsce – zestawienie chronologiczne

2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009 →
PAOW								
SAPARD								
			SPO „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego i rozwój obszarów wiejskich”					
			Plan Rozwoju Obszarów Wiejskich					
						Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 Program Operacyjny „Kapitał Ludzki” Regionalne Programy Operacyjne		

Opracowanie własne

Nie sposób w tym miejscu pominąć **Programu Aktywizacji Obszarów Wiejskich** (PAOW), uruchomionego w 2000 roku i zakończonego w 2005 roku. Program realizowany był z pożyczki Banku Światowego, a jego cele obejmowały wsparcie inwestycji w infrastrukturę komunalną i edukacyjną na wsi, pomoc w tworzeniu mikroprzedsiębiorstw wiejskich, reorientację zawodową ludności wiejskiej, poprawę funkcjonowania samorządów wiejskich poprzez szkolenia. Z perspektywy integracji z Unią Europejską znaczenie PAOW-u jest trudne do przecenienia. Program realizowany był z wykorzystaniem zasad rządzących aplikowaniem i rozliczaniem „na wzór unijny”. Nie bez znaczenia jest fakt, że PAOW wytworzył też zespół profesjonalistów wyposażonych w nowy ogląd rzeczywistości wiejskiej w Polsce oraz innowacyjną wizję jego zmiany. Spora część kadry zarzą-

¹ Agenda 2000, *Umocnienie i rozszerzenie Unii Europejskiej*, s. 9.

² Rozporządzenie Rady WE.

³ SAPARD, *Program operacyjny dla Polski*, Warszawa 2000.



dzającej dziś administrowaniem środków unijnych dla wsi i rolnictwa, zarówno na szczeblu centralnym, jak i regionalnym, „wychowała się” właśnie na PAOW-ie.

SAPARD (*Special Accession Programme for Agriculture and Rural Development*) to kolejny program przedakcesyjny, który powstał w 1999 roku, obejmował lata 2000-2006, a jego celem było finansowe wsparcie programów służących restrukturyzacji wsi i rolnictwa w państwach kandydujących do członkostwa.

Pomoc finansowa z budżetu UE obejmowała: inwestycje w gospodarstwach rolnych, poprawę przetwórstwa i komercjalizację artykułów rolnych i rybołówstwa, poprawę struktur kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej, metody produkcji rolnej służącej ochronie środowiska naturalnego i krajobrazu wsi, rozwój działalności gospodarczej w celu dywersyfikacji źródeł dochodów, tworzenie grup producentów rolnych, ochronę dziedzictwa kulturowego wsi, poprawę jakości ziem i scalanie gruntów, doskonalenie szkolenia zawodowego, rozwój infrastruktury wiejskiej.

W Polsce plan został opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Znalazły się w nim dwa cele priorytetowe: poprawa efektywności sektora rolno-spożywczego oraz poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej. W ramach pierwszego celu działania dotyczyły poprawy przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych oraz inwestycji w gospodarstwach rolnych, a drugi cel to działania w kierunku rozwoju i poprawy infrastruktury obszarów wiejskich, różnicowania działalności gospodarczej na obszarach wiejskich, programy rolno-środowiskowe i związane z zalesieniem, szkolenia zawodowe oraz pomoc techniczna⁴.

Wdrażanie SAPARD-u w Polsce rozpoczęło się w lipcu 2002 roku, po uzyskaniu przez ARiMR akredytacji Komisji Europejskiej. Zainteresowani pomocą z Programu mogli składać wnioski w ramach poszczególnych działań w oddziałach regionalnych ARiMR. Przyjmowanie wniosków rozpoczęło 17 lipca 2002 roku, a zakończono 20 lutego 2004 roku. Realizację SAPARD-u zakończono w Polsce w 2006 roku wraz z ostatnimi wykonanymi przelewami środków na konta odbiorców wsparcia.

Tabela 2. Działania realizowane w ramach SAPARD w Polsce

Rodzaj działań	Cel	Alokacja środków (zł)
Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych i rybnych	Wsparcie inwestycji agrobiznesu, głównie w sektorze mięsny i mleczarskim. Dostosowanie zakładów przetwórczych do standardów UE	1 525 mln
Inwestycje w gospodarstwach rolnych	Zakup maszyn, dostosowanie gospodarstw z produkcją zwierzęcą do standardów UE. Różnicowanie produkcji rolniczej	588 mln, skorzystało ok. 14 000 gospodarstw rolnych
Rozwój i poprawa infrastruktury obszarów wiejskich	Budowa dróg gminnych, wodociągów, kanalizacji, segregacja odpadów	2 014 mln
Różnicowanie działalności gospodarczej na obszarach wiejskich	Różnicowanie działalności rolniczej. Wsparcie małych firm wiejskich	342 mln

Źródło: Realizacja Programu SAPARD, ARiMR

⁴ A. Jurcewicz (red.), *Wspólna Polityka Rolna – zagadnienia prawne*, Warszawa 2004, s. 196-198.

SAPARD – poza stworzeniem zupełnie nieznanego do tej pory w Polsce systemu wsparcia finansowego rolników i gmin wiejskich poprzez dotacje inwestycyjne – przyczynił się do zbudowania systemu urzędów, które już niebawem miały obsługiwać znacznie większą pulę środków dla wsi.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004 roku możemy mówić już o olbrzymim zwiększeniu możliwości finansowania różnorodnych przedsięwzięć na terenach wiejskich – począwszy od zakupów sprzętu dla gospodarstw rolnych, poprzez modernizację budynków gospodarczych, dopłaty do zalesień, zachęty dla młodych rolników, wczesne emerytury rolnicze (tzw. renty strukturalne), aż po dotacje na budowę boisk, świetlic, placów zabaw, dróg, kanalizacji etc. dla gmin wiejskich.

W ramach **Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”** realizowane były następujące grupy działań o charakterze wiejskim i rolniczym:

Cel „Zrównoważony rozwój obszarów wiejskich” z ofertą wyłącznie dla gospodarstw rolnych:

- Wspieranie działalności rolniczej na obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW).
- Wspieranie przedsięwzięć rolnośrodowiskowych i poprawy dobrostanu zwierząt.
- Zalesienie gruntów rolnych.
- Dostosowanie gospodarstw rolnych do standardów Unii Europejskiej.

Cel „Poprawa konkurencyjności gospodarki rolno-żywnościowej”, gdzie – ponownie wyłącznie dla rolników – zaoferowano następujące instrumenty pomocy finansowej:

- Renty strukturalne.
- Wspieranie gospodarstw niskotowarowych.
- Grupy producentów rolnych.

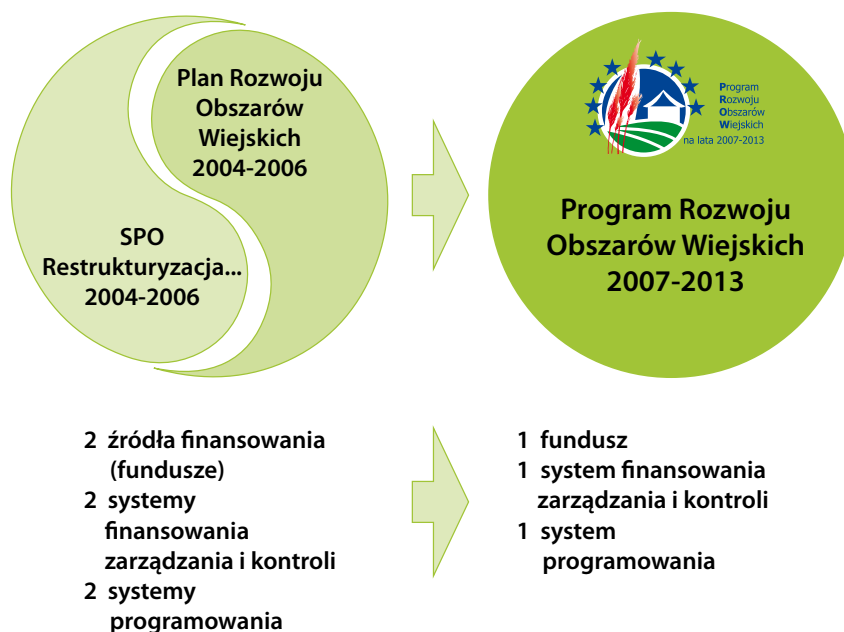
Program ten cieszył się już wielkim powodzeniem odbiorców – zarówno samorządów lokalnych, jak rolników oraz firm rolno-spożywczych.

W ramach **Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich** oferowano następujące rodzaje dotacji:

- Renty strukturalne – czyli wczesne emerytury dla rolników chcących przekazać swoje gospodarstwa następcom lub innym rolnikom na powiększenie ich gospodarstw.
- Wsparcie gospodarstw niskotowarowych – czyli pomoc dla małych gospodarstw rolnych, która mogłaby być szansą na ich rozwój (działanie to obecnie już nie jest oferowane rolnikom).
- Obszary o niekorzystnych warunkach (ONW) – wsparcie dla rolników gospodarujących na terenach, gdzie np. nachylenie pól czy słaba jakość gleb znacznie podwyższają koszty gospodarowania.
- Program rolno-środowiskowy – oferujący zapłatę rolnikom za tzw. usługi na rzecz środowiska przyrodniczego (np. poprzez zmniejszenie nawożenia, tworzenie miedz pomiędzy polami, stosowanie wsiewek poplonowych). W ramach tego działania osobna pula dotacji przeznaczona była, i jest nadal, dla gospodarstw ekologicznych.
- Wsparcie zalesień – gdzie dotacje przyznawano rolnikom decydującym się na wyłączenie słabych gruntów rolnych z użytkowania i posadzenie na nich lasu. Dotacja obejmowała też pieniądze na pielęgnację lasu.
- Osiąganie standardów UE w zakresie przede wszystkim produkcji zwierzęcej. Tu z kolei rolnicy korzystali z dotacji na budowę płyt obornikowych i zbiorników na gnojowicę.
- Wsparcie grup producentów rolnych w postaci dofinansowania kosztów ich funkcjonowania.
- Pomoc techniczna przeznaczona dla stworzenia warunków pracy i zatrudnienia kadry urzędniczej obsługującej fundusze unijne.
- Uzupelnienie płatności bezpośrednich – środki te zostały przeznaczone na podwyższenie poziomu tzw. dopłat bezpośrednich dla polskich rolników w pierwszym okresie członkostwa Polski w Unii Europejskiej.

Zauważmy, że wsparcie dla polskiej wsi w ramach unijnej polityki rolnej płynęło dwutorowo – poprzez dwa różne programy. Rodziło to pewne problemy, choćby z racji odmiennych przepisów stosowanych w programach realizowanych w ramach SPO i PROW.

Od 1 stycznia 2007 roku w miejsce systemu opartego na płynących dwukanałowo środkach z funduszu rolnego oraz z funduszy strukturalnych stworzono jednolity Europejski Fundusz Rolny na Rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich. W jego ramach w Polsce od 2007 roku realizowany jest **Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013**.



Źródło: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, materiały promocyjne w wersji elektronicznej

Od 2007 roku Polska wdraża szereg programów wsparcia finansowanych w ramach unijnej polityki rolnej. Zostały one przedstawione w tabeli 3.

Tabela 3. Programy wsparcia finansowane w ramach Wspólnej Polityki Rolnej realizowane w Polsce

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013			
Oś 1 Gospodarcza	Oś 2 Środowiskowa	Oś 3 Społeczna	Oś 4 LEADER
Modernizacja gospodarstw rolnych	Programy rolno-środowiskowe	Odnowa wsi	Działalność LGD i projekty współpracy
Renty strukturalne	Płatności ONW	Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw wiejskich	Rekomendowanie dotacji w ramach tworzenia mikroprzedsiębiorstw, odnowy wsi, dywersyfikacji dochodów rolniczych „Małe projekty”
Pomoc dla młodych rolników	Programy zalesieniowe	Dywersyfikacja dochodów rolniczych	
Dotacje dla agrobiznesu	Wsparcie systemów produkcji żywności wysokiej jakości	Poprawa infrastruktury wiejskiej	
Zwrot kosztów odpłatnego doradztwa dla rolników			
Szkolenia dla rolników			
Wsparcie grup producenckich			

Szczególną uwagę zwróćmy na Oś 4, gdzie środki unijne trafiają do Lokalnych Grup Działania – stowarzyszeń, fundacji i związków stowarzyszeń grupujących różne środowiska wiejskie. Ich celem jest aktywizacja społeczna i gospodarcza mieszkańców wsi.

Zauważmy, że Polska jest odbiorcą netto pomocy unijnej dla wsi i rolnictwa. Oznacza to, że nasze wpłaty z budżetu państwa na rzecz finansowania Wspólnej Polityki Rolnej są niższe niż środki otrzymywane przez nasz kraj poprzez WPR z budżetu Wspólnot.

Środki dla wsi trafiają również poprzez wybrane działania finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego poprzez **Program Operacyjny „Kapitał Ludzki”** (skrótowo nazywany POKL).

Inicjatywy na terenach wiejskich mogą być finansowane w ramach następujących priorytetów:

- Priorytet VI – Rynek pracy otwarty dla wszystkich – programy wsparcia na założenie własnej firmy, inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia aktywności zawodowej mieszkańców wsi.
- Priorytet VII – wsparcie integracji społecznej – programy adresowane do mieszkańców wsi będących w potrzebie, niepełnosprawnych, ubogich, szkolenia, staże, pomoc dla świetlic środowiskowych na wsi.
- Priorytet IX – oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich – szkolenia, festyny, wydawnictwa edukacyjne, promowanie zasobów wsi.

Wreszcie mieszkańcy wsi oraz samorządy wiejskie mogą skorzystać z niezwykle rozległych możliwości wsparcia w ramach **Regionalnych Programów Operacyjnych na lata 2007-2013**. Programy te – tworzone dla każdego województwa osobno – są finansowane z unijnego Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W ramach tych programów oferowane jest niezwykle różnorodne wsparcie zarówno dla samorządów wiejskich, jak i dla mikroprzedsiębiorstw czy organizacji społecznych funkcjonujących na terenach wiejskich.

Po 2013 roku spodziewać się należy pewnych zmian w finansowaniu unijnej polityki wiejskiej i rolnej. Przede wszystkim jeszcze większy nacisk położony zostanie na kwestie ochrony środowiska w rolnictwie. Zupełnie nowym wyzwaniem będzie ograniczenie wpływu rolnictwa na tworzenie efektu cieplarnianego. W znacznie większym stopniu Unia Europejska wspierać będzie produkcję i dystrybucję żywności wysokiej jakości – produktów ekologicznych, produktów rolnictwa integrowanego, a także produktów spożywczych bazujących na tradycyjnych recepturach. Należy również spodziewać się jeszcze wyższego poziomu dbałości o bezpieczeństwo żywnościowe – poprzez na przykład bardziej rygorystyczne przepisy odnoszące się do importu produktów rolno-spożywczych spoza Unii Europejskiej czy szerszego systemu kontroli przepływu zwierząt między gospodarstwami oraz między gospodarstwami rolnymi a ubojniami. Z pewnością Unia Europejska będzie musiała zmniejszyć rolne subwencje eksportowe oraz ograniczyć cła na żywność spoza Unii Europejskiej. Nie pozwolą na to dłużej kraje zrzeszone w Światowej Organizacji Handlu (WTO), skarżące się na brak dostępu do unijnych rynków. Z pewnością skorzystają na tym konsumenci – żywność (np. cukier, chleb) będzie tańsza.

Pytania

1. Jak sądzisz, dlaczego Unia Europejska tak bardzo wspiera rolnictwo i obszary wiejskie? Czy tylko chodzi tu o interesy rolników? W jaki sposób mieszkańcy miast mogą odczuć wpływ tego wsparcia?
2. Wymień najważniejsze problemy Twojej wsi i zastanów się – czy można je rozwiązać stosując środki pomocowe wymienione w tym tekście?
3. Przypomnij sobie – kto pierwszy w Twojej wsi skorzystał ze środków pomocowych opisywanych powyżej? Czy był to rolnik, gmina, czy jakaś organizacja pozarządowa?





CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

11. Podejście LEADER jako metoda rozwoju wsi



11. Podejście LEADER jako metoda rozwoju wsi

Adam Futymski

Nazwa **LEADER** pochodzi od pierwszych liter francuskich słów *Liaison Entre Actions de Développement de l'Économie Rurale* oznaczających nazwę programu zainicjowanego w 1991 roku przez Europejską Unię Gospodarczą (organizację, która została przekształcona w Unię Europejską). W wolnym tłumaczeniu nazwa ta oznacza „powiązane działania na rzecz rozwoju obszarów wiejskich” i dobrze oddaje charakter programu, który – w przeciwieństwie do innych programów unijnych – dopuszczał możliwość realizacji różnych działań realizowanych przez podmioty należące do różnych sektorów społeczno-gospodarczych.



Od tamtego czasu w Unii Europejskiej i jej krajach członkowskich realizowano wiele programów naśladowujących wspomniany wyżej program LEADER. Miały one różne nazwy, jednak zawsze w tych nazwach pojawiało się słowo „leader” będące nawiązaniem do pierwowzoru. Pojawił się także nowy termin „podejście LEADER” lub „metoda LEADER” oznaczający sposób wspierania rozwoju lokalnego oparty na tych samych zasadach, które obowiązywały w programie LEADER i wzorowanych na nim późniejszych programach.

Geneza podejścia LEADER w Unii Europejskiej

Podejście LEADER było odpowiedzią na głębokie zmiany, które dokonały się w rolnictwie Unii Europejskiej w dekadzie lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Były to przemiany podobne do tych, które dziś obserwujemy w Polsce, polegające na koncentracji produkcji, wzroście wydajności pracy, zmniejszeniu liczby osób pracujących w rolnictwie i wzroście liczby mieszkańców wsi nie związanych z rolnictwem. Obszary wiejskie, które wcześniej pełniły wyłącznie funkcję rolniczą, zaczęły w coraz większym stopniu pełnić inne, pozarolnicze funkcje. Opisanie przemiany społeczno-gospodarcze spowodowały, że dotychczasowy system wsparcia rozwoju obszarów wiejskich realizowany przez Unię Europejską w ramach Wspólnej Polityki Rolnej, polegający na kierowaniu pomocy wyłącznie do sektora rolnego, jest mało skuteczny i nie pozwala rozwiązać nowych problemów i wyzwań stojących przed mieszkańcami wsi. Władze UE stanęły zatem wobec konieczności znalezienia nowego, skutecznego sposobu wspierania rozwoju obszarów wiejskich.

W wyniku prowadzonej na ten temat debaty zrodziła się zupełnie nowa koncepcja rozwoju terenów wiejskich, oparta na oddolnym podejściu, w którym wiodącą rolę odgrywa zaangażowanie mieszkańców i ich współpraca dotycząca zarówno opracowania planu działania, jak też jego realizacji wspartej środkami zewnętrznymi. Ważnym założeniem tej koncepcji była możliwość samodzielnego określenia form i zakresu pomocy przez społeczność lokalną, co gwarantowało ich dostosowanie do lokalnych warunków. W 1991 roku uruchomiono w formie eksperymentu Inicjatywę Wspólnotową LEADER jako specyficzne podejście do rozwiązywania problemów rozwoju wsi, uwzględniające charakter danego obszaru i włączające mieszkańców w proces budowania strategii. Program ten miał dość ograniczony zasięg, ponieważ uczestniczyło w nim tylko 217 lokalnych grup działania. Po pozytywnych doświadczeniach tego programu uruchomiono w 1994 roku

jego kolejną edycję pod nazwą LEADER II. Celem tego programu było upowszechnienie podejścia LEADER i poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie rozwoju obszarów wiejskich. Objęto nim 906 obszarów, pokrywających połowę terenów wiejskich i połowę ludności wiejskiej ówczesnej Unii Europejskiej. W okresie programowania 2000-2006 realizowano kolejną, trzecią edycję programu pod nazwą LEADER+, którą objęto 893 obszary. W tym programie główny nacisk położono na doskonalenie metod przygotowania i wdrażania nowoczesnych strategii rozwoju terenów wiejskich, stworzonych przy aktywnym udziale mieszkańców i środowisk lokalnych.

Efektom wieloletnich pozytywnych doświadczeń płynących z realizacji programów LEADER była decyzja władz Unii Europejskiej, by od 2007 roku włączyć podejście LEADER do „głównego nurtu” polityki rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich. Oznaczało to znaczne zwiększenie jego skali i poziomu finansowania. W obecnym okresie programowania 2007-2013 podejście LEADER jest realizowane w ramach tzw. 4 osi priorytetowej Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) i obejmuje 2350 obszarów we wszystkich krajach członkowskich UE.

Główne cechy podejścia LEADER

Podejście LEADER charakteryzuje siedem cech, które zdefiniowano na podstawie analizy doświadczeń uzyskanych podczas wdrażania programów LEADER, LEADER II i LEADER+. Omówione poniżej cechy występujące łącznie nadają podejściu LEADER specyficzny charakter, pozwalający odróżnić tę metodę od innych instrumentów wspierania rozwoju lokalnego.

1. Podejście terytorialne (lokalne strategie rozwoju dla danego obszaru)

Podejście terytorialne jest przeciwieństwem powszechnie stosowanego podejścia sektorowego, polegającego na tworzeniu programów wspierających poszczególne dziedziny społeczno-gospodarcze (sektory). W metodzie LEADER przedmiotem wsparcia jest ściśle określony obszar wiejski, a nie poszczególne sektory występujące na tym obszarze. Obszar objęty wsparciem powinien charakteryzować się wewnętrzną spójnością pod względem geograficznym, przyrodniczym, gospodarczym, społecznym, wspólną historią i tradycją, poczuciem jedności oraz podobnymi potrzebami i oczekiwaniami. Konsekwencją podejścia terytorialnego jest formułowanie całościowego programu rozwoju dla konkretnego obszaru na podstawie jego specyficznej sytuacji, wszystkich zasobów i ograniczeń, biorąc pod uwagę jego silne i słabe strony. Obszar objęty wsparciem powinien mieć lokalny charakter, jednocześnie zapewniając wystarczający potencjał (ludzki, finansowy, gospodarczy) do opracowania i wdrożenia strategii rozwoju. Dla spełnienia tego warunku Komisja Europejska określiła dopuszczalną wielkość obszaru wyrażoną liczbą ludności (dla inicjatywy wspólnotowej LEADER był to zakres od 10 tys. do 100 tys. mieszkańców, a dla Osi 4 LEADER 2007-2013 jest to zakres od 5 tys. do 150 tys. mieszkańców).

2. Partnerstwo działające jako lokalna grupa działania (LGD)

Warunkiem realizacji podejścia LEADER jest współpraca lokalnych partnerów reprezentujących trzy sektory: sektor publiczny, społeczny (organizacje pozarządowe) i gospodarczy (lokalny biznes). Partnerzy, wykorzystując bardzo dobrą znajomość swojego obszaru, powinni wspólnie wypracować strategię jego rozwoju, a następnie podjąć działania mające na celu jej wdrożenie w życie. Współpraca partnerów powinna odbywać się w zorganizowanej formie, przy czym każde państwo członkowskie Unii Europejskiej może samodzielnie określić szczegółowe zasady i wymogi dotyczące organizacji takiego partnerstwa. Przyjęte w Polsce przepisy dozwolają trzy formy organizacyjne partnerstwa: jako stowarzyszenie, jako fundacja lub jako związek stowarzyszeń, przy czym dwie ostatnie formy są dopuszczalne tylko dla partnerstw utworzonych w latach poprzednich. Partnerstwo lokalne spełniające wymogi metody LEADER nazywa się lokalną grupą działania (w skrócie LGD). Na danym obszarze może funkcjonować tylko jedna lokalna grupa działania, co oznacza, że wszystkie podmioty z tego obszaru (tzw. aktorzy lokalni) chcące uczestniczyć we wdrażaniu podejścia LEADER muszą dojść do porozumienia i utworzyć jedną wspólną organizację. Koncepcja lokalnej grupy działania należy do najbardziej oryginalnych cech podejścia LEADER. Złożona z wpływowych, doskonale znających swój teren osób oraz posiadająca daleko idące uprawnienia decyzyjne i dość duży budżet lokalna grupa działania jest przykładem

nowego modelu organizacji, która może znacząco wpłynąć na efektywność i przejrzystość wydatkowania środków publicznych. LGD decyduje o podziale środków przyznanych na realizację strategii. Decyzje w tej sprawie powinien podejmować specjalnie w tym celu powołany organ wewnętrzny LGD (tzw. ciało decyzyjne), w którym co najmniej 50% składu powinni stanowić przedstawiciele partnerów społecznych i gospodarczych.

3. Podejście oddolne

Wyróżnikiem podejścia LEADER jest partycypacyjny sposób podejmowania decyzji przez aktorów lokalnych na wszystkich etapach jego wdrażania. Tylko od woli i decyzji lokalnej społeczności zależy powołanie partnerstwa, jego skład i organizacja wewnętrzna, określone w strategii kierunku rozwoju obszaru oraz przyjęte zasady i procedury dotyczące wdrażania strategii, w tym kryteria wyboru przedsięwzięć i projektów, które uzyskają dofinansowanie. Właściwie realizowane podejście oddolne oznacza zaangażowanie jak najszerszego kręgu działaczy wiejskich w proces tworzenia strategii rozwoju i jej wdrażania. Dzięki temu wiedza, doświadczenie i pomysły mieszkańców mogą być wykorzystane dla wspólnego dobra całej społeczności. Podejście oddolne sprawia, że program LEADER cechuje się dużym zróżnicowaniem, jeśli chodzi o szczegółowe rozwiązania przyjęte na poziomie lokalnym, gdyż każda LGD posiada swoją własną strategię i własne procedury działania. Powoduje to pewne trudności w zarządzaniu programem. Z drugiej strony to właśnie podejście oddolne gwarantuje optymalne dostosowanie przyjętej strategii rozwoju do lokalnych uwarunkowań, co byłoby trudne lub wręcz niemożliwe do uzyskania bez powierzenia aktorom lokalnym dominującej roli w procesie przygotowania i wdrażania strategii.



Wykorzystanie lokalnych zasobów w ramach podejścia LEADER często oznacza odwoływanie się do tradycyjnych zawodów.

4. Podejście zintegrowane

Działania i projekty planowane do realizacji w ramach lokalnej strategii rozwoju powinny dotyczyć różnych dziedzin życia społeczno-gospodarczego, wykorzystywać różne zasoby występujące na danym obszarze, angażować podmioty należące do różnych sektorów, a przy tym stanowić wzajemnie powiązaną, skoordynowaną, spójną całość. Wyjątkowość metody LEADER polega między innymi na tym, że w ramach jednego programu pomocowego możliwe jest udzielenie wsparcia podmiotom reprezentującym różne sektory społeczno-gospodarcze – sektor publiczny (władze lokalne), sektor gospodarczy (przedsiębiorcy) i sektor społeczny (organizacje pozarządowe). Pozwala to na uzyskanie efektów synergii poprzez łączenie działań, zasobów i kompetencji tych trzech sektorów zaangażowanych we wdrażanie strategii. Widać tu, jak istotne są wzajemne związki pomiędzy zasadą zintegrowanego podejścia i zasadą partnerstwa.

5. Innowacyjność

Chociaż koncepcja LEADER i jej praktyczne wdrażanie są innowacyjne same w sobie, w metodzie LEADER podkreśla się, że konkretne działania realizowane w jej ramach także muszą być innowacyjne. Nie chodzi tutaj o jakieś wyszukane technologie, choć i te są w LEADER-ze często wykorzystywane, ale o innowacyjność w danym miejscu i czasie. Metoda LEADER nie tylko dopuszcza, ale wręcz preferuje podejmowanie działań eksperymentalnych, mających na celu poszukiwanie nowych, nie stosowanych dotychczas na danym obszarze metod i sposobów rozwiązywania występujących tam problemów. Mogą one dotyczyć nowego sposobu wykorzystania lokalnych zasobów, podejmowania nowatorskich działań służących rozwojowi lokalnemu poprzez powstanie nowego produktu, nowego procesu, nowej formy organizacyjnej albo rozwoju nowego rynku. Innowacją może być także twórcze zaadaptowanie rozwiązań, które sprawdzą się w innych miejscach.

6. Lokalne finansowanie i zarządzanie

Decentralizacja finansowania i zarządzania jest ważną cechą podejścia LEADER, choć w różnych krajach poziom autonomii lokalnych grup działania jest różny. Społeczność zorganizowana w LGD samodzielnie zarządza środkami przyznanymi jej na finansowanie projektów zgłaszanych przez lokalne podmioty i służących realizacji przyjętej strategii.

7. Tworzenie sieci partnerstw lokalnych i wdrażanie projektów współpracy

Tworzenie sieci partnerstw polega na stworzeniu systemu zorganizowanych powiązań między lokalnymi grupami działania na poziomie regionalnym, krajowym i Unii Europejskiej. Sieć partnerstw ma na celu przełamanie izolacji poszczególnych lokalnych grup działania i stworzenie mechanizmów ułatwiających wymianę informacji i doświadczeń, upowszechnianie dobrych wzorców, transfer innowacyjnych rozwiązań i ułatwanie poszukiwania właściwych partnerów do realizacji projektów współpracy. Podejście LEADER zawiera także mechanizmy zachęcające lokalne grupy działania do realizowania wspólnych projektów razem z innymi grupami z kraju lub zagranicy.



Udział dzieci i młodzieży w warsztatach rękodzielniczych jest jedną z popularnych form aktywizacji w ramach podejścia LEADER.

metody LEADER. Sytuacja odwrotna powoduje, że mieszkańcy, uczestnicząc we wspólnych działaniach na rzecz poprawy warunków życia i rozwoju gospodarczego, mają większe poczucie wpływu i odpowiedzialności za rozwój swojej „małej ojczyzny”. Tym samym wzrasta ich zaangażowanie i entuzjazm, który jest najcenniejszym zasobem, jakim dysponuje każda społeczność.

W opisanych wyżej zasadach nie ma nic nadzwyczajnego i na tym polega prostota metody. Z drugiej strony LEADER jest metodą dosyć trudną, bo wszystkie zasady obowiązują i powinny być zachowane jednocześnie i w pełnym wymiarze, gdyż zachodzą między nimi wzajemne związki zależności (zwrócono na to uwagę m.in. w opisie zasady zintegrowanego podejścia). Wtedy mamy do czynienia z metodą LEADER w pełnej rozciągłości. Największą trudnością w stosowaniu tej metody i jednocześnie warunkiem jej skuteczności jest wysoki poziom zaangażowania mieszkańców i ich wola współpracy. W społecznościach biernych lub głęboko podzielonych trudno spodziewać się właściwej realizacji zasady oddolnego podejścia oraz zasady partnerstwa, będących fundamentem me-

Wdrażanie podejścia LEADER w Polsce

W Polsce formalna realizacja podejścia LEADER datuje się od 2004 roku, po akcesji Polski do UE, jednak to podejście było znane i stosowane w wielu lokalnych społecznościach, które już wcześniej tworzyły partnerstwa i organizowały aktywność mieszkańców wokół wspólnych celów w oparciu o doświadczenia inicjatywy LEADER – na przykład grupy współpracujące w ramach Krajowej Sieci Grup Partnerskich tworzonej przy wsparciu Fundacji Partnerstwo dla Środowiska. Starania o uruchomienie działań typu LEADER w Polsce podejmowało od samego początku swego istnienia Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich (FAOW). Wspólnie z Funduszem Współpracy FAOW podjęło w końcu 2003 roku działania przygotowujące społeczności wiejskie do korzystania z programów typu LEADER, m.in. szkolenie animatorów partnerstw lokalnych oraz akcję informacyjną o programie LEADER.

Pilotażowy Program LEADER+

Po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska uzyskała możliwość realizowania działań typu LEADER w postaci Pilotażowego Programu LEADER+, będącego częścią Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich”. Realizacja tego programu w latach 2004-2006 pozwoliła szeroko upowszechnić ideę podejścia LEADER, a także przyczyniła się do powstania 167 LGD i opracowania tyluż strategii rozwoju obszarów wiejskich, a także wdrożenia 149 z nich. W ramach Pilotażowego Programu LEADER+ zrealizowano wiele cennych projektów w zakresie rozwoju turystyki, ochrony oraz promocji środowiska naturalnego, krajobrazu i zasobów historyczno-kulturowych, popularyzacji i rozwoju produkcji wyrobów regionalnych, a także projektów edukacyjnych. Zasady realizacji tego programu nie w pełni respektowały opisane wcześniej cechy metody LEADER, ale jego główną wartością było przygotowanie społeczności wiejskich w Polsce do pełnego wdrożenia działań typu LEADER w następnej perspektywie finansowej obejmującej lata 2007-2013.

Podejście LEADER w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013

W ramach nowego okresu programowania 2007-2013 podejście LEADER jest wdrażane jako Oś 4 Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Jej głównym celem jest aktywizacja społeczności wiejskich poprzez włączenie partnerów społecznych w proces planowania i wdrażania lokalnych strategii rozwoju.

W końcu 2008 i na początku 2009 roku samorządy wszystkich województw przeprowadziły w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi jako instytucją zarządzającą programem LEADER konkursy na wybór lokalnych grup działania. W konkursie mogły uczestniczyć trójsektorowe partnerstwa lokalne składające się z przedstawicieli sektora publicznego, gospodarczego i społecznego. Na konkurs należało złożyć lokalną strategię rozwoju przygotowaną przez LGD dla obszaru liczącego co najmniej 10 tys. i nie więcej niż 150 tys. mieszkańców.

Wnioski złożone na konkurs podlegały ocenie ze względu na kryteria dotyczące LGD oraz przedstawionej lokalnej strategii rozwoju. Pierwsza grupa obejmowała m.in. kryteria dotyczące potencjału organizacyjno-administracyjnego LGD, struktury organu decyzyjnego oraz zasady i procedury jego funkcjonowania, jakości procedury oceny zgodności operacji z LSR i wyboru operacji, jakości kryteriów wyboru operacji przez LGD, dotychczasowej działalności LGD oraz kwalifikacji i doświadczenia osób wchodzących w skład organu decyzyjnego. Druga grupa obejmowała m.in. kryteria dotyczące spójności przyjętych w LSR kierunków rozwoju z uwarunkowaniami lokalnymi, celów LSR i wskaźników jej realizacji, zintegrowanego i innowacyjnego charakteru proponowanych w LSR rozwiązań i działań oraz metodologii ewaluacji własnej LGD i oceny realizacji LSR.

W efekcie przeprowadzonej oceny wniosków ogromna większość partnerstw, które złożyły wnioski, została zakwalifikowana do udziału w programie LEADER. Od połowy 2009 roku w Polsce działa 338 lokalnych grup działania, które dysponują przyznanymi im środkami o łącznej wartości ok. 3 mld zł (ok. 750 mln euro). Łączna powierzchnia obszarów objętych tym programem wynosi prawie 280 tys. km², co stanowi 93% powierzchni obszarów wiejskich spełniających warunki określone dla podejścia LEADER w Polsce. Obszary te zamieszkuje prawie 17 mln osób, co stanowi 91% ludności kwalifikującej się do objęcia programem LEADER.

Wszystkim lokalnym grupom działania, które zakwalifikowały się do udziału w programie, przyznano środki na wdrażanie ich strategii rozwoju, w tym szczególnie na dofinansowanie projektów zgodnych z kierunkami rozwoju zapisanymi w strategii. Wysokość środków przyznanых LGD zależała od liczby mieszkańców obszaru i wynosiła 148 zł na mieszkańca. Oznacza to, że lokalna grupa działania funkcjonująca na średniej wielkości obszarze zamieszkanym przez około 50 000 mieszkańców dysponuje kwotą prawie 7,5 mln zł przyznaną jej na wdrażanie strategii.

Każda lokalna grupa działania wybrana w konkursie pełni obecnie rolę lokalnej instytucji grantodawczej, to znaczy przyznaje dofinansowanie na realizację projektów zgodnych ze strategią rozwoju opracowaną przez daną grupę. Rola i zadania LGD jako instytucji grantodawczej dotyczą:

– Rozpowszechniania założeń LSR. Upowszechnienie tej wiedzy jest konieczne, aby wszyscy mieszkańcy obszaru, rolnicy, przedsiębiorcy oraz instytucje i organizacje działające na tym obszarze mogli dostosować plany swego działania do kierunków rozwoju określonych w LSR i tym samym uzyskać możliwość ubiegania

się o pomoc finansową ze środków programu LEADER na realizację swoich zamierzeń.

- Organizowania naboru wniosków. Większość lokalnych grup działania przeprowadza nabór wniosków raz lub dwa razy w roku. Nabór wniosków jest zawsze poprzedzony kampanią informacyjną dotyczącą warunków i zasad uzyskania wsparcia, kryteriów wyboru projektów i wymagań dotyczących przygotowania wniosku o pomoc. W ramach tej kampanii LGD organizują spotkania informacyjno-szkoleniowe oraz udzielają bezpłatnego doradztwa dla potencjalnych wnioskodawców.
- Sprawdzania zgodności projektu z założeniami LSR oraz oceny złożonych wniosków pod względem spełniania przyjętych kryteriów wyboru.
- Opiniowania i wyboru przez organ decyzyjny LGD operacji do finansowania z puli środków przyznawanych LGD na realizację LSR.



Wyznakowanie szlaków turystycznych jako typowy projekt sieciowy realizowany w ramach podejścia LEADER.

Korzyści stosowania podejścia LEADER

Celem podejścia LEADER jest przede wszystkim aktywizacja mieszkańców obszarów wiejskich poprzez budowanie kapitału społecznego na wsi, zwiększenie potencjału zdobywania środków finansowych i ich wykorzystania, a także polepszenie zarządzania lokalnymi zasobami i ich waloryzacja. W wyniku wdrożenia programu LEADER w różnych miejscach i różnych uwarunkowaniach lokalnych są realizowane strategie rozwoju obszarów wiejskich najlepiej dostosowane do lokalnej specyfiki.

Podejście LEADER sprzyja lepszemu wdrażaniu Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich i innych programów pomocowych dla Polski finansowanych z budżetu Unii Europejskiej. W dłuższej perspektywie czasowej przyczynić się to powinno do zwiększenia liczby miejsc pracy i aktywności gospodarczej na obszarach wiejskich. Poprzez działania wdrażane podejściem LEADER możliwe będzie wzmocnienie kapitału społecznego na wsi, poprawa samoorganizacji i zarządzania na poziomie lokalnym. Jednocześnie wdrażanie tworzonych oddolnie strategii lokalnych pozwoli na zapewnienie zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich, w tym zachowanie dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego wsi.



CEKIN
Przedsiębiorczość • Inicjatywa • Kreatywność

12. Moja wieś jutra



12. Moja wieś jutra

Barbara Kucharska

Przyszłość zaczyna się dzisiaj...

(Jan Paweł II)

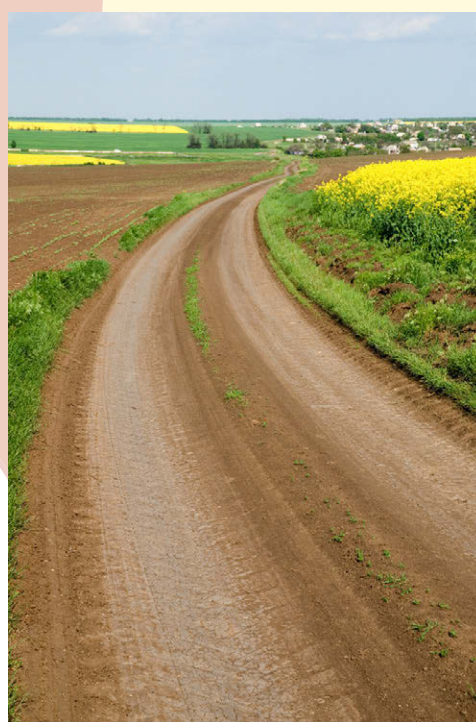
Wspólnie przeszliśmy przez program zajęć, przyglądając się wsi z różnych perspektyw, z różnych punktów widzenia. Analizowaliśmy swoje miejscowości, przyglądaliśmy się organizacjom i instytucjom ważnym z punktu widzenia funkcjonowania wsi. Produkty lokalne i regionalne, dziedzictwo kulturowe wsi, ład przestrzenny, turystyka wiejska, odnawialne źródła energii, krajobraz wiejski i środowisko, Internet na wsi, przedsiębiorczość wiejska, programy wsparcia i wśród nich program LEADER – te bloki tematyczne pozwoliły lepiej zrozumieć funkcjonowanie wsi w jej różnych wymiarach. Teraz nadszedł czas najciekawszej części naszej wspólnej przygody: podróży do wsi jutra.

Wspólnie zastanówmy się, jak będzie wyglądała wieś za dwadzieścia lat, kto będzie na niej mieszkał, gdzie będą pracowali mieszkańcy wsi, jaką rolę odegrają nowe technologie? To tylko niektóre pytania, na które warto poszukiwać odpowiedzi.

Jak w tym procesie zmian ulokuje się nasza wieś? Jak będzie wyglądała za lat dziesięć? Wcale nie jest łatwo to sobie wyobrazić. Warto jednak zadać sobie ten trud, choćby po to, aby odpowiedzieć sobie na pytanie, czy chcielibyśmy w tej wsi mieszkać. Zastanówmy się, co stanie się z dziedzictwem kulturowym wsi, jak zmieni się architektura i szerzej – ład przestrzenny. Duże nadzieje wiążemy z nowymi technologiami, ale czy nasza miejscowość w pełni skorzysta z tworzonych przez nie możliwości?

Globalne tendencje rozwojowe, zmiany w Unii Europejskiej, zmiany w skali kraju i regionu wykreślają ramy, w jakich zmieści się nasza wieś.

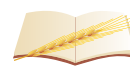
Przyjrzeliliśmy się zmianom, procesom zachodzącym na wsi. Wyobraziliśmy sobie wieś za dwadzieścia i za dziesięć lat. Czy jedna osoba może coś zrobić, aby wieś stała się wsią jej marzeń? Tak, jedna osoba może wnieść istotny wkład w zachodzące zmiany, szczególnie drogą współpracy z innymi. Pomóc mogą różne programy, w ramach których można realizować projekty rozwojowe. Warto spróbować. Pamiętając, że jeśli chcemy jutro żyć we wsi naszych marzeń, to tę przyszłość trzeba kształtować już dzisiaj.





IRWiR PAN

Krajowe Centrum Edukacji Rolniczej
w Brwinowie



ISBN 978-83-7518-272-9
Egzemplarz bezpłatny



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Publikacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego